WYDANIE sobotnio-niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 274 (10 354) Białystok — Łomża — Suwałki, 17—18.XI.1984 r. Wydanie 1, 2 Cena 5 zł

wiadomości dnia

Rozmowy libańsko-izraelskie

▲ *BEJRUT — Na zakończenie drugiego posiedzenia delegacji izraelskiej i libańskiej, omawiających warunki wycofania sił izraelskich z południa Libanu opublikowano wspólny komunikat, zapowiadający trzecią turę rozmów na poniedziałek. W prawie wszystkich punktach stanowiska obu stron są rozbieżne. Liban zażądał bezwarunkowego wycofania sił izraelskich i 10 mld dol. z tytułu odszkodowań wojennych, co strona izraelska z miejsca odrzuciła.*

Terror w Chile

▲ *MEKSYK — Uzbrojone pożeby oddziały wojska chilijskiego otoczyły kordonem dzielnicę slumsów Victoria na południowym obrzeżu stolicy kraju. Tysiące mężczyzn, w tym również kilkunastoletnich chłopców, spędzono na stadion piłkarski w celu przesłuchania zatrzymanych i wyłowienia w tłumie aktywistów opozycyjnych. Na stadionie przebywa ok. 2 tys. osób*

Po konferencji OJA

▲ *ADDIS ABEBA — Organizacja Jedności Afrykańskiej, która zakończyła 20 doroczną konferencję „na szczycie" uznała, że kryzys gospodarczy, wobec którego stanął Czarny Ląd, jest dużo ważniejszy niż odwieczne wewnętrzne spory między krajami afrykańskimi. OJA zaapelował o rozległą międzynarodową pomoc w celu zahamowania bezprecedensowego kryzysu ekonomicznego Afryki.*

Szczyt francusko-afrykański

▲ *ADDIS ABEBA — W Burundii rozpoczęły się obrady szczytu francusko-afrykańskiego. Swój przyjazd zapowiedział prezydent Francji Francois Mitterrand. Francja stara się utrzymać więzy ekonomiczne ze swymi byłymi koloniami na Czarnym Lądzie.*

Powrót „Discovery"

▲ *WASZYNGTON — W piątek w południe w ośrodku lotów kosmicznych im. Kennedy'ego na Florydzie wylądował amerykański wahadłowiec „Discovery". Przeprowadził on pierwsze w historii operacje ratunkowe zdjęcia z niewłaściwych orbit dwóch satelitów. Pięcioosobowa załoga wahadłowca, w której skład wchodziła jedna kobieta, pomyślnie zakończyła 8-dniową misję kosmiczną.*

Przyjacielska wizyta gen. W. Jaruzelskiego w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN (PAP) — Wczoraj w godzinach porannych z krótką przyjacielską wizytą roboczą przybył do Berlina I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI.

Na berlińskim lotnisku Schoenefeld powitał go sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD ERICH HONECKER.

W godzinach przedpołudniowych nad jeziorem Werbellin pod Berlinem rozpoczęły się rozmowy między I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL Wojciechem Jaruzelskim i sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego NSPJ, przewodniczącym Rady Państwa NRD Erichem Honeckerem.

Bezpośrednio po spotkaniu w cztery oczy między Wojciechem Jaruzelskim i Erichem Honeckerem, pod ich przewodnictwem rozpoczęły się rozmowy plenarne delegacji obydwu stron z udziałem towarzyszących ekspertów i doradców.

Rozmówcy podkreślali zgodnie wielkie znaczenie ścisłej współpracy i trwałej przyjaźni między PRL i NRD — sojusznikami w ramach Układu Warszawskiego — dla dalszego umacniania socjalizmu w obu krajach, utrwalania jedności i zwartości państw wspólnoty socjalistycznej, zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Uroczyste obchody 40-lecia PRL i 35-rocznicy NRD stały się doniosłymi wydarzeniami w życiu społeczeństw obu krajów i zamanifestowały w trwały sposób jedność naszych narodów.

W wyniku spotkania podpisano wspólny komunikat oraz dokument precyzujący zamierzenia obydwu naszych krajów w dziedzinie ekonomicznej.

W godzinach wieczornych gen. Wojciech Jaruzelski powrócił do kraju.

Dzień studenta

Dziś studenci mają swoje święto. 17 listopada wszystkie postępowe organizacje akademickie na świecie obchodzą MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ STUDENTA. Z datą tą związanych jest kilka wydarzeń. W tym dniu właśnie w 1939 r. hitlerowcy rozstrzelali w Pradze przedstawicieli władz naczelnych Związku Studentów w Czechosłowacji oraz aresztowali 1200 słuchaczy uniwersytetu, którzy później ponieśli śmierć w obozach koncentracyjnych.

W 1946 r. w siódmą rocznicę praskiej tragedii w stolicy naszych południowych sąsiadów został powołany Międzynarodowy Związek Studentów, który skupia związki młodzieży akademickiej z ponad 100 państw.

Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Białymstoku, jak co roku, włącza się do obchodów Międzynarodowego Dnia. Zainaugurowało je wcześniejsze spotkanie młodzieży różnych krajów, uczącej się w białostockich szkołach wyższych. Pierwszy wieczór narodowościowy zorganizowano w „Herkulesach" z udziałem studentów z Kurdystanu, na następny (w najbliższy czwartek, 22 listopada) zaprasza młodzież z Iraku.

W Akademii Medycznej i Politechnice Białostockiej odbędą się zebrania komisji zagranicznych Rad Uczelnianych z przedstawicielami Rady Okręgowej, zajmującymi się sprawami współpracy z zagranicą.

Międzynarodowy dzień studenta jest okazją do dyskusji nad problemami, przed którymi stoi ruch akademicki na całym świecie. Poczynając od najważniejszych — udział młodzieży w walce o pokój, o prawa i interesy studenckie, a kończąc na sprawach nurtujących dziś każde środowisko oddzielnie — działalność kulturalna, zapewnienie możliwie najlepszych warunków do nauki, pomoc materialna.

W Białymstoku uczy się ok. 10 tys. studentów. Na-

Ciąg dalszy na str. 3

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) 16 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rozpatrzono informację o pierwszych działaniach rad narodowych nowej kadencji.

Za zadanie szczególnej wagi Rada Państwa uznała udział rad narodowych w procesie integracji społeczeństwa poprzez współpracę z samorządem mieszkańców i włączania do ustalania zadań, a następnie ich realizacji, zarówno organizacji społecznych i gospodarczych, jak i mieszkańców, których aktywność będzie decydowała o skuteczności działania rad.

Rada Państwa rozpatrzyła informację o dotychczasowym przebiegu wyborów do organów samorządu mieszkańców miast i wsi. Na sesjach rad narodowych stopnia podstawowego dokonano oceny dotychczasowej działalności samorządu mieszkańców oraz uhonorowano wyróżniających się działaczy.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przygotowanie i do-

Ciąg dalszy na str. 2

Ekspresem...

PO PODWYŻCE CEN BILETÓW

nie zmniejszyło się „oblężenie" na kolei w Suwalskiem. Od początku roku do końca października PKP przewiozło ponad 4,5 mln pasażerów. W październiku — ponad 410 tys. Ruch na dwórcach w listopadzie — prawie bez zmian.

(jn)

ZGODNIE Z REGULAMINEM

marzną w Łomży mieszkańcy oczekujący na autobusy ZKM, na pozbawionym osłon ostatnim przystanku linii nr 10 (przy ul. Księcia Janusza). Tymczasem kierowcy siedzą sobie wygodnie w ciepłych (i pustych!) autobusach, oczekując na początek kursu. Ponieważ jedni i drudzy oddaleni są od siebie o przysłowiowy barani skok, aż się prosi o drobne odstępstwo od paragrafów. Zima puka do drzwi, również tych autobusowych.

(jtb)

MAANAM W PCK

Zbiór nut i tekstów utworów z płyty „Nocny patrol" autorstwa popularnej grupy „Maanam", a także dołączone doń zdjęcia, historia zespołu i dyskografia — to zawartość wydawnictwa oferowanego przez rejonowe zarządy

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie prezydiów Sejmu i KW RK PRON

Konsultacje społeczne umocnią ludowładztwo

WARSZAWA (PAP) — W Sejmie odbyło się 16 bm. spotkanie Prezydium Sejmu i prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Działaczy PRON z przewodniczącym RK — JANEM DOBRACZYŃSKIM powitał marszałek Sejmu STANISŁAW GUCWA. Omówiono problematykę projektów ustaw o konsultacjach społecznych i referendum oraz o Trybunale Konstytucyjnym, jak też wymieniono uwagi w sprawie polityki legislacyjnej.

Założenia projektu ustawy o konsultacjach społecznych i referendum — pracowano nad tym w PRON — przedstawił wiceprzewodniczący Rady Krajowej **Andrzej Elbanowski.** Zwrócił uwagę, iż powinna istnieć swego rodzaju więź między prawem a odczuciami społecznymi; że powinno się ono kierować najszerzej pojętym rozumieniem słuszności i moralności w życiu publicznym. Jeśli prawo staje się dla przeciętnego obywatela abstrakcją — rodzi to nieraz obojętność dla prawa w tych grupach społecznych, które powinny się nim nie tylko interesować, ale również je stosować. Takiej obojętności należy przeciwdziałać, a jedną z dróg wiodących do tego jest zasięganie opinii społecznej, co — poza wszystkim innym — ma również i ten walor, że budzi szerokie zainteresowanie dla stanowionego prawa, a później jego powszechną aprobatę.

Zdaniem mówcy, pojęcie konsultacji uległo pewnej deprecjacji, gdyż miały one nieraz charakter fasadowy. Dlatego określenie sposobu przeprowadzania konsultacji i ich wiarygodności ma podstawowe znaczenie. W preambule obecnego projektu ustawy podkreśla się, że ma ona na celu umocnienie systemu przedstawicielskiego oraz wzbogacenie bezpośredniego udziału ludu pracującego w sprawowaniu władzy państwowej.

Rozwinęła się dyskusja, w której podniesiono różne problemy wymagające dalszego rozważenia. Chodzi m.in. o to, jakiego rodzaju sprawy mają

Ciąg dalszy na str. 2

H. D. Genscher złoży wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie Ministra Spraw Zagranicznych PRL, **Stefana Olszowskiego** złoży w dniach 21—23 listopada 1984 r. oficjalną wizytę w Polsce wicekanclerz i federalny minister Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, **Hans-Dietrich Genscher.**

Walka z wiatrołomami na finiszu

Białostoccy drzewiarze najlepszymi eksporterami

★ 0,5 MLN DOLARÓW ROCZNYCH WPŁYWÓW ★ MECHANIZACJA TARTAKÓW W PŁOCICZNIE I NURCU ★ 42 MLN ZŁ NA MODERNIZACJĘ ZAKŁADÓW

INFORMACJA WŁASNA

Z udziałem wicewojewody — **Juliana Ślarzyńskiego** odbyła się wczoraj jesienna narada produkcyjna w Białostockim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego. Jest to jedna z nielicznych form w regionie notującym bardzo dobre wyniki eksportowe. 20-procentowy udział sprzedaży zagranicznej stawia BPPD w rzędzie najlepszych eksporterów w resorcie. Osiągnięto to, mimo nie najlepszego surowca pochodzącego głównie z wiatrołomów i cięć sanitarnych.

Przedsiębiorstwo przetworzy w tym roku ok. 320 tys. m sześc. drewna, dając odbiorcom krajowym i zagranicznym 235 tys. m sześc. tarcicy. Piąta jej część pojedzie na Zachód i do krajów arabskich, dając białostoczanom ponad pół miliona dolarów. Wartość przerobu wyniesie ok. 2,2 mld zł, przynosząc zysk przekraczający 110 mln zł.

Wyniki te, wyższe od planów, pozwoliły przedsiębiorstwu na dwukrotną w tym roku korektę płac. W lipcu wzrosły one o tysiąc zł, a od 1 października podniesiono o 10 proc. najniższe premie. Mimo to z 14,5 tys. zł płacy średniej, BPPD nie należy wcale do wojewódzkich potentatów. Sytuację w tym względzie powinno poprawić przejście przedsiębiorstwa — od

Ciąg dalszy na str. 3

Gdy na dworze temperatura poniżej zera

Chłodno w łomżyńskich mieszkaniach

INFORMACJA WŁASNA

Wystarczyło tylko kilka dni z temperaturą poniżej zera, a już mieszkańcy centrum Łomży sygnalizują niedogrzanie mieszkań.

— Co będzie gdy przyjdą mrozy poniżej minus 20 stopni? Kaloryfery są tylko lekko ciepłe, natomiast ciepła woda jest rzadkością — twierdzi p. **Hanna Głowacka** z Osiedla Waryńskiego. Kąpać się możemy sporadycznie, często trzeba grzać wodę do prania na kuchence.

— Jest tragicznie — mówi jej sąsiadka z innego bloku — **Irena Mierzejewska.** Sytuacja taka trwa już od lat i nic się nie zmienia. Wręcz przeciwnie.

Ciąg dalszy na str. 3

„Gazeta" komentuje

Animatorzy i praktycy

Jest to trafna i rzeczowa diagnoza stanu procesu innowacyjnego w Polsce oraz podstawowych zagrożeń dla postępu — uznał prof. dr hab. **Mieczysław Nasiłowski** z SGPiS, nawiązując do trzech referatów. Sam także podążyłem tym torem koncentrując się jednak raczej na analizie czynników, które we współczesnych warunkach funkcjonowania przedsiębiorstw powinny działać proinnowacyjnie, a nie działają.

Na ogólnopolskiej konferencji **„Innowacje w gospodarce"**, która przyciągnęła do **Białowieży** stukilkudziesięciu naukowców i praktyków z kraju, zgadzano się wielokrotnie co do faktu, że zadaniem reformy powinno być nie tyle wyzwalanie inicjatyw we wprowadzaniu postępu technicznego, ile zwykłego przymusu. Może i tak. Wszak nasza gospodarka jest nieefektywna, a czasem wręcz marnotrawna. Stanowi dobrą pożywkę dla tworzenia różnych nieformalnych układów, wywierania presji, targowania ulg i preferencji, słowem — wyzwalania inicjatyw nie w kierunku zaradności i operatywności, a szarpania przykrótkiej kołdry.

Jeden z dyskutantów stwierdził, że to niepożądane zjawisko nie prowadzi do ssania innowacji w procesy wytwórcze, a do ssania państwa, by zdobyć jak największe środki na własne, drobne potrzeby. Środki z budżetu, który i tak w 40 proc. przeznaczany jest dziś na różne dotacje i dofinansowania sfery produkcyjnej, choć w stosunku do potrzeb jest wciąż deficytowy. Stąd próby zasilania Skarbu Państwa drogą coraz większego oprocentowania przedsiębiorstw i wynikające z tej praktyki nieporozumienia. Można bez zastrzeżeń zgodzić się z tym, że przejawem tej sytuacji jest odpływ z zakładów gotówki, która powinna zasilać fundusz rozwoju i cały postęp. I z tym także, iż przyczyn szukać trzeba w rozwiązaniach systemowych, które najmniej wątpliwości wywołują w swych docelowych kształtach, a najwięcej w rozstrzygnięciach doraźnych, pogłębiających niekiedy chaos i stymulujących rozwój biurokracji.

Gdyby pokusić się o próbę scharakteryzowania obecnego etapu, sensowna okazałaby się refleksja, że nie jest to już system nakazowo-rozdzielczy i nie jest to jeszcze model całko-

Ciąg dalszy na str. 2

Przed drzwiami stoi już grupka interesantów. Są z Białegostoku, ale w większości z województwa, jako że dziś targowy dzień. Jedni milczący, przekładający z ręki do ręki jakieś dokumenty przywiezione na poparcie swych racji, inni rozmowni, zapoznający się nawzajem ze sprawami, z jakimi tu przybyli.

Pokój żalów i nadziei

Parter gmachu KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W BIAŁYMSTOKU. — Pani do kogo? — pyta portier rozglądającą się niepewnie po hallu starszą kobietę. — A ja, proszę pana, towarzysza, przyjechałam w takiej sprawie... Dyżurny wie już, że chodzi o interwencje, o pomoc. — Proszę — wskazuje ręką udać się tam, na lewo, w ten korytarz, pokój numer pięćdziesiąt trzy.

Przed drzwiami pokoju stoi już grupka interesantów. Są z Białegostoku, ale w większości z województwa, jako że dziś targowy czwartek. Jedni milczący, przekładający z ręki do ręki jakieś dokumenty przywiezione na poparcie swych racji, inni rozmowni, zapoznający się nawzajem ze sprawami, z jakimi tu przybyli.

Czy partia wszystko może?

Każdego dnia przez pokój przyjęć Referatu Listów i Inspekcji przewija się kilkanaście osób. — Do tej pory — informuje dyżurująca **Czesława Ignatowska** — przyjęłam osiem osób, ale jest dopiero południe. Byli to ludzie przyjezdni, z Olszanicy, Dziadkowic, Czeremchy, Gródka, Czarnej Białostockiej, Brańska. Przeważały więc sprawy typowo rolnicze, jak chociażby prośba o pomoc w zakupieniu traktora. Niestety, nie taka to prosta sprawa, zwłaszcza gdy ma się małe gospodarstwo. Nie możemy zastępować odpowiednich jednostek administracji terenowej, bo prawo jest prawem. W tym więc wypadku poradziłam, aby interesant napisał podanie do Urzędu Wojewódzkiego, a w drugim przypadku — chodziło o podjęcie pieniędzy z książeczki PKO po zmarłej żonie, wyjaśniłam, że trzeba poczekać do zakończenia postępowania spadkowego.

Rozmowę naszą przerywa wejście kobiety. Okazuje się, że jest częstym tu gościem. Jak poprzednim razem, tak i teraz prosi o interwencję w sprawie przedterminowego wypłacenia jej renty i natychmiastowego udzielenia zapomogi. Na tłumaczenia, iż komitet nie może nakazać tego ani ZUS, ani kierownictwu i związkowi przedsiębiorstwa, kobieta pyta, gdzie wobec tego jest ten pan w okularach, który ją miesiąc temu przyjmował. — Bo on by mnie załatwił — mówi — był taki grzeczny...

— A ja nie jestem grzeczna? — pyta przymilnie Czesława Ignatowska.

— Pani też, ale... To ja już pójdę...

— Któż to wzbudził takie zaufanie — zastanawia się Ignatowicz wertując karty grubej księgi. Notuje się w niej wszystkie sprawy, z jakimi przychodzą ludzie oraz sposób ich załatwienia. — Włodzimierz Konstańczuk, Franciszek Łysiak, Ireneusz Olszewski...? Spora jest lista pracowników poszczególnych wydziałów KW, dyżurujących w referacie przyjęć interesantów.

Wracamy do rozmowy. — W ciągu trzech kwartałów — informuje **Irena Korżyńska** z Referatu Listów, Skarg i Interwencji — przyjęliśmy 1088 osób, wysłuchując próśb, skarg i zażaleń odnoszących się do wszystkich sfer ludzkiego życia. Jak widzicie, wysłuchujemy każdego człowieka ze zrozumieniem jego bolączek, starając się w miarę możliwości

Ciąg dalszy na str. 3

Podmuch zimy

WARSZAWA (PAP) W całym kraju powiało zimą. Przeciągają ostre wiatry, na niektórych terenach pojawiły się pierwsze opady śniegu.

We Wrocławiu, po przelotnych opadach, na ulicach wystąpiła gołoledź. Podmuch zimy spowodował zakłócenia miejskiej komunikacji.

Wczoraj w Górach Świętokrzyskich wiał silny wiatr, a termometry wskazywały minus 8 st. Jeszcze o stopień mniej było na Babiej Górze. W Beskidach zapanowała prawdziwa zima. W nocy z czwartku na piątek padał śnieg pokrywając szczyty i stoki górskie kilku czy kilkunastocentymetrową białą warstwą.

Na Wybrzeżu Szczecińskim wiał silny wiatr. Spowodował on uszkodzenie wielu linii energetycznych średnich napięć i stacji transformatorowych. Dopływu prądu pozbawionych zostało ok. 30 miejscowości.

Na morzu wiatr wiał z siłą do 8 st. w skali Beauforta. Rybacy bałtyccy przerwali połowy chroniąc się w swych bazach.

W bardzo trudnych warunkach pracowali dokerzy Szczecina i Świnoujścia. Silna wichura uniemożliwiała pracę. Siła wiatru na Zatoce Pomorskiej dochodziła do 8 st. w skali Beauforta. Ze względu na bezpieczeństwo obsługi wstrzymano pracę portowych dźwigów samojezdnych. W Szczecinie prowadzono jedynie przeładunki towarów masowych przy pomocy taśmociągów.

Górską część woj. wałbrzyskiego pokrył śnieg, wiał porywisty wiatr. Warstwa białego puchu jest jeszcze zbyt cienka, by próbować na niej narciarskich szusów, tym niemniej do użytku sposobione są już wyciągi.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże, możliwe niewielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna —3 —5 st. C., minimalna —7 —10 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porywach silny (do 14 m/sek.), wschodni i południowo-wschodni.

DZIŚ imieniny — Grzegorza i Salomei, JUTRO — Antoni i Romana. (ska)

W SKRÓCIE

■ BEJRUT — W górach położonych na południowy wschód od Bejrutu wybuchły zacięte walki między żołnierzami armii libańskiej a przedstawicielami druzów i innych ugrupowań. Pociski artyleryjskie docierały m.in. w pobliże położonego na przedmieściach Bejrutu pałacu prezydenckiego Baabda i siedziby Ministerstwa Obrony Narodowej.

■ LONDYN — Komitet wykonawczy związku zawodowego górników brytyjskich na swym ostatnim posiedzeniu w Sheffield podjął decyzję o kontynuowaniu strajku górników kopalń węgla mimo występujących ostatnio oznak słabnięcia tej akcji. Po zaoferowaniu przez pracodawców specjalnych premii finansowych dla tych górników, którzy przerwą strajk, w ostatnich dziesięciu dniach około 6,700 górników powróciło do pracy. Według danych Krajowego Zarządu Węgla obecnie pracuje 58 kopalń z ogólnej liczby 174.

■ DELHI — Premier Indii Rajiv Gandhi wizytował południowe, nawiedzone cyklonem, rejony kraju. Szalejący tam w ostatnich dniach wicher i ulewne deszcze spowodowały śmierć co najmniej 36 osób. Znaczne są także straty materialne. Rajiv Gandhi odwiedził gęsto zaludnione południowe stany Tamilandu i Andhra Pradesz.

Delegacja ZG PCK w Belwederze

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. w przeddzień rozpoczęcia VIII Krajowego Zjazdu PCK przewodniczący Rady Państwa prof. HENRYK JABŁOŃSKI przyjął w Belwederze delegację Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Członkowie kierownictwa Zarządu Głównego: prezes **Ryszard Brzozowski**, wiceprezesi: **Stanisław Bohdanowicz**, gen. prof. **Jerzy Bończak, Wiesława Król** oraz sekretarz ZG **Izabella Gutfeter** poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o dorobku PCK w okresie między zjazdami, o przygotowaniach do zjazdu oraz przedkładanych zjazdowi projektach dokumentów.

Wyrażając uznanie dla działalności PCK i ofiarności jego działaczy, przewodniczący Rady Państwa podkreślił doniosłą wychowawczą rolę jaką to zasłużone stowarzyszenie spełnia w społeczeństwie. Odwołując się do idei życzliwości wobec drugiego człowieka, gotowości niesienia pomocy innym, przez konkretną służbę ludziom pełnioną przez rzesze PCK-owskich działaczy — organizacja służy integracji narodowej i urzeczywistnianiu się humanizmu. Jest to tym ważniejsze w obecnej sytuacji społecznej, gdy obserwujemy zakłócenia w sferze moralności i postaw ludzkich.

☆

W rozpoczynających się dziś, 17 bm. o godz. 11 w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie obradach VIII Krajowego Zjazdu Polskiego Czerwonego Krzyża uczestniczyć będzie osiemnastu przedstawicieli z naszego regionu. Woj. białostockie reprezentować będzie ośmiu delegatów, woj. łomżyńskie — czterech, a woj. suwalskie — sześciu.

(h)

Córka Stalina spotkała się z dziennikarzami

MOSKWA (PAP) — Jak już informowaliśmy, po 17 latach pobytu na Zachodzie do Związku Radzieckiego powróciła niedawno córka Józefa Stalina, Świetłana Allilujewa. Decyzją Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przywrócono jej obywatelstwo radzieckie. Obywatelstwo radzieckie przyznano też jej córce — Oldze.

S. Allilujewa wyjechała ze Związku Radzieckiego w 1967 r., osiedliła się w USA i uzyskała obywatelstwo amerykańskie. Ostatnio mieszkała w Wielkiej Brytanii. O pobycie na Zachodzie, a także o motywach swego powrotu do ZSRR S. Allilujewa opowiedziała w piątek na konferencji prasowej, zorganizowanej w Moskwie.

Poprosiłam o zorganizowanie tego spotkania — stwierdziła na wstępie — w związku ze spekulacjami wokół mojego powrotu do ojczyzny, które pojawiły się ostatnio w prasie zachodniej. Pragnę więc oświadczyć, że decyzję o powrocie do Związku Radzieckiego podjęłam 10 sierpnia br. Następnego dnia złożyłam odpowiedni wniosek w ambasadzie radzieckiej w Londynie. Moja decyzja powrotu do ojczyzny, do moich dzieci, wnuków, bliskich i niezapomnianych przyjaciół jest moją decyzją prywatną, decyzją czysto ludzką, a nie polityczną. Nie jestem politykiem — podkreśliła — polityką nigdy się nie zajmowałam i nie zamierzam się zajmować.

Fakt, że nie powróciłam do ojczyzny w 1967 r. — kontynuowała — był podyktowany pobudkami ludzkimi, a nie politycznymi. Dostawszy się do tzw. wolnego świata — stwierdziła — nie zaznałam tam ani jednego dnia wolności. Znalazłam się w rękach biznesmenów, adwokatów, polityków i wydawców, którzy to ludzie przekształcili imię mego ojca, moje imię i moje życie w sensacyjny towar. Posunięto się do tego, że zaczęto mi mówić, co powinnam pisać, o kim i w jaki sposób.

Mówiąc o swoich planach na przyszłość, S. Allilujewa wskazała, że pragnie zająć się tłumaczeniami. Zamierzam — powiedziała — prowadzić cichy żywot prywatny, tak jak czyniłam to przez pierwsze 40 lat mojego życia. Dlatego dzisiaj po raz ostatni spotykam się z przedstawicielami prasy. Po tym spotkaniu — stwierdziła w zakończeniu — zostawmy się nawzajem w spokoju.

Posiedzenie Rady Państwa

Ciąg dalszy ze str. 1

tychczasowy przebieg wyborów do organów samorządu mieszkańców. Rada Państwa uznała za celowe opracowanie aktu prawnego regulującego prawa i obowiązki sołtysa związane z jego funkcją samorządową oraz rolą pomocnika organów administracji państwowej.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Rada Państwa rozpatrzyła informację o skargach kierowanych do sądów, Ministerstwa Sprawiedliwości i organów prokuratury w I półroczu br. Traktując skargi jako ważne źródło sygnałów o negatywnych zjawiskach, Rada Państwa dokonała wszechstronnej analizy przyczyn skarg i wskazała kierunki działania dla ich likwidacji.

Rada Państwa wskazała, że równolegle z usuwaniem głównych przyczyn skarg, należy umacniać system nadzoru nad sposobem przyjmowania, terminowością i właściwym załatwianiem skarg.

Konsultacje społeczne

Ciąg dalszy ze str. 1

być przedmiotem ogólnokrajowych konsultacji, o charakter proponowanego referendum, o zgodność rozwiązań z konstytucyjnymi atrybutami organów przedstawicielskich, a także o to — kto ma być inicjatorem szerokich konsultacji społecznych.

St. Gucwa wyraził uznanie dla inicjatywy i pracy wykonanej przez PRON w zakresie bardzo istotnej pod względem ustrojowym i społecznym problematyki konsultacji. Uczestnicy spotkania zgodzili się z propozycją marszałka, aby dalsze prace nad projektem toczyły się na terenie Sejmu z udziałem PRON.

Kolejny punkt spotkania poświęcony był wymianie poglądów w związku z przygotowywanym projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, który ma orzekać o zgodności z konstytucją ustaw i innych aktów normatywnych naczelnych oraz centralnych organów państwowych. Pos. **Edward Szymański** przypomniał, że prace nad powołaniem tego trybunału trwają od IX Zjazdu PZPR w 1981 r.; w roku następnym Sejm postanowił dokonać odpowiedniego zapisu w konstytucji. Utworzenie Trybunału oznacza utrwalenie zasady nadrzędności Konstytucji w systemie prawnym naszego państwa.

Poseł wskazał zarazem na liczne dylematy, jakie nasuwały się w toku prac nad ustawą szczegółową o Trybunale Konstytucyjnym. Chodzi m. in. o to, jak szerokie jest pojęcie innych — poza ustawami — aktów normatywnych, które może badać trybunał, czy dotyczy to również umów międzypaństwowych, czy kontrola trybunału obejmować ma tylko akt prawny już obowiązujący, czy także może następować przed jego uchwaleniem, kto może składać do trybunału wnioski o wszczęcie postępowania, jakie mogą być skutki cywilno-prawne decyzji trybunału uchylającej dany akt prawny.

Następnie omówiono niektóre problemy z zakresu polityki legislacyjnej państwa. Podkreślano potrzebę dążenia do rozwiązań kompleksowych przy tworzeniu nowego prawa — choć nieraz rysuje się tu dylemat w związku z potrzebą szybkiego znowelizowania tej czy innej ustawy, z wymogami życia gospodarczego. Mówiono też o konieczności podnoszenia kultury prawnej w społeczeństwie, a także o potrzebie tworzenia „systemu wczesnego ostrzegania", o nieprawidłowościach w stosowaniu prawa.

ŁOMŻA

Uroczystość mianowania urzędników państwowych

INFORMACJA WŁASNA

15 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży odbyła się uroczystość wręczenia aktów mianowania ponad 50 osobowej grupie pracowników administracji. Spotkanie stało się m. in. okazją do refleksji na temat służebnej roli administracji państwowej w życiu społeczno-gospodarczym, powinności urzędników, którzy w swej pracy zobowiązani są kierować się socjalistycznymi zasadami sprawiedliwości społecznej, czuwać nad ich konsekwentnym stosowaniem.

Po wręczeniu aktów mianowania, którego dokonał wicewojewoda **Zdzisław Truszkowski**, pracownicy Urzędu złożyli ślubowanie. Natomiast najbardziej zasłużeni w pracy zawodowej i działalności społecznej zostali wyróżnieni odznakami **„Zasłużony pracownik państwowy"**.

(nom)

Animatorzy i praktycy

Ciąg dalszy ze str. 1

wicie samorządny, samodzielny i samofinansujący się, jak to zapowiadają założenia reformy. Na razie drepczemy w poszukiwaniu ścieżki prowadzącej do uznanego powszechnie celu.

Nikt zresztą nie ukrywał, że może się wytworzyć i taka „przejściowa próżnia" wypełniana pośpiesznymi, nie zawsze spójnymi decyzjami. Wszak uczestniczymy w eksperymentalnej przebudowie gospodarki, która jest procesem ciągłym i długofalowym i której końca nikt nie jest w stanie określić. W dodatku trudna sytuacja rynkowa, która nie jest (jak zwykło się pochopnie sądzić) produktem reformy, lecz czynnikiem hamującym ją, nie pozwala na szybkie wprowadzenie optymalnych rozwiązań docelowych. Mnożą się więc doraźne decyzje (zmierzające np. do ochrony interesów konsumenta), niekoniecznie zgodne z intencjami tych reformatorów, którzy oparli się na prawidłowym działaniu mechanizmów rynkowych w przyszłości.

W sytuacji gdy w zakładach pracy perspektywę kojarzy się raczej z najbliższymi celami, prof. dr hab. **Cezary Józefiak** — wiceprezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego nie widzi innego sposobu „tłoczenia" innowacji do przemysłu, jak drogą centralnego sterowania tym procesem.

I znów, uwzględniając obszerną argumentację, skłonni jesteśmy akceptować tę koncepcję, jedną z wielu składających się na plon trzydniowych, białowieskich obrad. Nie wyklucza to wszakże szeregu zastrzeżeń do przebiegu konferencji. O ile bowiem diagnozy stawiane przez kilkudziesięciu ekonomistów reprezentujących główne ośrodki akademickie uznać trzeba za trafne, to propozycje wyjścia z sytuacji i kierunkowych rozwiązań jawiły się w wystąpieniach sporadycznie, i ogólnikowo.

Zważywszy, że chodzi o refleksje zespołu, którego kilku członków zabiera głos doradczy, zasiada w społecznej radzie konsultacyjnej do spraw reformy, że współdziałali przy formułowaniu założeń nowego modelu gospodarki, oczekiwano od nich więcej konkretów, dotyczących wyjścia z impasu.

Takie też było odczucie przedstawicieli przedsiębiorstw przemysłowych, którzy spodziewali się po udziale w obradach istotnych wskazówek i rad. Zamilkli oni, gdy popłynęła fala systemowych dywagacji. Ta cisza w szeregach produkcyjnych praktyków była nader wymowna. Wszak to oni zazwyczaj wnoszą najwięcej krytycznych uwag do sterowania reformą. Tymczasem w Białowieży, gdy trafiła się okazja skonsultowania trafności zastrzeżeń w kręgu „modelarzy" — nabrali wody w usta. Czyżby „na dole" obowiązywał inny język i inna praktyka?

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Wenezuelka -miss świata

LONDYN (PAP) — W nocy z czwartku na piątek w Royal Albert Hall dziewięcioosobowe jury przyznało tytuł miss świata 1984 czarującej miss Wenezueli, 21-letniej **Astrid Herrera Irazabal**, studentce psychologii. Jej wybór nie jest niespodzianką; przed konkursem wymieniano ją wśród faworytek, a jej notowania na giełdzie wynosiły 7:1. Więcej szans dawano tylko 22-letniej Brazylijce, Adrianie Oliveiry oraz największej faworytce — 23-letniej Amerykance, Lea Anderson, na którą bookmakerzy przyjmowali zakłady w stosunku 20:1. W finale ubiegły ją jeszcze 20-letnia kanadyjka Connie Fitzpatrick — zdobywczyni tytułu wicemiss, oraz blondwłosa modelka z Perth, Australijka Lou Anne Ronchi.

Miss Polonia, Magdalena Jaworska nie dostała się do finału.

Sobotni dyżur reporterski „GW"

Jak w każdą sobotę również i DZIŚ, 17 LISTOPADA czynny będzie w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI „Gazety Współczesnej". Dyżurujący dziennikarz będzie przyjmował wnioski, uwagi i spostrzeżenia naszych Czytelników. Z dużym zainteresowaniem przyjmie także refleksje na temat pracy samorządu mieszkańców. Można zgłaszać się osobiście w redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter) lub porozumieć się telefonicznie: 223-77.

Dziś dyżuruje GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Świat po stronie Nikaragui

MANAGUA (PAP) — W poczuciu bezprecedensowego zagrożenia amerykańską interwencją zbrojną, z satysfakcją i uczuciem więzów solidarności odnotowuje się w Nikaragui udzielanie jej poparcia przez cały postępowy świat. Szczególnie w Managui staje się widoczne, że międzynarodowa opinia publiczna jest przeciwna wybuchowi konfliktu wojennego, zwłaszcza o tak niebezpiecznych konsekwencjach jakby to było w przypadku Ameryki Środkowej.

„Poparcie ponad stu krajów dla Nikaragui" — tak zaawizowano w czwartek w Managui deklarację premiera Indii jako przewodniczącego ruchu krajów niezaangażowanych. Podkreśla się zaniepokojenie „wzrostem napięcia w Ameryce Środkowej" zagrożeniem jej, a zwłaszcza Nikaragui konfliktem zbrojnym. Dokument zawiera m.in. stwierdzenie, że „ta sytuacja stawia w zagrożeniu niepodległość rejonu i jego stabilizację, a także pokój i bezpieczeństwo na świecie".

Jest to opinia zbieżna z poglądem innych organizacji i ugrupowań międzynarodowych. Organizacja Państw Amerykańskich (OPA) przyjęła na XIX sesji Zgromadzenia Generalnego w Brasilii rezolucję aprobującą z zadowoleniem dokument Grupy z Contadory na rzecz pokoju i współpracy w Ameryce Środkowej. Dokument wzywa rządy Ameryki Środkowej do wzmożenia konsultacji między sobą i Grupą z Contadory w celu podpisania tego dokumentu.

Nikaragua stanowi obecnie „jeden z najniebezpieczniejszych punktów napięcia światowego" jak stwierdził Jaime Wheelock wchodzący w skład kierownictwa Frontu Wyzwolenia Narodowego im Sandino (FSLN). Minister Spraw Zagranicznych Miguel d'Escoto zaakcentował w wypowiedzi prasowej, że Stany Zjednoczone poprzez siłę pragną zastosować w tym rejonie doktrynę Monroe'a.

Obecnie punkt ciężkości dotyczący bezpośredniego zagrożenia agresją USA zaczyna także obejmować wrogi Honduras. W ostatnich dniach tego kraju rozwinęła silną kampanię antysandinowską, a w Managui zwrócono uwagę przede wszystkim na prowadzenie w tym kraju przez USA równocześnie 7 ćwiczeń wojskowych.

W samej Nikaragui intensywnie zwiększa się potencjał obronny przede wszystkim w stolicy. Wynika to z decyzji władz, które uznały za konieczne przekształcić Managuę w bastion obronny. Uzasadnia się to zweryfikowaniem w USA doktryny wojskowej po ich klęsce w Wietnamie.

„Managua zachowuje gotowość bojową" — stwierdzają prasa, radio i telewizja stołeczna. W czwartek ogłoszono, że ludność może zapisywać się w 43 punktach rekrutacyjnych milicji ludowej. Zamierza się powołać nowe jednostki obrony stolicy. Jednostki pancerne utrzymują pełną kontrolę nad stolicą — a ok. 50—70 czołgów oraz wozów pancernych, znajduje się przy głównych skrzyżowaniach i strategicznych drogach. Niektóre zostały już okopane. W sumie stanowią one — zdaniem wielu mieszkańców — demonstracje siły wobec agresywnej postawy USA.

Uznanie państw grupy Contadora dla Polski

WARSZAWA (PAP) — Wiceminister Spraw Zagranicznych **Jan Kinast** przyjął ambasadorów Meksyku — **Carlosa Gonzaleza Parrodi** i Kolumbii — **Gilberto Avila Botia** oraz charge d'affaires a. u. Wenezueli **Nestora Jose Castellanos Palme** na ich prośbę.

Szefowie placówek państw grupy Contadora przekazali notę zawierającą **„wyrazy głębokiego i najszczerszego uznania"** dla rządu PRL za poparcie udzielone przez Polskę, na XXXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, rezolucji państw grupy Contadora mającej na celu osiągnięcie pokoju i współpracy w Ameryce Środkowej na drodze negocjacji i w ramach środków, które gwarantowałyby bezpieczeństwo w tym regionie oraz poszanowanie suwerenności państwowej.

Minister Kinast podziękował za uznanie dla stanowiska Polski i wyrażając głębokie zaniepokojenie dalszą eskalacją konfliktu w Ameryce Środkowej oświadczył, **że Polska niezmiennie opowiada się za pokojowym rozwiązaniem kryzysu i z tych względów popiera działalność państw z grupy Contadora i nadal tego poparcia będzie udzielać.**

Skarby szacha

PARYŻ (PAP) — Przy zatrzymanym na granicy irańsko-pakistańskiej kontrabandzie znaleziono kosztowności, które należały niegdyś do rodziny szacha. Zniknęły one z pałacu w 1979 roku i dotychczas nie wiedziano gdzie znajdują się. Szczególną wartość mają unikalne wyroby jubilerskie z X—XII stuleci, a także brylant wielkości moreli. Wartość „znalezionych" skarbów szacuje się na kilkadziesiąt milionów dolarów.

Polak—emigrant zabił dwóch rodaków

BONN (PAP) — Przed sądem krajowym we Frankfurcie nad Menem rozpoczął się proces przeciwko 37-letniemu kelnerowi, emigrantowi z Polski, oskarżonemu o dwukrotne morderstwo. Według ustaleń prokuratury i zeznań oskarżonego, zamordował on we wrześniu 1983 r. we Frankfurcie nad Menem dwóch Polaków, aby zawładnąć oszczędnościami jednej z ofiar w wysokości 5200 marek. Zdaniem prokuratury, morderca kierował się chciwością; oskarżony utrzymuje, że działał bez zastanowienia.

Oskarżony kelner i obie ofiary, przybyli do RFN w 1980 r. i zamieszkali w jednym mieszkaniu. Przypuszcza się, że tuż przed popełnieniem zbrodni morderca dowiedział się, że jeden z jego towarzyszy podobno przechowuje w domu 10 tys. marek. Zdaniem oskarżyciela, kelner, który tymczasem stracił pracę, postanowił w celu zdobycia tych pieniędzy zamordować obu współlokatorów. Zabił ich, gdy spali, wziął pieniądze i wyszedł z mieszkania. Proces trwa.

Śmierć dziecka z sercem pawiana

WASZYNGTON (PAP) Niemowlę, które przeżyło blisko trzy tygodnie z przeszczepionym sercem młodego pawiana, umarło w czwartek wieczorem. Poinformował o tym rzecznik prasowy kliniki uniwersyteckiej w miejscowości Lomalinda w Kalifornii, gdzie przeprowadzono operację.

Szczegółowe badania wykazały wcześniej, że organizm dziecka wykazywał objawy odrzucenia przeszczepu zwierzęcego organu. Lekarzom wydawało się, że kontrolują ten pooperacyjny etap w życiu małej dziewczynki, jednakże jej stan zdrowia pogorszył się w poniedziałek. Rozpoczęto wtenczas podawanie nowych środków przeciw odrzuceniu przeszczepu oraz przeniesiono małą pacjentkę do inkubatora.

Dziecko było najdłużej żyjącym człowiekiem z przeszczepionym sercem zwierzęcia. Urodziło się z niedorozwojem lewej strony serca, co zdarza się raz na 12 tys. przypadków urodzeń.

Posiedzenie KW PZPR w Egzekutywy Białymstoku

Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku na swym posiedzeniu w dniu 16.XI.br. zapoznała się z informacją przedstawioną przez Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego o stanie sanitarno-epidemiologicznym województwa białostockiego. W tej części posiedzenia uczestniczył wojewoda białostocki **Kazimierz Dunaj.**

Stwierdzono, że stan sanitarno-higieniczny województwa oraz kultura zdrowotna społeczeństwa uległy w ostatnich dwóch latach zauważalnej poprawie. Istnieje jednak w dalszym ciągu wiele zaniedbań sanitarnych wynikających m.in. z braków w wyposażeniu technicznym zakładów i niewłaściwego stanu sanitarno-porządkowego. Sporym źródłem zagrożeń sanitarno-epidemiologicznych jest nie rozwiązany i na niektórych terenach drastycznie przedstawiający się problem zaopatrzenia w dobrą jakościowo wodę. Osiągnięcie dalszej poprawy w omawianej problematyce wymaga aktywnego udziału administracji państwowej głównie w dziedzinie organizacyjno-koordynacyjnej, pełniejszego nadzoru i zaangażowania szeregu resortów, spółdzielczości, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Pozytywnie oceniając działalność służb sanitarno-epidemiologicznych w omawianej problematyce zalecono podejmowanie dalszych zdecydowanych działań na rzecz poprawy w zakresie stanu sanitarno-higienicznego województwa.

Przyjęte przez Egzekutywę KW wnioski zalecają opracowanie przez odpowiednie służby a więc administrację państwową, przedsiębiorstwa, instytucje konkretnych harmonogramów realizacyjnych z określeniem terminów, środków i odpowiedzialnych za realizację.

W kolejnym punkcie Egzekutywa KW zapoznała się z wynikami kompleksowej kontroli pracy instancji stopnia podstawowego dokonanej w następujących gminach: **Czyże, Dubicze Cerkiewne, Gródek, Michałowo,** którą przeprowadziła Wojewódzka Komisja Rewizyjna i Wydział Polityczno-Organizacyjny KW.

Wyniki tej kontroli świadczą o tym, że w bieżącym roku odnotowano istotny postęp w pracy partyjnej w wymienionych instancjach a zwłaszcza w Czyżach, Dubiczach Cerkiewnych i Gródku. Zalecono szybkie usunięcie stwierdzonych braków i zaniedbań a przede wszystkim uporządkowanie niektórych spraw organizacyjnych pracy instancji.

(aw)

Nowa ustawa o łączności

Ochrona interesów klienta

WARSZAWA (PAP) — Najistotniejsze postanowienia nowej ustawy o łączności, która obowiązywać ma od 1 marca 1985 r. omówiono 16 bm. na konferencji prasowej w Ministerstwie Łączności.

Najwięcej zmian dotyczy statusu i zasad funkcjonowania Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu. W myśl nowej ustawy państwowa jednostka organizacyjna „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" prowadzi działalność w celu zaspokajania potrzeb społeczeństwa, gospodarki narodowej oraz organów władzy i administracji państwowej, z uwzględnieniem wymogów obronności i bezpieczeństwa państwa. Nowa jednostka ma więc wiele cech podobnych przedsiębiorstwu państwowemu przy równoczesnym istnieniu cech o charakterze administracyjnym.

PPTT nie może nikomu odmówić wykonania usług o charakterze powszechnym — chyba, że zleceniodawca nie spełnił warunków ustalonych przez ministra łączności. W ustawie bardzo mocno uwypuklono kwestię pełnej odpowiedzialności Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu — w tym odpowiedzialności materialnej — za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi. Np. PPTT zobowiązane jest wypłacić odszkodowanie za utratę poleconej przesyłki listowej — bez względu na jej zawartość — w wysokości pięćdziesięciokrotnej opłaty taryfowej. Natomiast odszkodowanie za uszkodzenie poleconej przesyłki listowej zawierającej dokumenty ustalono w wysokości poniesionej szkody, przy czym ekwiwalent ten nie może przekroczyć rzeczywistej wartości poniesionej szkody.

Istotnym novum jest również prawo dochodzenia roszczeń w przypadku przyjęcia przez odbiorcę przesyłki posiadającej niewidoczne — w pierwszej chwili — uszkodzenia. Odbiorca takiej przesyłki musi w ciągu tygodnia poinformować pocztę o zaistniałym fakcie np. kradzieży lub zamiany zawartości przesyłki. W nowej ustawie dodano też artykuł mówiący, że jeżeli szkoda jest następstwem czynu niedozwolonego, PPTT odpowiada na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Ustawa precyzuje ponadto zasady odszkodowań za opóźnienie przesyłek ekspresowych, niedoręczenie przekazu pocztowego, niedoręczenie, opóźnienie lub zniekształcenie treści telegramu oraz za opóźnienie doręczenia telegraficznego lub ekspresowego przekazu pocztowego. Niezależnie od odszkodowania PPTT zwraca w całości opłatę za nie wykonane świadczenie.

Odnotować również należy skrócenie z 6 do 3 miesięcy, maksymalnego okresu postępowania reklamacyjnego, po wyczerpaniu którego następuje dochodzenie roszczeń ze strony klientów, w drodze postępowania sądowego i arbitrażowego.

Nowa ustawa o łączności stanowi, że używanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych wymaga zarejestrowania w jednostkach podległych ministrowi resortu, a nie — jak dotąd — uzyskanie zezwolenia na ich posiadanie.

Ciąg dalszy ze str. 1

PCK w Suwalskiem. Zgodnie z hasłem wypisanym na kolorowej okładce „Pomagaj innym — Tobie też pomogą" — wystarczy zakupić broszurę (tylko 250 zł!) aby mieć pewność, że zarazem wzbogaci się Fundusz Pomocy Ludziom Potrzebującym.

(jn)

CIĘŻKO NA OSIACH

18 tys. różnego rodzaju przesyłek trafiło na towarowe stacje PKP w województwie suwalskim w ciągu dziesięciu miesięcy br. Na kolej jedni narzekają, drudzy podrzucają towary do przewiezienia.

(jn)

POŻARY

■ 14 bm. straż pożarna interweniowała w miejscowości Plutycze (gmina Bielsk Podlaski). Osiemdziesięcioszześcioletni mężczyzna z tej wsi podpalił swoje mieszkanie, a następnie popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

■ Nazajutrz wybuchł pożar w budynku należącym do mieszkańca wsi Hermany (gmina Tykocin). Zniszczeniu uległ dach domu, a wartość strat sięga dwustu tysięcy złotych.

■ Wczoraj tuż przed południem w Zakładzie Rolnym w Mieczniku (gmina Banie Mazurskie) od zwarcia w instalacji elektrycznej zapaliła się więźba dachowa obory, w której znajdowało się siedemdziesiąt eksportowych bukatów. Zwierzęta udało się wyprowadzić na zewnątrz, ale w zgliszcza obrócił się majątek wartości ponad miliona złotych.

(zł)

WŁAMANIA

■ W Łomży rabusie dostali się do baru „Bistro" oraz kawiarni przy ul. Świerczewskiego. Okradziono również sklep odzieżowy przy ul. 22 Lipca.

■ W Wydminach (woj. suwalskie) ubiegłej nocy tamtejszy ośrodek Funduszu Wczasów Pracowniczych został ogołocony z pościeli. Dzięki sprawnej akcji funkcjonariuszy milicji już nad ranem udało się zatrzymać młodego człowieka, któremu przedstawiono zarzut udziału w tym przestępstwie.

(zł)

Opr. (zł)

Rozmowy ostrzegawcze

WARSZAWA (PAP.) — Prokuratura Generalna informuje, że w ostatnich dniach w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu podejmowano próby inicjatyw, które pod pozorem rozwinięcia działalności w obronie rzekomo zagrożonych praw obywatelskich zmierzają do powołania nielegalnych struktur organizacyjnych i naruszają porządek prawny.

W inicjatywach tych uczestniczyły między innymi osoby znane już wcześniej z działalności w KSS-KOR i KPN oraz ekstremistyczni działacze b. „Solidarności", w tym także osoby, które skorzystały z ostatniej amnestii.

Wydziały społeczno-administracyjne właściwych urzędów wojewódzkich wszczęły w związku z tym wobec uczestników tych inicjatyw postępowania administracyjne, w toku których wydano decyzje zakazujące dalszej działalności.

Mając na uwadze zagrożenie dla porządku prawnego, na wniosek organów resortu spraw wewnętrznych, w Prokuraturach Wojewódzkich w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu przeprowadzono rozmowy ostrzegające te osoby przed odpowiedzialnością karną w przypadku kontynuowania nielegalnej działalności. O ostrzeżeniach tych poinformowano kierownictwa zakładów pracy, w których zatrudnieni są uczestnicy tych inicjatyw.

Doniesienia agencyjne

14 PARTIA REMISOWA

W finałowym meczu o szachowe mistrzostwa świata między obrońcą tytułu Anatolijem Karpowem i pretendentem Garri Kasparowem padł kolejny remis. Już po 17 posunięciu grającego białymi Kasparowa radzieccy arcymistrzowie zgodzili się na remis w piątkowej 24 partii.

Kolejna partia trwającego już 69 dni pojedynku wyznaczona została na poniedziałek 19 bm. Prowadzi nadal Karpow 4:0.

18 BM POCZĄTEK OLIMPIADY SZACHOWEJ

Już na kilka dni przed rozpoczęciem 26 olimpiady szachowej (18 bm.), padł pierwszy rekord tej imprezy. Swój start w Salonikach potwierdziły federacje szachowe — ponad 100 krajów oraz blisko 1000 szachistek i szachistów. Każdego dnia rozgrywanych będzie ok. 400 partii

POLACY WYELIMINOWANI W LUBLANIE

W międzynarodowych mistrzostwach Jugosławii w tenisie stołowym, nie wiedzie się Polakom. Po przegranej drużyny kobiet już w I rundzie, w II rundzie wyeliminowany został nasz zespół mężczyzn, który przegrał z CSRS 1:3. Czechosłowacy następnie przegrali z drużyna ChRL 0:3.

W I rundzie nasz zespół nie grał.

NIESPODZIANKA W ANTWERPII

W turnieju tenisowym w Antwerpii, niespodzianka: Gene Mayer pokonał w II rundzie rozstawionego z nr 2 Matsa Wilanders 6:4, 6:2. W drugim pojedynku rozegranym w czwartek późnym wieczorem, Ivan Lendl zwyciężył Guillermo Vilasa również 6:4, 6:2. Obaj zwycięzcy zakwalifikowali się do ćwierćfinału, w którym m. in. Wojciech Fibak grać będzie z Joakimem Nystromem.

WROCŁAWIANKI MAJĄ SZANSĘ?

W piątek odleciała do Sztokholmu drużyna piłkarek ręcznych AZS AWF Wrocław, która w najbliższą niedzielę spotka się z mistrzem Szwecji, zespołem Stockholmpolisens. Będzie to pierwszy mecz w drugiej rundzie rozgrywek o Puchar Europy

DYMISJE PO 0:8

Po klęsce piłkarzy Turcji w eliminacyjnym meczu mistrzostw świata z Anglią 0:8, w piłkarstwie tego kraju nastąpił głęboki kryzys. Trener reprezentacji narodowej — Candan Tarhan, oraz dyrektor techniczny zespołu — Erdogan Senay, powiadomili władze swej federacji, iż rezygnują ze swych stanowisk. Warto wspomnieć, iż pełniący funkcje doradcy trenera narodowej reprezentacji, szkoleniowiec zachodnioniemiecki Jupp Derwall wcześniej również oświadczył, iż nie zamierza dalej współpracować z turecką federacją piłkarską.

(Opr. b)

Dzień studenta

Ciąg dalszy ze str. 1

leżymy do średniej wielkości ośrodków akademickich w kraju. Reprezentowana jest w nim niemal cała Polska, nie tylko zresztą na rzadkich kierunkach i specjalnościach jak lalkarstwo, pedagogika instrumentalna, analityka medyczna. Ci, którzy liczyli na taryfy ulgowe, wybierając białostockie uczelnie, już dawno opuścili miasto, bądź przekonali się, że uczyć się tu trzeba, jak wszędzie.

Obowiązuje to także, rzecz jasna i obcokrajowców, choć oni z oczywistych względów znajdują większe zrozumienie u wykładowców. Najwięcej studentów zagranicznych jest w Akademii Medycznej i Politechnice Białostockiej. Pochodzą z Iraku, Syrii, Libanu, Algierii, Nikaragui, Palestyny.

Współpraca studentów różnej narodowości ma w Polsce długoletnią tradycję. Kontynuatorem jej jest obecnie Zrzeszenie Studentów Polskich. Poprzez ZSP (również i w Białymstoku) co roku prowadzona jest wymiana — wyjazdy na staże naukowe, stypendia, zagraniczne wyprawy badawcze. Sięgając po przykłady tylko z naszego podwórka, wystarczy wspomnieć bardzo udane niedawne wojaże po krajach europejskich chórów uczelnianych z Akademii Medycznej i Filii Uniwersytetu Warszawskiego, wyprawę studentów biologii na Spitsbergen.

Nasza młodzież, przodują w tym zwłaszcza kandydaci na lekarzy, uczestniczy w zagranicznych konferencjach, prezentując własne osiągnięcia i dociekania badawcze na seminariach i sympozjach.

Więzy międzynarodowe widoczne są najbardziej w dziedzinie turystyki. Długo by tu wymieniać kraje, do których co roku podczas wakacji udają się białostoccy studenci, czy to na obozy pracy, czy przebywając w różnych ośrodkach wypoczynkowych. Także i Białystok w czasie letnich miesięcy gości młodzież ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Bułgarii.

Wszystkie te zagadnienia znajdą najpełniejsze odbicie podczas obrad Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w przyszłym roku w Moskwie (rok 1985 został ogłoszony przez ONZ międzynarodowym rokiem młodzieży). Środowisko białostockie przygotowuje się także do udziału w festiwalu.

Dziś z okazji żakowskiego święta życzymy całej braci studenckiej tradycyjnego łamania piór na egzaminach, piątek w indeksach, zapału do pracy społecznej i działalności kulturalnej oraz wiele satysfakcji w zdobywaniu wiedzy i życiowych doświadczeń. (az)

Białostoccy drzewiarze najlepszymi eksporterami

Ciąg dalszy ze str. 1

grudnia br. — na nowy system wynagrodzeń. Aby tego dokonać drzewiarze muszą dodatkowo wypracować ok. 15 mln zł.

Zadania przyszłoroczne opiewają na mniej więcej taką samą wielkość produkcji. Zależy ona bowiem od przydziału drewna. Ambicją drzewiarzy jest jednak dalsze poprawianie wyników ekonomicznych m.in. poprzez przygotowanie bardziej odpowiadających odbiorcom ofert i sprzedaż najbardziej poszukiwanych asortymentów.

Zyski dewizowe i dobra sytuacja finansowa firmy pozwoliły białostoczanom na intensywną modernizację zakładów w **Płocicznie i Nurcu** oraz rozwój mechanizacji prac na tartacznych składach. Wydano w tym roku na to ponad 42 mln zł. Trzecią część tej kwoty przeznaczono na sprzęt i urządzenia dla tartaku w Płocicznie. Ponadto przybyło 5 ładowarek do wożenia dłużyc w Nurcu, Płocicznie, Wydminach i Czarnej Białostockiej; sprowadzono dwa samochody dostawcze i austriacki wózek (za ok. 17 tys. dolarów) do „sztaplowania" tarcicy. Kupiono też RFN-owski rębak do Płocicna i zmodernizowano kotłownię w zakładzie augustowskim. W przyszłym roku nakłady na modernizację i sprzęt przekroczą 45 mln zł.

Wczorajsze spotkanie wyróżniających się drzewiarzy było okazją do wręczenia przez wicewojewodę — J. Ślarzyńskiego, przyznanych przez Radę Państwa medali 40-lecia PRL. Otrzymało je 32 najstarszych i najbardziej zasłużonych pracowników oraz emerytów BPPD. Ponadto Złotym Krzyżem Zasługi został udekorowany pracownik OZLP w Białymstoku — **Zbigniew Pawelski.**

Wicewojewoda, dziękując drzewiarzom za wkład pracy w rozwój regionu, stwierdził m.in.: „Wykonując swe zadania najlepiej w branży, jesteście bardzo dobrą wizytówką naszego województwa. Przyczyniacie się do przełamywania mitów o Polsce B. Dostarczyliście gospodarce sporo potrzebnych dewiz. Te, które zostały w waszym przedsiębiorstwie, przyczynią się do dalszej mechanizacji ciężkich prac. Nowa technika uzupełni luki kadrowe, dając szanse na lepsze warunki pracy.

(ład)

Chłodno w łomżyńskich mieszkaniach

Ciąg dalszy ze str. 1

Prezes ŁSM, największej spółdzielni w województwie — **Franciszek Poreda** na pytanie dlaczego mieszkania są niedogrzane — rozkłada ręce.

— Jest to niezależne od spółdzielni, a nasze interwencje nie pomagają. Rozwiązanie problemu związane jest z oddaniem do użytku ciepłociągu, który ułatwiłby obieg wody i zapewnił dostawy ciepła.

Tymczasem praca na tym obiekcie została przerwana, a brygada BPRI skierowana na ciepłociąg C, którym ciepło ma być dostarczone do realizowanych obecnie kilku budynków przy ul. Przykoszarowej.

Z-ca dyrektora WDI — **Wojciech Sarnowski:** obydwa ciepłociągi są realizowane równocześnie z tym, że w tej chwili przyspieszono prace na kanale C, co to ma zakryć wodociąg przed nadejściem większych mrozów i móc kontynuować budowę trzech bloków mieszkalnych. Kanał ma być przekazany do użytku do 15 grudnia.

— Nie wiem kiedy przejmiemy ciepłociąg A — mówi dyrektor łomżyńskiego WPEC — **Zdzisław Faszczewski.** Termin jego oddania przesuwa się co dwa tygodnie. Natomiast sytuację grzewczą mamy rzeczywiście kiepską. Nić ciepłownicza naciągnięta jest do granic możliwości; przekroczone są prędkości przepływu wody, a to z kolei pociąga za sobą awarie. Znajdujemy się między młotem a kowadłem. Jedynym wyjściem jest przyspieszenie terminu oddania ciepłociągu A.

Gdy rozmawiałem z dyrektorem WPEC, brygady przedsiębiorstwa przystąpiły do usuwania kolejnej awarii.

Ciepłociąg A miał być przekazany do użytku przed rozpoczęciem sezonu grzewczego a uruchomi się go prawdopodobnie dopiero pod koniec roku. Nie jest zadaniem dziennikarza poszukiwanie przyczyn tych opóźnień. Kryją się one nie tylko w kategoriach obiektywnych. Można też zadać pytanie co jest ważniejsze: zapewnienie ciepła w mieszkaniach czy opóźnienie terminu oddania trzech bloków mieszkalnych. I jeszcze jedno: czy o zaistniałej sytuacji nie należało powiadomić mieszkańców?

J. BRODZIUK

Ciąg dalszy ze str. 1

mu pomóc. Oto proszę — prowadzi do szafy wskazując na rzędy kopert. — Tu są sprawy już załatwione, a tu będące w trakcie załatwiania. Obowiązkiem naszym — dodaje — jest prowadzenie dokładnej ewidencji wszystkich listów i spraw zgłaszanych osobiście, jak też ich sposoby załatwiania, o czym systematycznie informujemy kierownictwo KW. Przypomnę, że w połowie maja tematyka ta była omawiana na plenarnym posiedzeniu komitetu.

— Wiele spraw podejmuje się od ręki, telefonicznie, kierując interesantów do kompetentnych instytucji i urzędów — nadmienia Czesława Ignatowicz. — Bywa jednak, że po zasięgnięciu informacji wyjaśniamy złożoność i uwarunkowania sprawy. Wyjaśniamy, pouczamy i radzimy dokąd udać się w danej sprawie, jak ją załatwić. Pracy jest dużo zważywszy na dużą nieznajomość przepisów przez przychodzących tu ludzi. Stąd też zjawisko pomijania organów terenowych. Nieraz więc trzeba z dużą cierpliwością powtarzać prawdy, aż staną się one zrozumiałe.

— Oczywiście, że kiedy pretensje i żale są uzasadnione to do końca bronimy pokrzywdzonego człowieka.

— I myślę, że ta nasza instytucja jest potrzebna. Rzecz znamienna; nawet gdy z prawnych względów nie załatwimy danego interesanta, to jednak wychodzi on od nas uspokojony i w jakimś stopniu ustatysfakcjonowany. Nieraz słyszymy tu takie głosy: no tak, sprawa jest trudna, ale przynajmniej poprosiliście żebym usiadł, wysłuchaliście mnie, pogadaliście. Nie tak, jak u nas, gdzie długo można stać bo człowieka nie dostrzegają, a jak już wzrok podniosą to tylko, żeby odburknąć.

Niestety, mimo przepisów KPA, kodeksu powinności urzędników państwowych i uchwał partyjnych, nie brak przejawów biurokratyzmu i lekceważącego traktowania ludzkich losów. Czyż można więc się dziwić, że ludzie szukają pomocy i sprawiedliwości w instancjach partyjnych, wierząc że partia pomoże? A ludzie partii — którzy przecież nie stoją ponad prawem — przyjmują każdą sprawę, analizują ją i rozstrzygają po czyjej stronie jest prawda, interweniują i pomagają przełamując nieraz tzw. trudności obiektywne, które gdzieś z powodu braku dobrej woli, stały się barierą nie do przebycia.

Broniąc słusznych interesów

Podczas gdy w tym roku zmalała nieco liczba interesantów, to w porównaniu do roku ubiegłego wzrosła ilość listów napływających do KW PZPR. W ciągu trzech kwartałów nadeszło ich 760.

Irena Korżyńska pokazuje mi kilka listów, napisanych z reguły odręcznie, często niezdarnym, trudnym do odczytania pismem. Niemal każdy nadawca i nadawczyni już na wstępie odwołują się do sprawiedliwości społecznej, której to właśnie szukają w partii.

Zakres problematyki zawartej w listach jest bardzo szeroki, a jak zauważa tow. Korżyńska wiele spraw, na przykład dotyczących rent i emerytur, spółdzielczości wiejskiej i instytucji obsługujących rolnictwo, placówek handlowych i usługowych, stosunków międzyludzkich w zakładach pracy, można było załatwić w normalnym trybie, na miejscu, bez interwencji instancji partyjnej.

Najwięcej listów dotyczy pomocy w nabyciu ciągników, maszyn i sprzętu rolniczego oraz nieprawidłowości w ich podziale. Trzeba jednak powiedzieć — a każda sprawa jest badana — że w zasadzie rozdział ciągników i maszyn jest prawidłowy, zgodny z wytycznymi Wojewody. Wiadomo, zaś, że przydziały są małe i dlatego nie można wszystkich potrzebujących załatwić pozytywnie. Inna rzecz, że nie każdy rolnik odpowiada kryteriom kwalifikującym do przydziału traktora czy innej maszyny. Nierzadko też list pisany jest pod wpływem zawiści, która powoduje oszczerstwa wobec komisji rozdzielających maszyny oraz urzędów i sąsiadów.

Znaczna część korespondencji mieszkańców wsi białostockich odnosi się do kłopotów związanych z budownictwem, nabyciem i wydzierżawieniem ziemi z PFZ, do niewłaściwej konserwacji urządzeń melioracyjnych i działalności kółek wodnych. W zdecydowanej większości piszący mają słuszne uwagi, które przekazywane są przez referat do uwzględnienia i załatwienia przez odpowiednie jednostki administracyjne i gospodarcze. Niemniej bywa też, że chociaż roszczenia zarówno w tych, jak i w innych sprawach są słuszne, to jednak zgłaszający pretensje także ponoszą winę za niespełnienie określonych przepisami powinności. Wtedy to załatwienie sprawy wymaga sporo pracy, łącznie ze sprawdzeniem konkretnej sytuacji na miejscu.

— Najtrudniejsze są interwencje w sprawach mieszkaniowych — mówi Irena Korżyńska. — A jest ich cała masa. Z prośbami o pomoc zwracają się do nas młode małżeństwa, rodziny wielodzietne, matki wychowujące samotnie dzieci. Zdarzają się też prośby o obronę przed eksmisją w przypadkach samowolnego zajęcia lokalu.

— Wiadomo jaka jest sytuacja mieszkaniowa. Oczywiście, podejmujemy starania, żeby pomóc ludziom, ale przecież nie możemy wydawać poleceń zarządom spółdzielni mieszkaniowych i wydziałom spraw lokalowych. Jednakże — pokazuje list — w tym przypadku pomogliśmy obywatelce Janinie M. Otrzymała pomieszczenie, które wyremontuje na własny koszt, o czym zresztą pisała. — Ta sprawa — wyciąga kolejną kopertę — też została pozytywnie załatwiona w wyniku osobistej interwencji kierownika referatu. Urząd Gminy w Michałowie przydzielił lokal obywatelce Galinie K., której spaliło się poprzednie mieszkanie.

— Z tych spraw indywidualnych — kontynuuje Irena Korżyńska — wynikają ogólniejsze zagadnienia, którymi zajmuje się też istniejąca przy KW Komisja Wniosków, Skarg i Sygnałów od Ludności. Między innymi przeprowadziła kontrolę spółdzielczości mieszkaniowej w zakresie przydziału mieszkań.

Pytam jeszcze, czy do KW wpływają anonimy. — Oczywiście, w tym roku było już 111. Sprawy poruszane w anonimach są badane ze szczególną wnikliwością. W zdecydowanej większości nie potwierdzają się, jak w przypadku zarzutu (list z Chojewa gm. Brańsk) o nieprawidłowościach przy rozdziale ciągników. Jednak są też prawdziwe fakty. Na przykład autor jednego anonimu powiadomił o zachowaniu mieszkania przez człowieka, który od dłuższego czasu przebywa za granicą. Został on skreślony z rejestru członków spółdzielni „Rodzina Kolejowa".

Każda sprawa jest sygnałem

Szybkie i skuteczne reagowanie na nieprawidłowości i eliminowanie wszelkich przejawów zła — to podstawa działania wojewódzkiej oraz miejskich i gminnych instancji partyjnych, całej białostockiej organizacji partyjnej. Rezultatem tego jest odbudowa więzi z partią, czego dowodem są różne formy rosnącego zaufania społeczeństwa do partii, jak coraz efektywniejsze angażowanie się w pracy zawodowej i społecznej, udział w otwartych zebraniach partyjnych i podania o przyjęcie w szeregi PZPR, listy do instancji wojewódzkiej i wizyty interesantów w KW.

Irena Korżyńska przypomniała plenum KW odbyte w maju. Chciałbym jednak dodać — mówi kierownik kancelarii KW tow. **Krzysztof Wszędyrówny** — że problematyka listów i skarg, sposobu reagowania na nie jest systematycznie, raz na kwartał rozpatrywana przez Egzekutywę. Ponadto — chociaż ze względu na zakres pracy trudno w to uwierzyć — każdy list czytany jest przez I sekretarza, towarzysza **Włodzimierza Kołodziejuka.** Gdy sprawa jest drażliwa i nagląca, sekretarz osobiście angażuje się w jej rozpatrzenie, wydając odpwiednie polecenia.

Czy z tych jednostkowych, osobistych spraw, wynikają jakieś uogólnienia, o szerszym problemowym wymiarze? — Naturalnie, chociażby sytuacja mieszkaniowa i budownictwo czy też zaopatrzenie rolnictwa w sprzęt i inne środki do produkcji. Analiza sytuacji w tych dziedzinach była przedmiotem posiedzeń Sekretariatu KW. Również Sekretariat KW rozpatrywał ostatnio, między innymi w oparciu o listy, zaopatrzenie handlu w artykuły przymysłowe.

Każdy list obywatela — podkreśla tow. Wszędyrówny — jest dla nas sygnałem o zjawiskach gospodarczych i społecznych i o nastrojach społeczeństwa. Powiem więcej, napływające do KW listy są pomocne w poznawaniu przyczyn ujemnych zjawisk i w podejmowaniu decyzji zaradczych, usuwających zło i niedostatki. Przykład gdy chodzi o niedostatki: znikły listy od rolników o braku butów gumowych i różnego rodzaju wyrobów metalowych. A więc w miarę polepszania się gospodarki, wzrostu produkcji, schodzą dokuczliwe do niedawna tematy. A przykład dotyczący nastrojów: nie notujemy, jak to miało miejsce dwa-trzy lata temu, złośliwych i napastliwych anonimów. Jeżeli ludzie wskazują na zło, to kierują swą krytykę do konkretnych instytucji i ludzi, a nie do partii i aparatu państwowego. Mamy dowody na to, że ludzie pracy przekonują się co do dobrych intencji partii i rządu, do programu wyprowadzania kraju z kryzysu. Stąd rosnące zaangażowanie — czego przykładem są fakty podawane w listach — w walkę z niegospodarnością, z pasożytnictwem, z klikowością, z nadużywaniem stanowisk dla osobistych interesów, z biurokracją pokutującą zwłaszcza na wsi. Załatwienie nieraz prostej sprawy w urzędzie wymaga kilkakrotnych pobytów, zbędnej korespondencji i długotrwałego oczekiwania na decyzję. Stąd też zdarza się, że ludzie pomijają oddolne ogniwa udając się ze swymi sprawami wprost do KW.

— Dlatego też istnieje nadal potrzeba doskonalenia codziennej pracy partyjnej, zwłaszcza w podstawowych organizacjach. Chodzi o to, żeby właśnie te ogniwa, działające w zakładach pracy, w instytucjach i urzędach bardziej operatywnie wpływały na sprawiedliwe załatwianie spraw ludzkich, przyczyniały się do rozstrzygania kwestii spornych, skuteczniej zwalczały zło i broniły słusznych interesów ludzi pracy.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Pokój żalów i nadziei

Na przykładzie ZPW w Grajewie

Między płacą a pracą

Jednym z podstawowych filarów wdrażania reformy gospodarczej jest powiązanie dochodów pracowników z wkładem ich pracy i rezultatami osiąganymi przez przedsiębiorstwo. Właśnie, motywacyjne rozwiązania problemu płac gwarantuje przenikanie zasad i mechanizmów reformy do realiów życia. Stąd też temat ten znajduje się w centrum zainteresowania władz centralnych, a jego ważność podkreśla uchwała X Plenum KC, obligująca instancje i organizacje partyjne do inicjowania prac nad zakładowymi systemami motywacyjnymi.

Zagadnieniu temu poświęcone było plenarne posiedzenie KW PZPR w Łomży w grudniu 1982 r., które postawiło przed podstawowymi instancjami i organizacjami konkretne zadania. Zbyt wolno postępujące prace nad doskonaleniem zakładowych systemów motywacyjnych świadczą jednak, że inspiratorskie zadania organizacji partyjnych nie zostały w pełni zrealizowane. Wiele przedsiębiorstw ich nie podjęło, a niektóre uzależniały przeprowadzenie zasadniczych reform płacowych od ukazania się modelowych, szczegółowych rozwiązań.

Własne zakładowe systemy wynagrodzenia wprowadzono dotychczas tylko w zambrowskim „Telkomie", ZZPB im. Rewolucji Październikowej i Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Wysokiem Mazowieckiem. ŁZPB „Narew" oraz łomżyński oddział PKS złożyły projekty zakładowych porozumień do rejestracji w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. W ośmiu innych m. in. Zakładach Płyt Wiórowych w Grajewie prowadzone są nadal konsultacje z załogami.

Ocena wdrażania motywacyjnego systemu płac w przedsiębiorstwach województwa była ostatnio tematem posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łomży, która odbyła się w grajewskich ZPW. Poprzedziły ją rozmowy członków Egzekutywy z pracownikami na stanowiskach pracy.

Zakłady Płyt Wiórowych zatrudniające ponad tysiąc pracowników, charakteryzuje stały wzrost produkcji. Jej wielkość przekroczyła już zakładane plany, mimo występujących nadal braków w zaopatrzeniu. M. in. w tym roku zanotowano aż 700 godzin przestoju z powodu braku kleju. Dobra realizacja zadań planowych wskazuje, że wartość tegorocznej sprzedaży wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 18,4 proc. Przyrost produkcji sprzedanej netto o 33,6 proc. gwarantuje wzrost wynagrodzeń o 16,8 proc., bez obciążenia na PFAZ. W przyszłym roku zakłada się wzrost produkcji netto o 11,1 proc., co pozwoli na sfinansowanie zobowiązań wynikających z porozumienia o zakładowym systemie wynagradzania.

Nowelizację systemu wynagradzania zapoczątkowano tu już z początkiem 1982 r., wprowadzając istotne zmiany w zasadach premiowania. Wychodząc z założenia, że ponad połowę kosztów przedsiębiorstwa stanowią koszty stałe, a poprawa rytmiczności produkcji zwiększa stopień wykorzystania surowców, paliw i energii, wysokość premii uzależniono od wartości produkcji. Wprowadzono ścisłą zależność między wzrostem premii a stopniem wykonania zadań. Przewidziano także możliwość obniżenia lub pozbawienia premii w przypadku nieprzestrzegania dyscypliny pracy, przepisów BHP, narażenia zakładu na straty itp. oraz jej zwiększenia pracownikom wyróżniającym się. Zasady te przechodziły jeszcze kilkakrotną modyfikację w kierunku bardziej ścisłego wiązania płacy z efektami pracy oraz normowania zatrudnienia.

Tworząc nowy system motywacyjny wykorzystano dotychczasowe doświadczenia. Dokonano także szczegółowej analizy i korekty zakładowych norm pracy oraz struktury zatrudnienia. Projekt znajdującego się w ostatniej fazie konsultacji porozumienia m. in. redukuje ilość stawek akordowych, likwiduje (w przypadku podniesienia płacy zasadniczej) zjawiska wzrostu pochodnych składników płac nie związanych z pracą, włącza do wynagrodzenia zasadniczego szereg dopłat i dodatków. Jego zaletą jest także nielimitowanie górnych wysokości stawek płac.

Zdaniem załogi wprowadzenie zakładowego systemu płac stworzy możliwość ścisłego powiązania zasad i wysokości wynagrodzenia z rodzajem pracy, jej ilością i jakością oddziaływania na ilość i jakość produkcji, wzrostu płac poprzez podniesienie wydajności i efektywności gospodarowania.

Uczestniczący w posiedzeniu Egzekutywy przedstawiciele zakładowej organizacji partyjnej, związku zawodowego, rady pracowniczej i dyrekcji za szczególnie istotny element — przy opracowaniu projektu porozumienia — uznali właściwą współpracę między tymi wewnątrzzakładowymi organizacjami. Owocuje ona również konsolidacja załogi oraz osiągnięciami w sferze produkcyjnej i socjalnej.

Uogólniając doświadczenia ZPW, członkowie Egzekutywy podkreślili, że wprowadzenie zakładowych systemów motywacyjnych musi poprzedzać analiza wszystkich uwarunkowań funkcjonowania danego przedsiębiorstwa. Powinny one być zsynchronizowane z możliwościami i programami rozwoju zakładów. Projekty porozumień nie mogą być tworzone za wszelką cenę i w pośpiechu, bez rzetelnych konsultacji z załogami i współdziałania ze wszystkimi zakładowymi organizacjami społeczno-politycznymi i zawodowymi. Jest to istotne tym bardziej, że powszechnie rozumie się, iż można dzielić tylko to co się wypracuje. Nie dopracowane i nie przedyskutowane przez załogi systemy wynagrodzeń nie spełnią swojej roli.

JERZY BRODZIUK

Przegląd Teatrzyków Lalkowych „Społem"

Po sześciu latach przerwy Spółdzielczość „Społem" wznowiła w tym roku **Ogólnopolski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych.** Tegoroczny Przegląd odbywać się będzie w trzech kategoriach: przeglądu chórów, zespołów folklorystycznych oraz dziecięcych teatrów lalkowych. Ten przegląd zorganizowany został w Białymstoku, a odbywać się będzie w Teatrze Lalek przy ul. Kalinowskiego 1. Dzisiaj, w sobotę o godz. 9 w BTL nastąpi jego uroczyste otwarcie.

Kto przyjeżdża i co zobaczymy? A więc: „Skrzaty" z Tczewa wystąpią z jedną z dwóch przygotowanych bajek dziecięcych: „O krasnoludkach i sierotce Marysi" lub „O strasznym smoku i dzielnym szewczyku". „Spółdzielca" z **Lwówka Śląskiego** pokaże „Baśń o Kopciuszku". „Miś" z Przemyśla przywiózł „Kotka Protka" a „Pod muchomorem" z **Gryfic** — „Jasia i Małgosię".

Zaprezentują również swoje widowiska dwa teatrzyki z naszego regionu. „Bajdurek" z **Olecka** wystąpi z przedstawieniem pt. „W lesie" oraz „Parawanik" z **Węgorzewa** przedstawi „Podróż w krainie bajek". (m-i)

Z wczorajszych listów

Zupa do... herbaty

Obecnie dyskutujemy nad tym, aby termin — „sprzedaż wiązana" pozostał jedynie w naszej dalekiej pamięci. Cóż jednak z tego, skoro u nas w Koźlikach w sklepie zabłudowskiego GS panują nadal dziwne zwyczaje — sprzedaż wiązana. Działalność ta — uprawiana przez wątpliwej renomy „handlowców" — budziła ogólną niechęć i wydawało się, że dawno już została zaniechana.

Kilka dni temu moja żona chciała kupić herbatę. Była w tej szczęśliwej sytuacji, że trafiła na dostawę. Do domu oprócz tego luksusowego towaru, przyniosła również nieprzydatną zupę grochową w proszku. Sporo czasu leżała ona w sklepie. Obecnie, gdyby nawet była komuś potrzebna, to jej nie kupi. „Poszła" razem z herbatą, bo taki warunek postawiła ekspedientka, sprzedając niezbędną w każdym domu używkę.

Sprzedaż wiązaną „miła pani zza lady" stosuje często. Wszyscy już doświadczyliśmy jej władzy. Nawet dzieci. Niedawno przyniosły do domu, mocno zaskoczone i nic nie rozumiejące, cukierki czekoladowe i... butelkę soku owocowego.

Nie wiemy, jak ukrócić praktyki naszej sklepowej. Wszelkie protesty na nic się zdają. Chcesz towar — kupuj też „dodatek". Prawdziwych handlowców nie nie brakuje... (bk)

EUGENIUSZ KAMIŃSKI
Koźliki

Szkolnictwo muzyczne w Białymstoku

NA DOROBKU

Uroczystym koncertem w Filharmonii uczci swój jubileusz białostocka uczelnia artystyczna, kształcąca muzyków. WYDZIAŁY ZAMIEJSCOWE AKADEMII MUZYCZNEJ im. FRYDERYKA CHOPINA w WARSZAWIE obchodzą dziesięciolecie powstania.

Działalność dydaktyczną rozpoczęła **Filia Akademii Muzycznej w Białymstoku 16 listopada 1974 r.** immatrykulacją 21 studentów wydziału instrumentalnego sekcji pedagogicznej. Obecnie dwie sekcje — pedagogiki instrumentalnej i wychowania muzycznego liczą 116 osób. Co roku białostockie wydziały opuszcza 20, 25 absolwentów, do tej pory ukończyło je w sumie 120 osób.

Od października 1982 r., a więc wraz z wejściem w życie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym decyzją rektora i Senatu warszawskiej Akademii Muzycznej, w Białymstoku funkcjonują Wydziały Zamiejscowe. Poza stroną formalną wszystko pozostało bez zmian. Organizacyjnie środowisko nawet nieco skorzystało. Niemniej jednak problemy, którymi żyje ta białostocka uczelnia od lat są te same.

Polityka faktów dokonanych — najpierw postanowienie, a później jakoś to będzie — skazała tę placówkę od początku na ustawiczne niedostatki: personalne, lokalowe, instrumentalne. Wciąż jest ona na dorobku. W pełnym tego słowa znaczeniu. Swego czasu uchodziła nawet za najtańszą spośród szkół wyższych, nie posiadając żadnego zaplecza ani majątku. Korzysta bowiem wyłącznie z gościnności Szkoły Muzycznej i Zespołu Placówek Kształcenia Artystycznego. Na prawach wyłączności użytkują wydziały tylko dwa maleńkie pokoiki, nie dysponując własnymi instrumentami ani zbiorami nutowymi. Do rangi problemu urasta wygospodarowanie pomieszczenia na najmniejszą choćby bibliotekę.

Tę nietypowość poszerzają jeszcze dodatkowe utrudnienia wynikające z faktu rozproszenia studentów po całej wschodniej Polsce — od Olsztyna po Lublin. Na wschód od Wisły jest to bowiem jedyna wyższa szkoła muzyczna w kraju.

Istniejący stan rzeczy utrudnia także pracę i uczelni macierzystej. Wykłady indywidualne z przedmiotu głównego (instrumentu) prowadzone są w Warszawie. Białostoccy studenci co tydzień muszą dojeżdżać do stolicy, blokują sale wykładowe, pogłębiając kłopoty lokalowe, jakie odczuwa również i Akademia. System ten pozbawia białostocką część uczelni dopływu kadry instrumentalnej, decydującej przecież o prestiżu artystycznym i poziomie dydaktycznym placówki.

Zapotrzebowanie na absolwentów — muzyków, tak instrumentalistów, jak i pedagogów jest ogromne. Dość powiedzieć, że na jednego absolwenta z wyższym wykształceniem muzycznym w naszym regionie przypada ok. 1000 uczniów. Społeczny ruch muzyczny i placówki upowszechniania kultury jeszcze bardziej zwielokrotniają te potrzeby.

Od jakiegoś czasu przed szkolnictwem muzycznym w Białymstoku pojawiły się większe szanse, nawet realne perspektywy rozwoju. Ten dość przełomowy moment wiąże się z decyzją wojewody, podjętą w maju 1981 r. o przekazaniu Wydziałom Akademii Muzycznej obiektu przy ul. Kawaleryjskiej. Budynek rozpoczęty jeszcze w 1975 r. pierwotnie z przeznaczeniem na Dom Przodownika Pracy nie doczekał się końca realizacji. Dwa lata z dokładką (od momentu zmiany właściciela) ciągnęły się prace projektowe, które pozwolą adaptować na szkołę muzyczną.

Do przeprowadzki pozostało jednak jeszcze sporo czasu. Termin zakończenia budowy ustalono z wykonawcą — Białostockim Przedsiębiorstwem Budowlanym Przemysłu Lekkiego na pierwszą połowę 1985 r.

Dyrektor administracyjny Wydziałów JAN KOZIOŁ twierdzi, iż obecne tempo prac jest zadowalające. Grupa budowlanych pod kierownictwiem inż. JAROSŁAWA GOŁONKO i inż. BARBARY ŁAPIŃSKIEJ pracuje od czerwca bieżącego roku. Trwają przygotowania obiektu do prowadzenia robót w czasie zimy.

Kłopoty, czego nie ukrywa dyrektor, zaczną się przy wykończeniówce ze względu na specyfikę przyszłych użytkowników. Najważniejszą sprawą jest zapewnienie odpowiedniej akustyki i jednocześnie izolacja dźwiękochłonna, umożliwiające równoczesne odbywanie zajęć w kilku salach. Jako ciekawostkę można wspomnieć, iż samych warstw podłogi będzie chyba z osiem, na schodach co najmniej trzy warstwy, a do tego specjalne okna, podwójne drzwi.

W nowym budynku znajdą się pomieszczenia dla biblioteki, dwie kabiny przesłuchań, magazyn płyt i kaset, studio nagrań, sale koncertowa na 170 miejsc i kameralna (60 miejsc), sale organowe i poszczególnych instrumentów. Słowem będzie to nareszcie uczelnia muzyczna z prawdziwego zdarzenia. Chociaż w tej chwili trudno jeszcze przesądzać, czy wszystko „zagra jak należy", ale perspektywy są obiecujące. Apetyt rośnie w miarę jedzenia, nowy budynek pozwoli na zwiększenie liczby studentów do 240, ale wraz z tym pojawią się kłopoty z zakwaterowaniem.

Do tej pory muzycy korzystają z akademików Politechniki. Przydałby się w pobliżu uczelni już przy ul. Kawaleryjskiej, notabene w miejscu bardzo ładnym i zacisznym — własny dom studenta, a zarazem i asystenta (kadra, jak wiadomo, to w dużej części osoby dojeżdżające z Warszawy). Lecz temat ten jest, tak na razie dopiero rozpatrywany. Oby z przychylnymi dla studentów i środowiska decyzjami!

ALICJA ZIELIŃSKA

*

Z okazji 40-lecia PRL oraz 10-lecia powołania w Białymstoku Wydziałów Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, organizatorzy zapraszają dziś 17 LISTOPADA O GODZ. 13.30 wszystkich melomanów na uroczysty KONCERT DO FILHARMONII BIAŁOSTOCKIEJ.

W programie utwory kompozytorów minionego 40-lecia: GRAŻYNY BACEWICZ (kaprys polski i taniec mazowiecki), WŁADYSŁAWY MARKIEWICZÓWNY (sonatina), WITOLDA LUTOSŁAWSKIEGO (wariacje na temat Paganiniego), TADEUSZA PACIORKIEWICZA (dwa kaprysy), JULIANA BORZYMA (mała suita polska), TADEUSZA BAIRDA (dwa kaprysy).

Wykonawcami będą pedagodzy i studenci Wydziałów Zamiejscowych: HALINA SZABŁEWSKA (flet), LESZEK KOT (fortepian), BENIAMIN PRZEŹDZIĘK (klarnet), KAROL OLSZEWSKI (fagot), ANDRZEJ CZEMIEL (fortepian), JAN SIENIUĆ (klarnet), ANNA ŻAK (wiolonczela), ZBIGNIEWA SIENIUĆ (fortepian) i MARIA TERLECKA (organy).

Wstęp wolny. (az)

LOK: działalność aktywna i wszechstronna

Ze Statutu Ligi Obrony Kraju: „LOK jest patriotyczną, masową organizacją społeczną o charakterze obronnym, skupiającą w swoich szeregach obywateli PRL, pragnących społecznie pracować nad umacnianiem obronności socjalistycznej Ojczyzny..."

LOK nawiązuje i korzysta z postępowych tradycji narodu i oręża polskiego, czerpie z bogatych doświadczeń poprzedników: Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Ligi Przyjaciół Żołnierza, Ligi Morskiej i Lotniczej oraz Powszechnej Organizacji „Służba Polsce".

W bieżącym roku Liga obchodzi swoje 40-lecie. W Suwałkach i Augustowie zaczęło się wszystko na przełomie listopada i grudnia 1944 roku od powstania „Komitetów gwiazdkowych" przygotowujących paczki świąteczne dla żołnierzy przebywających w szpitalach. Później komitety przekształciły się w Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, które następnie zmieniło się w LPŻ, aby na początku lat 60-tych przybrać obecną nazwę.

Generalną powinnością Ligi jest patriotyczne wychowanie, obronne przygotowanie społeczeństwa, kształtowanie poczucia osobistej odpowiedzialności obywateli za wszechstronny rozwój i bezpieczeństwo Ojczyzny. W kołach i sekcjach specjalistycznych, ośrodkach szkoleniowych prowadzona jest działalność na rzecz obrony cywilnej oraz szkoleniowa dla potrzeb wojska i gospodarki narodowej. Ponadto LOK patronuje masowym imprezom sportowym o charakterze obronnym i technicznym.

Tak w wielkim skrócie można by określić cele i zadania organizacji. O jej codziennej działalności rozmawiałem niedawno z kierownikiem biura ZW LOK w Suwałkach — **Mieczysławem Strzeleckim** i jego zastępcą — **Czesławem Hołdą.**

LOK w Suwalskiem skupia ponad 23 tys. członków. Na wsiach jest 266 kół, w miastach — 194 podstawowe ogniwa i ligi. W szkolnych kołach, których jest 157 najbardziej rozwinięte są sekcje strzeleckie, kluby modelarskie i łączności.

Dużą popularnością cieszą się kluby i sekcje modelarskie. W mistrzostwach Polski modeli żeglarskich ekipa z woj. suwalskiego uplasowała się w klasie „D" na drugim miejscu, w klasie F5 — na trzecim, a na strefowych zawodach w tej klasie wywalczono pierwsze miejsce. W mistrzostwach Polski modeli pływających najlepszym w klasie D10 był **Jarosław Popławski** z Suwałk, a w kategorii DX — **Grzegorz Hajduk.** Te i inne osiągnięcia dają w sumie pozycję w środku drugiej dziesiątki w kraju.

Liga ma swoich wypróbowanych sojuszników, którymi są władze oświatowe i spółdzielczość mieszkaniowa. Dobrze układa się współpraca z ZHP i LZS. Gorzej to wygląda jeśli chodzi o ZSMP.

Tradycyjnie już z okazji „Dni Morza" urządzany jest w szkołach turniej marynistyczny. W bieżącym roku uczestniczyło w nim 6,4 tys. osób. Poznawały one m. in. historię i obecny stan gospodarki morskiej. Czternaste miejsce zdobyte przez suwalczan w ogólnopolskim finale połączonym z konkurencjami sportów obronnych (strzelanie, biegi, rzut granatem i pływanie) nie przynosi ujmy.

Dobre są także wyniki w sportach żeglarskich. Tegoroczne efekty zawodników z woj. suwalskiego, to drugie miejsce w bojerach, czwarte w wieloboju morskim, szóste w klasie Cadet Optymist i siódme w Omegach. Dodać do tego należy udział LOK-owskich załóg w Mazurskiej Operacji „Żagiel". Uzyskamy wówczas prawie pełny obraz starań żeglarzy.

Byłoby dziwne, gdyby tych sukcesów nie było, bo przecież Suwalskie to kraina jezior. Żeglarstwo, to nie tylko zawody. Ważne jest również szkolenie. W czasie lata w Becejłach i Węgorzewie przeszkolono 70 młodych adeptów na stopień żeglarza.

Prężnym ośrodkiem sportów obronnych (głównie zimowych) jest Gołdap, gdzie duszą wielu imprez jest zasłużony działacz **Henryk Sadowski.** Najwięcej chętnych przyciągają strzelanie, trójbój obronny i wielobój sztafetowy. W br. odbyło się 75 różnego rodzaju zawodów, które zgromadziły ponad 2 tys. osób.

Wszelkie rekordy frekwencji biją imprezy strzeleckie. Łącznie uczestniczyło w nich 11,5 tys. osób, nie tylko członków LOK. Ta masowość sprzyja osiąganiu sportowych wyników na zawodach strefowych bądź ogólnokrajowych.

Istotną dziedziną działalności LOK jest szkolenie kierowców. Do końca br. przez sale wykładowe ośrodków szkolenia powinno się przewinąć 2,7 tys. osób. Dziś już jednak wiadomo, że będzie to trudne zadanie. Na przeszkodzie stoją kłopoty z uzyskaniem paliwa, którego wystarcza zaledwie na pokrycie połowy potrzeb. Amatorów prawa jazdy czterech i dwóch kółek jest w dalszym ciągu sporo. Nie ma więc trudności z naborem słuchaczy. Był jednak okres, po wprowadzeniu nowego kodeksu drogowego i zaostrzeniu wymagań egzaminacyjnych, że osłabło zainteresowanie kursami. Ostatnio wszystko wróciło już do normy.

Zdobywanie umiejętności ułatwiają dobrze wyposażone gabinety metodyczne m. in. w Suwałkach. Nie bez znaczenia są również doświadczenia, wiedza instruktorów i wykładowców.

W planach LOK jest modernizacja i rozbudowa Ośrodka Szkolenia Samochodowego w Augustowie. Kosztem 60 mln zł zbudowano w Giżycku obiekt przeznaczony na bazę noclegową i zaplecze techniczno-socjalne. Poprawi to w zdecydowanym stopniu warunki pracy tamtejszego Ośrodka.

Najpilniejszym obecnie zadaniem jest rozwój LOK w Piszu, Białej Piskiej, Mikołajkach i Rucianem Nidzie.

W codziennej działalności duże znaczenie ma praca z młodzieżą. Zajmują się tym zwłaszcza członkowie Klubów Oficerów Rezerwy. W „Tygodniu LOK" (od 6 do 12 października br.) odbyło się 37 spotkań z uczniami szkół podstawowych i średnich. Przedstawiono młodzieży historię Ludowego WP i LOK, a także dokonania naszego kraju w 40-leciu.

Z okazji 40-lecia podjęto w br. prace społeczne na rzecz organizacji i środowisk, wartość czynów zamknęła się kwotą ponad 2 mln zł.

Przedstawiliśmy najważniejsze dziedziny, którymi zajmuje się Liga Obrony Kraju w Suwalskiem. Jest ona organizacją otwartą dla wszystkich ludzi, pragnących — jak to zapisane w Statucie — pracować dla wspólnego dobra. Każdy kto wyrazi taką gotowość, zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, znajdzie tam swoje miejsce.

JERZY MARKS

Jesień w giżyckim parku. Fot. M. SZARSKA

Po raz osiemnasty

„CZŁOWIEK-ŚWIAT-POLITYKA"

W najbliższy wtorek — 20 bm., po raz osiemnasty zostaną zainaugurowane Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka". Ta ważna, doroczna dekada powinna przyczynić się do kształtowania w świadomości społecznej obiektywnego obrazu najnowszej historii kraju, służyć edukacji politycznej, historycznej i ekonomicznej. Głównymi adresatami inicjatyw bibliotek publicznych woj. łomżyńskiego będą środowiska młodzieżowe i robotnicze.

Tegoroczna dekada książki społeczno-politycznej ma w swoich założeniach trzy wiodące problemy: upowszechnianie dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, popularyzowanie dorobku 40-lecia PRL w takich dziedzinach jak m.in. przemysł, rolnictwo, oświata, kultura, ochrona zdrowia, polska polityka zagraniczna, obronność kraju oraz polityczne, gospodarcze i społeczne następstwa powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy.

Wiele bibliotek woj. łomżyńskiego zaplanowało na ten okres interesujące propozycje. Odbywać się będą m.in. lekcje biblioteczne, konkursy, quizy z wiedzy społeczno-politycznej, spotkania autorskie. Organizowane będą również wystawy i wystawki prelekcje, spotkania z działaczami politycznymi i społecznymi.

Oprócz wielu innych, wymiernych korzyści, dni książki społeczno-politycznej pozwalają na zacieśnienie więzi lub nawiązanie ścisłej współpracy bibliotek ze szkołami, zakładami pracy, instancjami partyjnymi, organizacjami społeczno-politycznymi. (kłos)

Plantatorzy kończą dostawy buraków

O przebiegu dostaw buraków informuje kierownik rejonowego punktu skupu buraków cukrowych w Grajewie — **JÓZEF KOZŁOWSKI.**

— Plantatorzy z gmin Grajewo, Rajgród i Szczuczyn, korzystając ze sprzyjającej pogody, znacznie przyspieszyli dostawy. Do 11 listopada br. skupiono już ponad 10,7 tys. ton buraków. Jest to nieco więcej niż przewidywano.

Całkowicie wywiązało się z umów ponad 300 plantatorów, czyli prawie 97 proc. kontraktujących. Przewiduje się, że całkowicie zakończą oni dostawy przed 24 bm. Samym rolnikom też bardzo zależy, aby jak najszybciej wywiązać się z umów i rozliczyć się w punkcie skupu.

Dotychczas z Grajewa odesłano do Cukrowni w Łapach osiem pociągów — „wahadeł", łącznie ponad 8,1 tys. ton buraków na 156 wagonach towarowych. Czynione są starania, aby możliwie szybko i sprawnie załadować następne. Dotąd nie ma trudności z wagonami i załadunkiem. Około 10 grudnia br. wszystkie buraki zostaną wysłane do Łap.

Plantatorzy, którzy już zakończyli bądź kończą tegoroczne dostawy zawierają umowy kontraktacyjne na rok przyszły. Do tej pory umowy podpisało ponad 150 rolników na przeszło 110 ha, w tym najwięcej z gminy Rajgród i Grajewo.

Wielu z nich decyduje się na zwiększenie areału uprawy buraka. **Lila Borowska** ze wsi **Konopki** zwiększyła uprawę buraka z dwóch do trzech hektarów. O 100 proc. zwiększyli plantacje m.in. **Witold Pawlin** ze wsi **Bukowo, Arnold Brodowski** ze wsi **Czarnawieś** (gmina Rajgród) i **Tadeusz Kukowski** z **Turczyna.**

Za dostarczone buraki rolnicy mają możliwość otrzymania mokrych wysłodków, które są cenną paszą. Do tej pory dostarczono z Cukrowni w Łapach 161 ton wysłodków. Szybko odebrali je plantatorzy i własnym transportem przewieźli do swoich gospodarstw.

Zanotował: M. JABŁOŃSKI

Lasów nigdy za wiele...

Zobawami przystępowali organizatorzy — Wydział Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Białymstoku, Kuratorium, ZW LOP, PZŁ, Zarząd Wojewódzki ZSMP, ZMW, łomżyńska Chorągiew ZHP, RW PRON — do organizacji tego konkursu. Na ile zakłady pracy, szkoły będą zainteresowane ideą inicjatywy **„Lasów nigdy za wiele"**; działalnością wykraczającą poza normalne obowiązki? Czy apel skierowany do społeczeństwa o pomoc w odtwarzaniu, porządkowaniu lasów, odpłacających się za każdy przejaw troski pięknem i zwiększoną ilością surowca i bogatego w tlen powietrza, nie napotka na obojętność?

Podobne pytania, stawiane na początku akcji, okazały się bezzasadne. Zarówno wśród starszego jak i młodszego pokolenia jest wielu miłośników przyrody, którym nie żal ani sił ani czasu na społeczną pracę. Dowodzą tego m. in. wyniki konkursu, które oficjalnie zostaną ogłoszone dziś, na spotkaniu jego uczestników.

W konkursie uczestniczyły 154 zespoły i prawie 8 tys. indywidualnych uczestników, z czego najwięcej — uczniów ze 110 szkół woj. łomżyńskiego. Wartość wykonanych prac została oszacowana na ponad 2 mln zł. Przedsięwzięcie wsparło czynnie 12 zakładów pracy, 5 zespołów rolników indywidualnych, 5 kół łowieckich. Prace zalesieniowe zostały wykonane na prawie 400-hektarowej powierzchni, pielęgnacyjne — na ponad 15 ha, przybyły 4 hektary powierzchni tzw. szkółek leśnych.

Można te wyniki obrazować również inaczej: ilością zasadzonych drzew i krzewów. Wymienić wówczas należałoby m. in.: prawie 10 tys. nowo zasadzonych drzew, ok. 5,5 tys. krzewów, ponad 1,5 km żywopłotów, blisko tysiąc uformowanych na nowo koron drzew. Jakkolwiek by nie liczyć, wniosek będzie ten sam: w tegorocznej edycji konkursu 4-krotnie więcej uczestników niż w poprzednich latach uzyskało efekt rzeczowy również wielokrotnie większy niż udawało się to w poprzednich latach. Najwięcej prac zostało wykonanych na terenie nadleśnictw: **Rajgród, Łomża, Trzcianne, Rudka, Nowogród.** (nom)

SPORT

Spartakiadowy laureat

Sport nie kończy się na warunkach...

Zespół Szkół Drzewnych w Łomży mieści się w starym, choć dostojnym budynku. Ostatnio podczas uroczystego podsumowania udziału reprezentantów woj. łomżyńskiego w XI Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, Zespół Szkół Drzewnych otrzymał puchar za zajęcie pierwszego miejsca wśród łomżyńskich szkół. Dlatego bilans XI OSM odbył się właśnie w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Drzewnych.

Trudno właściwie to nazwać salą. Wybudowana została tuż po zakończeniu wojny z inicjatywy nauczyciela wf tej szkoły — **Jerzego Dody** przy wydatnej pomocy uczniów. Sala ma wymiary 8x12 m. I to jest wszystko czym dysponuje szkoła, jeżeli chodzi o urządzenia sportowe.

Nie mają obiektów, a są wyniki, jak to robią? Z tym pytaniem zwróciłem się do dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych — **Henryka Zielińskiego.**

— Wokół jesteśmy otoczeni nowymi blokami. Mimo najszczerszych chęci nie mamy gdzie wybudować boiska. Dlatego zrobiliśmy to przy bursie, w której częściowo mieszkają nasi uczniowie. Położona jest ona przy ul. S. Konwy. W czynie społecznym wybudowano bieżnię, urządzenia lekkoatletyczne i boiska do gier. Co drugi uczeń a jest ich około 700, należy do SKS. Panuje w szkole doskonała atmosfera jeżeli chodzi o sport. Uczą się u nas czołowe pingpongistki ŁKS, kajakarki ŁTW. To, że one odnoszą sukcesy, jest w sporym stopniu zasługą współpracy szkoły z klubami. Częstymi gośćmi są u nas trenerzy pingpongistek — **Wacław Tarnacki** i kajakarek — **Józef Oleś.** Od początku istnienia szkoły, sport jest uznawany na równi z innymi przedmiotami. Sportowcy są zazwyczaj dobrymi uczniami i zyskali uznanie wśród rady pedagogicznej. Warto dodać, że w naszej szkole wychowało się kilku dobrych lekkoatletów m.in. **Woźny** i **Choiński.** Trudno byłoby mówić o sukcesach, gdyby nie wspomnieć o nauczycielach wf. Są nie tylko dobrymi fachowcami, ale także i entuzjastami sportu. Z młodzieżą u nas pracują: **Elżbieta Podsiad, Kazimierz Kierejczyk, Tadeusz Godlewski** i **Tadeusz Orłowski.** Wiele zależy od zaangażowania i pracy. Sport nie kończy się na warunkach.

(let)

Ostrzą szable

Ostatnio w Łomży odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Okręgowego Związku Szermierczego, w którym działają trzy sekcje: **Mazur Ełk, Jagiellonia Białystok** (szabla) i **Zorza Łomża** (floret).

W okresie ostatnich dwóch lat reprezentanci naszego regionu uzyskali kilka liczących się w kraju sukcesów. Jeżeli chodzi o wyniki uzyskane przez reprezentantów ełckiego Mazura, to przede wszystkim złoty medal zdobyty przez **Władysława Matuszczaka** w X OSM i złoty medal drużynowy. **Jarosław Kisiel** wywalczył srebrny medal podczas indywidualnych mistrzostw Polski juniorów a drużyna Mazura „wyrąbała" trzecie miejsce. W kategorii juniorów młodszych dwie drużyny Mazura walczyły w finale XI OSM i dość pechowo zajęły tylko... trzecie i czwarte miejsca.

Szabliści Jagiellonii nie odnieśli większych sukcesów w finałach OSM, ponieważ od niedawna prowadzi się systematyczne szkolenie z dziećmi. Nie napawa to jednak zbyt wielkim optymizmem, ponieważ zajęcia odbywają się w bardzo trudnych warunkach. Mimo to **Jacek Seweryn** zajął 11 miejsce w roku ubiegłym podczas mistrzostw Polski juniorów.

Sekcja floretowa Zorzy Łomża istnieje od pięciu lat. W roku ubiegłym reprezentanci Zorzy wywalczyli 6 miejsce w finałach X OSM w kategorii juniorów młodszych. Natomiast **Jacek Wróblewski** zdobył wicemistrzostwo Polski SZS wśród juniorów młodszych a **Agnieszka Grygo** w tych samych zawodach była piąta. W kategorii młodzików **Robert Jankowski** w turnieju w Warszawie (zawody te mają rangę mistrzostw Polski) zajął pierwsze miejsce. W tegorocznej spartakiadzie floreciści Zorzy zdobyli drużynowo 6 miejsce w kategorii juniorów młodszych. Również 6 miejsce wywalczyli **floreciści** w drużynowych mistrzostwach Polski. Od dwóch lat dominują w mistrzostwach SZS w kategorii juniorów młodszych. Pierwsze miejsce zajął ostatnio **Robert Romanowski** przed **Jackiem Wróblewskim.**

Okręgowy Związek Szermierczy istnieje zaledwie dwa lata i chyba sporym jego sukcesem jest skonsolidowanie środowiska szermierczego. Prowadzona jest wymiana doświadczeń szkoleniowych, wspólne zgrupowania, przeprowadzono kurs sędziów okręgowych, który ukończyło 17 osób. Nie udało się natomiast zrealizować w pełni zamierzeń szkoleniowych. W dużym stopniu barierami nie do pokonania są złe warunki treningowe w Łomży i Białymstoku.

Prezesem nowego zarządu OZS został — **Ryszard Serwatka** a wiceprezesami — **Sławomir Kobyliński** i **Henryk Kisiel.**

Nowy zarząd ostro wystartował. „Wywalczył" dla naszego regionu cenną imprezę. W dniach 7—10 marca przyszłego roku w hali OSiR w Suwałkach rozegrane zostaną indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski juniorów we wszystkich broniach.

(let)

Lodowisko w Zwierzyńcu zaprasza

Zima przybliża się do nas szybkimi krokami. I chociaż śnieg pada jeszcze nieczęsto, to mróz już trzyma. Pogoda jak na łyżwy. Biorąc to pod uwagę MOSIR w Białymstoku w dniu dzisiejszym otwiera lodowisko w Zwierzyńcu. Będzie ono czynne wraz z wypożyczalnią w soboty i niedziele w godz. 10—19 a w. pozostałe dni tygodnia w godz. 14—19.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w SD

▲ Aktywizacja członków i środowisk

▲ Nowe koła Stronnictwa

W woj. łomżyńskim we wszystkich kołach i instancjach Stronnictwa Demokratycznego trwa statutowa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Na ogólnych zebraniach dokonuje się oceny m. in. dotychczasowej działalności i zaangażowania społeczno-politycznego podstawowych ogniw i członków Stronnictwa, wybiera się zarządy kół i ustala główne kierunki dalszej pracy.

W toku kampanii zwiększa się aktywność członków SD na rzecz poprawy sprawności organizacyjnej i prężności funkcjonowania kół. Przyczynia się to także do tworzenia nowych kół SD, skupiających zwłaszcza ludzi młodych.

Niedawno w Szkole Podstawowej nr 4 im. gen. K. Świerczewskiego w **Grajewie** odbyło się zebranie organizacyjne, na którym utworzono koło zakładowe Stronnictwa Demokratycznego, skupiające kilkunastu nauczycieli. W obradach uczestniczył przewodniczący WK SD — **Marian Mieszkowski.** W przyjętym programie pracy uwzględniono konkretne działania na rzecz szkoły i środowiska. (mar)

Ścieki nie płyną w górę rzeki

Czy z Gołdapi można dopłynąć do Bałtyku? Wystarczy spojrzeć na mapę, aby pomysł wyprawy zyskał potwierdzenie. Rzeka Gołdap wiedzie do Węgorapy i Wielkich Jezior Mazurskich. W tych okolicach przedzierał się „Kuwaką" sam MELCHIOR WAŃKOWICZ.

W latach sześćdziesiątych **Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej** w **Białymstoku** wydał opis trasy kajakowej rzeką Gołdapą. Uczestnicy spływu otrzymali plakietkę „Pstraga". Dzisiaj nikt nie próbuje płynąć choćby tylko do Bań Mazurskich. Rzeka staje się kanałem wypełnionym breją, która wydziela cuchnące opary. Skurczyło się wędkarskie Eldorado.

Prawie stuletnia oczyszczalnia w Gołdapi przyjmuje pięciokrotnie więcej ścieków niż przewidywano w założeniach. Zatkanie rur spowodowało, że ścieki popłynęły nawierzchnią ulic Lipowej, Pionierskiej i Słonecznej, gdzie w pobliżu znajduje się szpital.

Miasto buduje wprawdzie kolektor, ale trucie rzeki będzie postępowało. Na uwagę zasługuje fakt, że racjonalizatorzy z **Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej** opracowali natleniacze. Jednakże niewiele to pomaga. Ścieków nie da się zawrócić, uparcie prą w stronę Mamr i Śniardw.

W koncepcjach ochrony Wielkich Jezior Mazurskich mówi się o Piszu, Giżycku, Węgorzewie, ale — niestety pomija się Gołdap. Miasta tymczasem nie stać na budowę oczyszczalni.

M. TANAJEWSKI

MUZEA I WYSTAWY

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe (ul. Krzywe Koło 1) — czynnne w sobotę w godz. 10—16, w niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Ze starego Mazowsza gwoli nauki dla tych co po nas".

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (zwiedzanie tylko po uprzednim uzgodnieniu).

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, polskie tradycje zielarskie, skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawy czasowe: „Ciechanowiec w 40-leciu PRL", „Indianie Klezua — górale Peru i Boliwii" (ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie).

Salon Wystawowy BWA (ul. Armii Czerwonej 19) — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 13—16 Wystawa tkaniny Krystyny Wiśniewskiej-Czarny.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—17. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Życie kulturalne w Suwałkach w latach 1944—84".

Muzeum im. M. Konopnickiej (ul. Kościuszki 31) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—17.

Galeria BWA (ul. Kościuszki 81) — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—17. Wystawa: „Szkło Katarzyny Chierowskiej-Andresaki".

Galeria BWA (ul. Noniewicza 18) — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa: „Nurt metaforyczny we współczesnym malarstwie polskim" (ze zbiorów BWA w Białymstoku).

Z życia ZMW

Na ostatnim posiedzeniu prezydium ZW ZMW w Suwałkach zatwierdzono kalendarz imprez sportowych na przyszły rok, które będą organizowane wspólnie z Zrzeszeniem LZS. W programie znalazły się m.in. biegi przełajowe im. Jana Kaweckiego, zawody lekkoatletyczne dla młodzieży z wiejskich szkół podstawowych, turniej piłki nożnej o puchar wojewody, IV spartakiada wsi i mistrzostwa województwa w narciarstwie klasycznym.

☆

Do podsumowania centralnego konkursu **„Najcenniejsza inicjatywa roku 1984"** zgłoszono z województwa suwalskiego następujące koła ZMW: z **Józefowa** gm. Raczki (koło to w czynie społecznym wykonało kapitalny remont świetlicy, ogrodzenia i ogródek kwiatowy, jego członkowie przepracowali 1420 godzin); ze **Skomętna** (wyremontowano budynek po byłej szkole podstawowej na wartość 310 tys. zł, przeznaczając go na świetlicę), z **Iwaszek** (budynek znajdujący się w opłakanym stanie doprowadzono do porządku i mieści się w nim teraz świetlica); z **Milewa** (wyremontowano budynek i uporządkowano plac); z **Marcinowa** (także przeprowadzono remont obiektu, w którym obecnie mieści się świetlica). Warto podkreślić, że wszystkie wymienione wsie znajdują się w gminie Kalinowo.

☆

W Maciejowiętach, gm. Dubeninki, ZSR w Wiżajnach, w ZSR w Szypliszkach i Dowspudzie oraz w Zespole Szkół Ekonomicznych w Suwałkach uroczyście wręczono legitymacje członkowskie prawie 400 uczniom klas pierwszych.

☆

W ostatnim okresie powstały nowe zarządy gminne ZMW: w WIŻAJNACH, KRASNOPOLU, GOŁDAPI, WIELICZKACH i DUBENINKACH.

☆

Wojewódzka Rada Młodzieży Szkolnej ZW ZMW w Suwałkach ogłosiła konkurs „NA NAJLEPSZY ZARZĄD SZKOLNY ZMW". Jego celem jest aktywne współzawodnictwo zarządów szkolnych. Zmagania trwają od 1 września br. do 1 czerwca roku przyszłego.

☆

23 listopada w Gołdapi odbędzie się wojewódzki maraton taneczny tańca disco. Organizatorami są Biuro Rejonowe ZMW i miejscowa Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Natomiast 4 grudnia, w Suwałkach, przewidziane jest spotkanie pokoleń, w którym wezmą udział byli działacze ZMW i obecny aktyw związku.

Na 14 grudnia zaplanowano w Suwałkach forum młodych rolników, pracowników PGR i RSP oraz instytucji obsługi rolnictwa.

☆

W dniach 8—9 grudnia, w Białej Piskiej spotkają się na festynie kulturalno-sportowym szkolnych kół ZMW uczniowie zespołów szkół rolniczych z całego województwa.

(m)

Od soboty do soboty

woj. łomżyńskie

MGDK w Kolnie: 17 bm, godz. 17.30 — **„Rodzinny wieczór pełen wrażeń"** — impreza rozrywkowa; 17—19 bm., godz. 17 i 19 — projekcja filmów w ramach „Dni filmu radzieckiego"; 21 bm, godz. 18 — konkurs wiedzy o filmie radzieckim.

MGDK w Ciechanowcu: 19 bm., godz. 18 — turniej brydżowy.

MGDK w Wysokiem Mazowieckiem: 18 bm., godz. 17 — dyskoteka.

MGDK w Zambrowie: 21 bm., godz. 17 — **„Bal siwego włosa"** — impreza dla dorosłych.

MGDK w Grajewie: 17 bm., godz. 18 — dyskoteka dla młodzieży; 21 bm., godz. 17 — dyskusyjny klub filmowy 23 bm., godz. 16 — rozgrywki szachowe, turniej brydżowy.

MGOK w Goniądzu: 17 bm., godz. 16 — „Oświata a polski ruch robotniczy" — prelekcja; 23 bm., godz. 17 — wieczór bajek i opowiadań dla dzieci.

MGOK w Szczuczynie: 21 bm., godz. 16 — wieczór bajek dla dzieci.

MGOK w Stawiskach: 18 bm., godz. 11 — błyskawiczny turniej szachowy o mistrzostwo Stawisk.

GOK w Małym Płocku: 17 bm., godz. 18 — dyskoteka dla młodzieży; 22 bm., godz. 16 — konkurs rysunkowy dla dzieci.

GOK w Trzciannem: 17 bm., godz. 18 — dyskoteka.

(ta)

woj. suwalskie

WDK Suwałki: 17 bm. — klub **„Suwalszczyzna"** — wieczorek taneczny dla dorosłych; 18 bm. — dyskoteka; 21 bm. — dyskoteka młodzieżowa; 22 bm. — spotkanie w klubie seniora — wieczór poetycki; 23 bm. — andrzejki dla członków ZSMP; 24 bm. — wieczorek dla dorosłych; 17 i 18 bm. — kino **„Kultura"** film pt. **„Colargol na dzikim zachodzie".**

GOK Stary Folwark: 24 bm. — andrzejki — dla dzieci i młodzieży połączone z wróżbami.

MGOK Ruciane Nida: 24 bm. — bal andrzejkowy dla dzieci **„Maszaberla".**

MDK Augustów: 20 bm. — koncert zespołu **„Złota jesień"** z okazji dnia seniora.

GOK Pozezdrze: 25 bm. godz. 12 — poznaj swoją gminę — rajd rowerowy do miejscowości: Kuty, Jakunówka, Przerwanki.

GOK Stare Juchy: 20—30 bm. — wystawa z okazji Dni Książki „Człowiek — świat — polityka" (prezentacja nowości wydawniczych); 24 bm — wieczór andrzejkowy.

MGOK Gołdap: do 30 bm. w godz. 12—18 — wystawa prac dzieci nagrodzonych w **III wojewódzkim przeglądzie twórczości dziecka.** 24 bm., godz. 11.30 — podsumowanie III wojewódzkiego przeglądu twórczości dziecka.

GOK Nowa Wieś Ełcka: 18 bm. — wieczór seniora — spotkanie klubów: MDK Ełk — GOK Nowa Wieś Ełcka.

(hc)

magazynek sportowych nowinek

WYJAZD I POWRÓT ANDRZEJA MĄKOWSKIEGO

13 stycznia br. wyjechał ze Szczecina za granicę reprezentant Polski w kolarstwie przełajowym, były wicemistrz świata w tej dyscyplinie sportu Andrzej Mąkowski. Powrócił do kraju dopiero na początku sierpnia i to w niecodziennych okolicznościach.

14 stycznia po wyścigu w Berlinie Zachodnim Mąkowski bez słowa usprawiedliwienia i pożegnania rozstał się z polską ekipą, wsiadł do swego forda — i udał się do mieszkającej w tym mieście siostry. Następnie wyruszył do Szwajcarii. Sądził, iż jako były wicemistrz świata zacznie szybko jeździć jako zawodowiec. Utwierdzał go w tym przekonaniu były mechanik klubu „Dolmel" z Wrocławia prowadzący od kilku lat warsztat w Zurychu. Po przyjeździe do tego miasta skontaktował się ze szwajcarskim menagerem Edim Hansem. Hans nie chciał jednak rozmawiać z Mąkowskim. Zależało mu na kontaktach z reprezentacją Polski — nie z kolarzem, który porzucił Polskę. Andrzej Mąkowski dowiedział się równocześnie, iż będzie mógł jeździć jako zawodowiec jeśli otrzyma azyl polityczny. Poprosił o azyl jako działacz... byłej „Solidarności". Po złożeniu wniosku odbyło się w Bernie pierwsze kilkugodzinne, brutalne przesłuchanie, po kilku tygodniach odbyła się w Zurychu druga rozmowa — już znacznie krótsza. Azylu Mąkowski nie otrzymał — odmowa była grzeczna w formie — stanowcza w treści. — Kazano mu opuścić Szwajcarię w ciągu sześciu tygodni. Okres oczekiwania na odpowiedź trwającą ładnych kilka tygodni spędził były wicemistrz świata w obozowych barakach. Był tam jedynym Polakiem wśród Pakistańczyków, obywateli Sri Lanki i innych egzotycznych krajów. Znalazł pracę, ale jako pomywacz w restauracji, jeździł dla utrzymania sportowej formy w wolnych chwilach na pożyczonym rowerze.

Gdy nadeszła chwila refleksji, Andrzej Mąkowski zaczął telefonować do Polski, pytając o możliwości powrotu. Trener Zygfryd Jarema namawiał go, by powrócił do kraju. Kiedy ogłoszono w Polsce amnestię postanowił wrócić do ojczyzny. Nie spotkał go zawód — zastosowano wobec niego przepisy o amnestii.

Mąkowski otrzymał trudną, bolesną lekcję. Winna ona być okazją do przemyśleń nie tylko dla niego, lecz również dla innych młodych ludzi, sportowców. Decyzja o zerwaniu kontaktów z krajem przerwała jego karierę sportową, został zdyskwalifikowany przez swój klub i nie startuje na trasach kolarskich.

O JAGIELLONII W „PN"

W wydaniu z dnia 13 bm. tygodnika „Piłka Nożna" o zespole piłkarzy białostockiej Jagiellonii mogliśmy przeczytać: „Jagiellonia — stać ją na znacznie lepszą grę i co za tym idzie wyższą pozycję w tabeli, zwłaszcza, że ma w swych szeregach tak dobrego piłkarza jak Jarosław Nowicki. Dziwnie toczy się kariera tego zawodnika. Niegdyś reprezentant Polski juniorów grywający później w młodzieżówce nie zdołał wywalczyć miejsca w drużynie ŁKS. Sprzedany do Białegostoku (transfer wymienny za Dariusza Bayera) demonstruje obecnie takie umiejętności, że z pewnością znalazłby miejsce w większości naszych drużyn pierwszoligowych".

„EDWIN C. MOSES BOULEVARD"

Amerykański lekkoatleta, Edwin Moses będzie miał własną ulicę w rodzinnym mieście Dayton w stanie Ohio. „Edwin C. Moses Boulevard" zastąpi nazwę dotychczasowych ulic — „Miami Boulevard Wes" i jej przedłużenia „Sunrise Avenue", długości 3,5 km.

MAJEWSKI ZAGRA W RFN

Stefan Majewski, 29-letni piłkarz warszawskiej Legii i wielokrotny reprezentant Polski, udaje się do RFN. Jak poinformowało kierownictwo klubu, będzie on, po zakończeniu jesiennej rundy ekstraklasy, grał w pierwszoligowym zespole Kaiserslautern.

(opr. dk)

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „NAREW"
Łomża, ul. Wojska Polskiego 161

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

jednostkom uspołecznionym:
1. ciągnik Ursus C-355, zużycie 47 proc. cena — 295.978 zł
2. ciągnik Ursus C-355, zużycie 50 proc. cena — 279.161 zł.

Szczegółowych informacji udziela Dział Transportu ŁZPB „Narew" tel. 62-31 wew. 239.

k 4838-00

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Mońkach

ZATRUDNI NATYCHMIAST

◆ Inżyniera mechanika na stanowisko ◆ kierownika Działu Głównego Mechanika z minimum trzyletnim stażem pracy.
Gwarantuje się mieszkanie służbowe i garaż.
Przy zakładzie istnieje stołówka.
Ponadto zatrudni
★ tokarzy ★
Gwarantuje się mieszkanie w hotelu robotniczym.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji POM Mońki, ul. Białostocka 47, w godz. 7—15.

k 4862-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w ŁOMŻY

ZATRUDNI NATYCHMIAST

✲ inżyniera budownictwa lądowego ✲ z uprawnieniami do prowadzenia prac budowlanych na stanowisko
▲ kierownika Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.
Wymagane jest wykształcenie wyższe budowlane plus praktyka w zawodzie.
Istnieje możliwość otrzymania mieszkania.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych, ul. Poznańska 121, pokój 23, tel. 24-51 wew. 13.

k 4813-0

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w CIMOSZKACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż
samochodu marki „Żuk" typ A-11, rok prod. 1977, stan dobry
cena wywoławcza — 233.936 zł.
Przetarg odbędzie się 3 grudnia 1984 r. o godz. 10 w świetlicy RSP.
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy RSP najpóźniej godzinę przed przetargiem.
Pojazd można oglądać codziennie w godz. 8—14 z wyjątkiem sobót i niedziel.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 4327-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Białymstoku, ul. Fabryczna 2

ZATRUDNI

▶ dwóch elektryków samochodowych w Zakładzie Remontu Maszyn.

Wynagrodzenie oraz inne warunki pracy określone są Uchwałą Nr 60/82 w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.

Kandydaci do pracy winni zgłaszać się w biurze BPBP w Białymstoku, ul. Fabryczna 2, pokój 10.

k 4800-00

ZAKŁADY SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO „POLAM-WILKASY"
w Wilkasach k/Giżycka

ZATRUDNIĄ OD ZARAZ

◆ każdą ilość mężczyzn ◆
do pracy bądź do przyuczenia do pracy w zawodach:
▲ zalewacz form ciśnieniowych
▲ formierz maszynowy
Zatrudnimy ponadto:
✲ mistrza zmianowego
wymagane wykształcenie średnie lub wyższe zawodowe o kierunku odlewniczym: odlewanie ciśnieniowe metali kolorowych.
Zakład ZAPEWNIA:
— wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Maszynowego
— zakwaterowanie dla osób samotnych w hotelu pracowniczym
— dodatek za wysługę lat po 2 latach pracy
— opiekę lekarską we własnej przychodni
— obiady i posiłki regeneracyjne w stołówce zakładowej
— świadczenia socjalne, w tym wczasy we własnym ośrodku w Kruklankach oraz wymienne w NRD
— możliwość otrzymania mieszkania w Spółdzielni Mieszkaniowej „Polamowiec" w ciągu 5 lat.
Szczegółowych informacji i wyjaśnień udziela Dział Kadr, Zatrudnienia i Płac, WILKASY, ul. Moniuszki 17, parter biurowca, pok. 113 i 114, tel. 38-11 do 19 wew. 121 i 127 do godz. 15.

k 4811-0

KOMUNIKAT

W dniach 20 listopada — 4 grudnia 1984 r. w Urzędzie Gminy w Boćkach zostanie wyłożony do publicznego wglądu PLAN SZCZEGÓŁOWY ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENÓW BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO między drogami: do cmentarza i do Bielska.

W okresie wyłożenia planu w godz. 8—14 będą udzielane niezbędne wyjaśnienia dotyczące projektu planu, a zainteresowani mogą zgłaszać uwagi i wnioski.

4 grudnia 1984 r. o godz. 10 odbędzie się publiczna dyskusja nad zasadami planu z udziałem projektantów.

Naczelnik Gminy w Boćkach
k 4882-1

LOKALE

ELBLĄG — centrum, trzy pokoje, nowe budownictwo — sprzedam. Elbląg, tel. 232-35.
p 2929-0

M-5 w Łomży z umeblowaniem — sprzedam. Łomża, Moniuszki 16/35, tel. 50-78.
Łg 8187-1

M-6 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „8485".
g 8485-1

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie dziewczynki. Wiadomość: Białystok, ul. Pogodna 39 m 2.
g 8694-1

MIESZKANIE w centrum Łomży — sprzedam. Łomża, Buczka 23/3. Gosiewski.
Łg 8196-1

SAMOCHODY

„FIATA" 125p (1974) w całości lub na części sprzedam. Czerwony Bór 25/8, koło Łomży.
Łg 8185-1

„FIATA" 125p (1981 rok) — sprzedam. 19-300 Ełk, Wawelska 27/1, Łosiewicz.
p 2931-1

„FIATA" 125p (1977 rok prod.) — sprzedam. 18-520 Stawiski, ul. Strażacka 5, tel. 128.
p 2973-1

„FIATA" 126p — sprzedam. Suwałki, ul. Klonowa 49/75.
p 2982-1

„MALUCHA" 650 E (rocznik 1984) — sprzedam. Augustów, Letniskowa 2, tel. 23-42, (po godz. 16).
g 8690-1

126p (1982) sprzedam na części lub w całości. Suwałki, ul. Gałaja 105.
p 2948-1

„FIATA" 126 E, nowy — sprzedam. Łomża tel. grzecznościowy 23-14 (po godz. 16).
p 2932-1

„MERCEDES" 608 (1979 rok) — sprzedam. Tel. Drygały 50.
p 2990-1

„MERCEDES" 608 D (dostawczy) okazyjnie sprzedam. Pisz, Tel. 33-52 (po godz. 15).
p 2967-1

„SYRENĘ" R-20 (1976) — sprzedam. Polakowski, zam. Długobórz II, 18-300 Zambrów.
p 2946-1

SAMOCHÓD „Trabant" — sprzedam. Grajewo, Marchlewskiego 14/1, tel. 27-45.
p 2964-1

„WOŁGĘ" (1981, przebieg 36.000) — sprzedam. Bydgoszcz, tel. 22-27-44.
k 4842-1

„WARTBURG" (1976) — sprzedam. Łomża, tel. 67-77.
Łg 8182-1

„ZAPOROŻCA" (1984 rok) — sprzedam. Grajewo, ul. Kopernika 8/4, Danisz.
p 2941-1

„NYSĘ" 501 — sprzedam. Rogienice, k/Łomży, Konopnickiej 6.
Łg 8180-1

W DNIU 17 października 1984 roku zostało zagubione prawo jazdy kat. BC na nazwisko Poniatowski Andrzej, zam. Zalesie 5, poczta 17-305 Skiwy Duże, woj. białostockie.
p 2994-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB, nr 424/81 na nazwisko Kamiński Edward.
p 2972-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Sławomir Dulniak, Giżycko, ul. Boh. Westerplatte 15/16.
p 2939-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT, nr 3199/76 wydane przez Naczelnika Miasta i Gminy w Dąbrowie Białostockiej na nazwisko i imię Szymański Tadeusz, zam. Nowy Dwór.
p 2966-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCE, nr 4335/76, Szubert Andrzej, Zambrów, Przyszpitalna 30/47.
p 2945-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT. Stec Maria, Nur.
p 2922-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABTCD. Stanisław Łuniewski, Murawskie.
p 2923-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko Grys Edward, Orzysz, ul. Ełcka 13.
p 2975-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko Leszek Turowski, zam. Grajewo, Os. Waltera 18/40 wydane przez N.M. w Grajewie.
p 2940-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią w miejscowości:
— Niewodnica Kościelna III, IV, Niewodnica Korycka w dniu 19.11.84 w godz. 7—15 oraz od dnia 5—7.12.84 w godz 7—15.
— Tołcze, Trypucie, Niewodnica Kościelna I, II, Trypucie kol. I, II, Mińce, kol. Mińce, kol. Trypucie I, II, III od dn. 20—22.11.84 r w godz. 7—15 oraz od dnia 5—7.12.84 r. w godz. 7—15.
— Lewickie, kol. Lewickie I, II Koplany, Brończany, kol. Ignatki, kol. Koplany od dn. 28—29.11.84 w godz. 7—15.
— Płonka Kozły, Płonka Strumianka Kółko Rolnicze, Płonka Kościelna II, Łapy Osiedle Cukrownia II, Łapy ul. 1 Maja od ul. Żwirki Wigury od ul. Waryńskiego oraz ul. M. Konopnickiej w dn. 30.11.84 w godz. 7—15.
— Baciuty II od dn. 10—12.12.84 r. w godz. 7—15.
— Konowały Przepompownia, Topilec w dniach 23—24.11.84 r. w godz. 7—15 oraz w dniach 5—7.12.84 r. w godz. 7—15.
— Zaczerlany I, II, III, Gajowniki I kol. Zawady w dniach 23—24.11.84 r. w godz. 7—15 oraz w dniach 26—27.11.84 r. w godz. 7—15 oraz w dniach 5—7.12.84 r. w godz. 7—15.
— Zawady, kol. Baciuty w dniu 23.11.84 r. w godz. 7—15 oraz w dniach 5—7.12.84 r. w godz. 7—15.
— Barszczówka, Baciuty I w dn. 5—7.12.84 r. w godz. 7—15.
— Bokiny Zakład Utylizacyjny, kol. Bokiny, Wólka Waniewska I, II, Bokiny I, II, kol. Płonka Strumianka, Łupianka Stara I, II, kol. Łupianka Stara, Łupianka Nowa od dn. 5—7.12.84 r. w godz. 7—15.
Powyższe przerwy podyktowane są przeglądem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 2201.
k 4784-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. T. Jan Bączek, zam. Kolno, ul. Łabno Duże 27.
p 2905-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko Adamiuk Anatol.
p 2958-1

URSUS 4011, stan bardzo dobry — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Na listy nie odpowiadam. Roman Klaus, zam. Sapałówka, gm. Banie Mazurskie, woj. suwalskie.
p 2979-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. DCEBTA, nr 2337/76 na nazwisko Grublanas Romuald, zam. Klejąwy, poczta 16-500 Sejny.
p 2965-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. BT wydane przez UM i Gminy w Rajgrodzie na nazwisko Teresa Karwacka zam. Grajewo, Os. Waltera 18/40.
p 2942-1

ZAGUBIONO prawo jazdy nr 4370/75. Marek Szczygieł, ul. Grajewska 2/2, 19-301. Ełk.
p 2959-1

RÓŻNE

KIT miniowy — polecam. Malbork, 17 Marca 1, tel. 22-02 (wieczorem). Stienss.
p 2777-0

BUDYNKI gospodarcze z możliwością nabycia ziemi — sprzedam. Wiadomość: Ryszard Szwand, 11-536 Zelki, gm. Wydminy, woj. suwalskie.
p 2947-1

DOM duży, nowo wykończony w Piszu — sprzedam. Tel. 34-72.
p 2971-1

KOSIARKĘ rotacyjną, mało używaną — sprzedam. Wieś Szpakowo 26, 19-121 Kalinówka.
p 2977-1

CIĄGNIK T-25, narzędzia uprawowe — sprzedam. Ełk, Kilińskiego 17/60.
p 2962-1

CIĄGNIK C-355 po kapitalnym remoncie z nowym wałem korbowym — pilnie sprzedam. Zdzisław Szczygieł zam. Piłaki Małe, 11-607 Kuty, gm. Budry, suwalskie.
p 2954-1

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Pawelski, Przytulanka 12, 19-200 Mońki.
p 2978-1

Mieszkańcom Bogut i Czyżewa oraz wszystkim za okazane nam współczucie w ciężkiej chwili, jak również okazany wielki szacunek zmarłemu

Andrzejowi Bartoszowi

składamy podziękowanie

żona, matka, ojciec i brat.
g 8711-1

Wyrazy głębokiego współczucia
KAZIMIERZE SMORCZEWSKIEJ
byłej współpracownicy z powodu zgonu
Męża
pracownika PKS
składają:
dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Pracownicza, POP, współpracownicy Oddziału KPKS w Siemiatyczach.
k 4860-1

Wyrazy szczerego współczucia
RYSZARDOWI ŁAKUSOWI
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja, współpracownicy Zbiorczej Szkoły Gminnej i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Grabowie, ZNP i POP.
k 4864-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. STANISŁAWIE GILEJKO
z powodu śmierci
Męża
składają:
Zarząd i współpracownicy Zakł. Gors. Sp-ni Pracy „Wzorcowa" w Białymstoku.
k 4859-1

Wyrazy szczerego współczucia
JANOWI GUTOWSKIEMU
z powodu śmierci
Teścia
składają:
dyrekcja, współpracownicy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i Zbiorczej Szkoły Gminnej w Grabowie.
k 4865-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. KRYSTYNIE ROGIŃSKIEJ HALINIE ULJAŃSKIEJ I ŁUCJI MAZUREK
z powodu zgonu
Matki i Siostry
składają:
współpracownicy BZPW im. Dyr. Sierżana w Białymstoku.
k 4881-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — Spektakle odwołane z powodu choroby aktora.

Białostocki Teatr Lalek — w sobotę i niedzielę: Ogólnopolski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych Spółdzielczości Spożywców „Społem". W niedzielę: „Zielona Gęś" (spektakl dla dorosłych"), godz. 18.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Wyrostki", prod. radz. (od lat 12), godz. 13, 15.30, 18 i 20.

„Ton" — w sobotę: „Tam na tajemniczych dróżkach", prod. radz. (b.o.) godz. 9, 11, 12.30, „Thais", prod. polsk. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20, w niedzielę: „Tam na tajemniczych dróżkach", godz. 10 i 11.30, „Thais", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — w sobotę: „Czas dojrzewania", prod. polsk. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20, w niedzielę: Zestaw bajek „Kowboj i Indianie", godz. 10.30 i 11.45, „Księżniczka na grochu", prod. radz. (b.o.), godz. 13, MDKF „Klistron" — projekcja klubowa, godz. 15, „Czas dojrzewania", godz. 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Forum" — w sobotę: SDKF „099" i DKF „Gag" — „Kino J. Losey'a" — seminarium filmowe, godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę i niedzielę: „Kilka pytań na tematy osobiste", prod. radz. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Gepard", prod. radz. (od lat 15).

Hajnówka — w sobotę i niedzielę: „Chłopiec z gitarą", prod. radz. (b.o.).

Łapy — w sobotę i niedzielę: „Chrzciny", prod. CSRS (od lat 12).

Mońki — w sobotę i niedzielę: „Gwiżdżę na wszystko", prod. radz. (od lat 12).

Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Tankowiec w płomieniach", prod. radz. (od lat 12).

Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Klucz bez prawa przekazania", prod. radz. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę: „Krewniacy", prod. radz. (od lat 15), w niedzielę: „Dubler zaczyna działać", prod. radz. (od lat 15).

Łomża „Październik" — w sobotę: „Wassa", prod. radz. (od lat 15). W niedzielę: „Frontowa miłość", prod. radz. (od lat 15).

Grajewo — w sobotę: „Fakt", prod. radz. (od lat 15), w niedzielę: „Bałamut", prod. radz. (od lat 12).

Kolno — w sobotę: „Ucieczka Mr. McKinley'a", prod. radz. (od lat 12), w niedzielę: „Tajemniczy mnich", prod. radz. (b.o.).

Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Nie było smutku", prod. radz. (od lat 12).

Zambrów — w sobotę i niedzielę: „Powiew burzy", prod. radz. (od lat 12).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę i niedzielę: „Stworzył nas jazz", prod. radz. (od lat 12).

Suwałki „Kultura" — w sobotę i niedzielę: „Tak tu cicho po zmierzchu", prod. radz. (od lat 12).

Augustów — w sobotę: „Samoloty torpedowe" prod. radz. (od lat 12), w niedzielę: „Zbrodnia w tajdze", prod. radz. (od lat 12).

Banie Mazurskie — w sobotę i niedzielę: „Macocha", prod. radz. (b.o.).

Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „Stalker", prod. radz. (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — w sobotę i niedzielę: „Lebiediew contra Lebiediew", prod. radz. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — w sobotę: „Z życia naczelnika wydziału kryminalnego", prod. radz. (od lat. 12) W niedzielę: „Niepokonany", prod. radz. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — w sobotę: „Romanca o zakochanych", prod. radz. (od lat 15). w niedzielę: „Oficerowie", prod. radz. (b.o.).

Giżycko — w sobotę: „Dziecko wojny", prod. radz. (b.o.); w niedzielę: „Zupełnie nieoczekiwanie", prod. radz. (od lat 12).

Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Abba", prod. szwedzk. (b.o.).

Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Dowódca armii" — prod. radz. (b.o.).

Lipsk — w niedzielę: „Tabor wędruje do nieba", prod. radz. (od lat 15).

Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „26 dni z życia Dostojewskiego", prod. radz. (od lat 15).

Olecko — w sobotę i niedzielę: „Detektyw", prod. radz. (od lat 15).

Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Jesienny maraton", prod. radz. (od lat 15).

Pisz — w sobotę i niedzielę: „Seksmisja", prod. polsk. (od lat 15).

Prostki — w sobotę: „Ja cię trzymam ty mnie trzymasz za bródkę", prod. franc. (od lat 12). W niedzielę: „Glina czy łajdak", prod. franc. (od lat 18).

Ruciane Nida — w sobotę i niedzielę: „Bez ojca", prod. radz. (od lat 12).

Sejny — w sobotę i niedzielę: „Sęp", prod. węg. (od lat 15).

Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: „Najlepszy kumpel", prod. USA (od lat 15).

Wydminy — w sobotę i niedzielę: „Cudze listy", prod. radz. (od lat 12).

Radio i TV

SOBOTA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.05 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 5.50 Gimnastyka; 6.30 Przegląd prasy; 7.00 Dziennik poranny; 8.10 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Huragan" — odc. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Śpiewa A. Similea; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Merkuriusz rządowy; 16.30 Koncert życzeń; 17.00 Muzyka i aktualności; 17.30 Muzyka z filmoteki; 18.00 Matysiakowie; 18.30 Granie jak z nut; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.20 Mini-recital; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 W rocznice urodzin W. Wermińskiej; 22.25 Na rockową nutę; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „O" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, która lubi S. Grodzieńska; 9.50 „Trudno być Bogiem" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Kabareton Dwójki; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 W strone jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 „Trudno być Bogiem" — odc. pow.; 14.10 Co jest grane; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.05 Program lokalny; 18.30 Muzyczna galeria Dwójki; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.05 Wieczorne refleksje; 21.10 Fortepianowe sola; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 Teatr PR: „Najpiękniejsza miłość don Juana"; 22.10 Studio Stereo zaprasza: 23.00 „O" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza: 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Wynalazek Morela" — odc. pow.; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Królowie przekięci" — odc. pow.! 10.30 Złote lata swingu; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Wokół muzyki latynoskiej; 11.50 „Lekcje rozłąki" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Wynalazek Morela" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Koncerty wiolonczelowe; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.45 Podróże reporterów; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Z ojców naszych ziemi"; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Lekcje rozłąki" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Pomyłka"; 22.40 Audycja muzyczna; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 16.00, 19.30, 23.50; 7.10 Dookoła świata; 7.30 Słuchamy Erica Gale'a; 7.40 Język angielski; 7.55 Piosenki znad Tamizy; 8.10 Człowiek w swoim „M" — magazyn; 8.30 Poranna pozytywka; 8.50 Aktualności; 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Ze starego gramofonu; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Polskie zespoły instrumentalne; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Złota seria C. Arrau'a; 14.00 O kulturę słowa; 14.20 Śpiewa H. Frąckowiak; 14.30 Chcę być poetą — dyskusja; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Mleczna droga"; 15.45 Muzyka nastolatków; 16.00 Redakcja Reportaży proponuje; 16.05 Z mikrofonem po kraju; 17.05 Pejzaż polski; 17.20 Ludzie, epoki, obyczaje; 18.00 Warszawski tydzień muzyczny; 19.00 Portrety Polaków; 19.40 Język francuski; 19.55 Orkiestrowe granie; 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: „Rozmowy z Sokratesem"; 22.25 Historia krakowskiego jazzu; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Muzyka spod znaku Amora; 23.30 Rozmowy intymne; 23.35 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Moje budowanie" — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Muzyczny telefon — opr. A. Maciorowskiej (stereo); 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 „Sobótka" oraz film „Don Kiszot z Manczy"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Historia dramatu polskiego: T. Różewicz — „Kartoteka"
12.05 „Siedleckie cudeńka" — rep film.
12.30 TV Koncert Życzeń dla honorowych dawców krwi
13.00 „Poradnik rolniczy"
13.30 Piosenka 83
14.00 „Reportaż z przeszłości" — „Polska, ale jaka"
14.30 „Militaria, obronność, nowoczesność"
15.00 DT — Wiadomości
15.10 TV Lista Przebojów — propozycje
15.30 „W świecie ciszy" — program dla niesłyszących
16.00 „Mściciele obrońcy i rapiery" — serial NRD
17.05 Magazyn sportowy
17.50 „Orkiestra" — film dokument.
18.10 Losowanie Dużego Lotka
18.20 „Pegaz"
19.00 Dobranoc
19.10 „Magazyn leśny"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Ukryci wrogowie" — dramat polityczny prod. USA
21.00 „Na żywo"
21.30 Studio Sport
22.15 Przeboje San Remo
23.00 Kino Nocne: „Alibi" — film kryminalny prod. RFN

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.55; 7.05 Co kto lubi; 7.40 H. Zagorova i inne; 8.00 Program lokalny; 8.45 Koncert w romantycznym stylu; 9.15 Autoportrety i portrety poetów 40-lecia; 10.15 Program lokalny; 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów; 13.05 Niedzielny koncert WOSPRiTV w Katowicach; 13.50 Piosenki z dobrą dykcją; 14.15 Romanse i nie tylko; 15.00 Koncert chopinowski; 15.35 Piosenki na telefon; 17.05 Radiowa biblioteka muzyczna: 18.00 K. W. Gluck: „Orfeusz i Eurydyka"; 20.00 Stereo i w kolorze — recital skrzypcowy K. Jakowicza; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Lista byłych przebojów; 22.15 Wieczór płytowy; 0.15 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 „Stimmung — sceny z życia Maksymiliana i Aleksandra Gierymskich" — cz. II słuch. dokum.; 12.00 Recital Z. Ruzickovej; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u A. Błocha; 14.15 Nowa płyta H. Hancocka; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia; 17.30 Stare i nowe nagrania trójkowe; 18.00 „Listy do naczelnego redaktora" — słuch.; 18.24 Wariacje na temat...; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 Rozmowy poetów; 21.20 Muzyczne portrety; 22.00 Rozmyślania przed północą; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 Anais Nin: „Dziennik".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Pieśni Maryjne G. G. Gorczyckiego; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.20 Krajobrazy historyczne; 10.50 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Zagadki muzyczne; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Pieśń romantyczna; 13.45 Dorośli o harcerstwie; 14.00 Uchem Ibisa; 14.30 „Znam siłę słów" — słuch. dokument.; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: „Chłopi" cz. I; 16.00 Socjologia i życie potoczne; 16.05 Po festiwalu Jazz Jamboree 84; 17.05 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.50 J. Brahms: 3 Motety op. 110; 18.00 Nabożeństwo Starokatolickiego Kościoła Mariawitów; 18.40 F. Liszt: „Błogosławieństwo Boga w samotności"; 19.00 Alfa i Omega; 19.35 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.54 Lektury Czwórki: T. Wasilewski — „Ostatni Waza na polskim tronie"; 23.04 Gra zespół S. Getza; 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

7.40 „Z pieśnią urodzeni" — aud. A. Danilczuka; 8.00 Muzyczne przebudzanki (stereo); 8.30 „Wsi mazurska, niespokojna" — aud. S. Poznańskiego; 10.15 „Stereo i w Kurierze" — aud. Z. Gładyszewskiej; 11.00 „Godzina wspomnień" cz. VII — aud. T. Kudelskiej i L. Kubickiego; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe — L. Tarasiewicz; 21.10 Muzyka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
7.00 Wszechnica Rodziny Wiejskiej — W naszej rodzinie
7.25 Alarm przeciwpowodziowy trwa
7.45 „Po gospodarsku"
8.15 Program dnia
8.20 „Tydzień" — magazyn rolniczy
9.00 Teleranek oraz film „6 milionów sekund"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Przygody roślin" — franc. serial. dokument.
11.00 „Na krawędzi słowa"
11.20 „Śladami naszych czasów"
12.00 „Siedem anten"
12.55 „Kraj za miastem"
13.15 TV Koncert Życzeń
14.00 TV Teatr dla Dzieci: U. Kozioł — „Podwórkowcy"
15.00 DT — Wiadomości
15.10 „Pamiętnik z wielkiego rejsu" — film dokument.
15.35 „Wszystko albo nic" — teleturniej polityczny
16.05 „Plac diamentowy" — hiszp. serial filmowy
17.00 „Wszystko albo nic" (2)
17.35 Studio Sport — I liga piłki nożnej
19.00 Wieczorynka — „Pszczółka Maja"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Mansfield Park" — serial prod. ang.
20.55 „Z lat minionych" — Spotkanie z R. Duraczową
21.20 Sportowa niedziela
21.50 „Klub Międzynarodowy"
22.20 DT — Wiadomości
22.25 „W podróży" — program rozrywkowy

PROGRAM II

10.30 „Mansfield Park" — film ang. (dla niesłyszących)
11.20 „Saperzy wczoraj, dziś i jutro" — wojskowy program publicyst.
11.50 Niedziela w Dwójce — DT — Wiadomości
12.00 „Kwadrans z hejnałem" — „Krążownik Wielopole"
12.15 „Aerobic"
12.30 „Niedziela w Szczawnicy" — widowisko publicyst.
13.15 „Wielka gra" — teleturniej
14.15 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
15.10 Kino Familijne: „Uparciuch" — film prod. RFN
16.00 „Jutro poniedziałek" — magazyn
16.35 „Moja muzyka" — Spotkanie z M. Pijarowskim
17.20 „Grabieże kultury" — „Skradzione muzeum"
17.55 „Tułaczka Jana Amosa" — film prod. CSRS
19.00 „Bogowie czterech stron świata" — „Religie Afryki"
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Stereo i w kolorze" — Recital skrzypcowy K. Jakowicza
21.00 „Wokół estrady" — Spotkanie z M. Grabowskim
21.30 DT — Wiadomości
21.35 Wielkie filmy małego ekranu: „Szpital na peryferiach" — serial CSRS
22.35 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w gimnastyce artystycznej
23.25 XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — Film dokumentalny
7.00 — „Źródła"
7.30 — Budzik
8.00 — Magazyn wojskowy
9.00 — Zdrowie
9.45 — Poczta poranna
10.15 — „Rówieśnik"
10.30 — Program rolny
11.30 — Magazyn muzyczny
12.00 — Wystawa obrazów z kolekcji galerii drezdeńskiej
12.55 — „Niedostępny las" — film telewizyjny
13.45 — Mistrzostwa Europy w gimnastyce artystycznej
14.50 — „Według praw męstwa"
15.20 — Dzień wojsk rakietowych i artylerii — koncert zespołu pieśni i tańca Armii Radzieckiej
16.00 — Międzynarodowa panorama
16.45 — Filmy animowane
17.00 — „Walc, walc, walc" — koncert na jeden głos; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Polskie rodowody; 21.30 Słynni wirtuozi; 22.00 Teatr PR: „Wczesny odlot żurawi"; 23.15 Świat w tygodniu; 23.25 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.55; 7.05 Co kto lubi; 7.40 H. Z

W zakresie nakryć głowy moda jest bardzo łaskawa. Proponuje różne rozwiązania, niczego nie nakazuje, podpowiada natomiast wspaniale. Daje szanse, jak zwykle zresztą, tym najbardziej śmiałym i odważnym. Trzeba coś koniecznie wybrać, bo w naszym klimacie nie da się przechodzić zimy bez czegoś ciepłego na głowie. Ciepłe nie musi być brzydkie i nijakie, ale to zależy wyłącznie od naszej inwencji. Przedstawione propozycje pochodzą z najnowszej jesienno-zimowej kolekcji Mody Polskiej.

CAF — IRENEUSZ RADKIEWICZ

Recepta na urodę

Od niepamiętnych czasów trwają poszukiwania upragnionego przez ludzkość sposobu odzyskania młodości. Niestety nie wykryto jeszcze takiego „eliksiru", jakkolwiek w ostatnich latach nauka poczyniła w tej dziedzinie ogromne postępy. W zasadzie wszystkie metody odmładzania stosowane przez współczesną medycynę są tylko ulepszoną formą starych sposobów. Jak zatem radzono sobie dawniej? Jedną z najbardziej znanych substancji, która jak sądzono — działa odmładzająco — była krew. Wzmianki znajdujemy w pismach starożytnych Asyryjczyków, Babilończyków i Egipcjan.

Duże zainteresowanie przed II wojną światową zyskały metody odmładzania: Steinacha i Woronowa. Po udanych doświadczeniach ze zwierzętami metodę przeszczepiania gruczołów płciowych od małp — zastosowano u ludzi. Wskutek tego zabiegu zaobserwowano ponoć pewną poprawę samopoczucia, zwiększenie popędu płciowego, wzrost sił intelektualnych i twórczych. Podobna w swych założeniach jest terapia komórkowa Niehausa — ulepszona metoda zapożyczona z medycyny starohinduskiej. Polega ona na serii wstrzykiwań domięśniowych specjalnej zawiesiny płodów jagnięcych (wyjętych z łona matki na miesiąc przed rozwiązaniem) lub gruczołów dokrewnych dojrzałych owiec. Autor sam poddał się tej kuracji i długo cieszył się doskonałym zdrowiem. Jego pacjentami byli m.in. niektórzy długowieczni mężowie stanu (Adenauer, Pius XII).

Wiele osób zetknęło się z mleczkiem pszczelim, nie wiedząc może o tym, że przypisuje się mu wiele właściwości odmładzających. Pobrane mleczko wprost od pszczół, utrwalone w specjalny sposób, zawiera oprócz wszystkich niezbędnych substancji (witaminy, sole mineralne) jedną nieznaną jeszcze substancję, która jak się przypuszcza wpływa korzystnie na ustrój człowieka. Podobne działanie wywiera stosowany u nas najczęściej w postaci nalewek kit pszczeli (Propolis).

Od dawna stosowany w chińskiej medycynie „korzeń życia" żeń-szeń znalazł zastosowanie jako środek regenerujący w stanach wyczerpania. Podobnie środki regenerujące — jojoba stosują w szamponach — catzy — Szwedzi.

Badania potwierdziły korzystne działanie żeń-szenia zastosowanego do pielęgnowania skóry i włosów. Produkowane są także na całym świecie kremy z zawartością placenty (wyciągów z łożyska ludzkiego) reklamowane jako doskonały środek zapobiega. starzeniu się skóry.

Nowoczesna kosmetyka sięga także do naturalnych metod odmładzania. Stosuje się maski z alg morskich, wykorzystuje olejek z amerykańskiej gruszy Avocado. Obydwa środki cenione są ze względu na ogromną ilość witamin i innych substancji niezbędnych do prawidłowej pracy ustroju.

Uznanym w świecie środkiem jest leczenie za pomocą nawokainy zwanej witaminą H3 — rozpowszechnioną w Rumunii, a dostępną i u nas w postaci kosmetyków Gerovital.

IWONA KOŁODZIEJ

Kobieta za pulpitem

Judith Somogi jest pierwszą kobietą, która stanęła za pulpitem dyrygenckim weneckiego teatru operowego „La Fenice". Pełniąca funkcję dyrektora opery we Frankfurcie nad Menem J. Somogi poprowadziła dzieło Glucka „Orfeusz i Eurydyka". Debiutowała w Nowym Jorku w 1974 r. jako pierwsza przełamując monopol mężczyzn w tej dyscyplinie muzycznej. Ponadto dyrygowała w Los Angeles, San Francisco i Berlinie Zachodnim.

(PAP)

RELAKS

Wulkany nad Bałtykiem?

Badania nad pochodzeniem i historią bursztynu prowadzone przez uczonych z Muzeum Ziemi PAN w Warszawie przyniosły interesujące odkrycia. Zwrócono uwagę, że występujące w północno-zachodniej Europie ślady wulkanizmu mogą wiązać się z powstaniem bursztynu. Południowy Bałtyk i Pomorze Zachodnie prawdopodobnie znajdowały się kilkadziesiąt milionów lat temu w zasięgu wulkanów. Ich ślady z okresu wczesnego paleogenu spotykane są obecnie na terenie południowo-wschodniej Anglii, Danii, Belgii, północnych rejonów RFN i NRD. Są to warstwy zawierające popioły i inne produkty wybuchu wulkanów. Takie ślady prawdopodobnie znajdują się również i w północno-zachodniej Polsce oraz na Bałtyku. Chmury pyłów docierających na tereny Polski pochodziły z wulkanów podmorskich znajdujących się na obszarze dzisiejszego Morza Północnego.

Poszukiwania śladów wulkanizmu z okresu paleogenu mają duże znaczenie dla badań nad bursztynem. Uczeni przypuszczają, że wybuchy mogły być przyczyną intensywnego wydzielania żywicy przez drzewa bursztynowe. Ogromne lasy złożone z tych drzew zajmowały rozległe obszary Skandynawii i dzisiejszego Bałtyku. Być może gorące pyły wulkaniczne powodowały termiczne uszkodzenia drzew albo też oddziaływały chemicznie. Reakcją na ich obecność było intensywne żywicowanie drzew. Z tej żywicy w wyniku długotrwałych procesów chemicznych i geologicznych powstały bałtyckie bursztyny.

(PAP)

ADEN — stolica Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W głębi — Muzeum Rewolucji.

CAF — BTA

Audrey Hepburn w ruchu oporu

Amerykański pisarz Charles Higham w opublikowanej przez Wydawnictwo Macmillan biografii znanej aktorki Audrey Hepburn ujawnił, że podczas II wojny światowej przyszła aktorka brała czynny udział w ruchu oporu.

W książce „Życie Audrey Hepburn" autor relacjonuje jeden z epizodów, kiedy to Audrey była przewodniczką skoczka spadochronowego z Anglii, który wylądował w 1942 roku w lesie na terytorium Holandii.

Audrey, urodzona w 1927 r. w Brukseli, w wieku 10 lat wraz z rodzicami osiedliła się w Holandii. W czasie wojny udzielała lekcji tańca i gry na fortepianie, a także występowała w inscenizacjach klasycznych baletów.

Higham ma w swym dorobku biografie innych znanych aktorek: Katherine Hepburn i Bette Davis.

(PAP)

W TELEWIZJI

W poniedziałek, 19 listopada w cyklu „Dwadzieścia lat minęło" film Barbary Sass-Zdort „Wejście w nurt". W rolach głównych Małgorzata Pritulak i ZDZISŁAW WARDEJN (na zdjęciu w scenie z filmu).

CAF — W. Rozmysłowicz

We wtorek, 20 listopada film TP „Kradzież" — reżyseria Piotra Andrejewa, w jednej z głównych ról ZDZISŁAW KOZIEŃ (na zdjęciu).

CAF — A. Hawałej

W środę, 21 listopada „Wir" film TP. Reżyseria Henryka Jacka Schoena. Występują m.in. MARZENA TRYBAŁA (na zdjęciu) i Ewa Dałkowska.

CAF — M. Langda

W czwartek, 22 listopada film produkcji austriackiej „Ostatnia fala". W roli głównej RICHARD CHAMBERLAIN (na zdjęciu).

CAF

Z zapisków kolekcjonera

Medal poświęcony Marii Konopnickiej

Miło mi powiadomić Czytelników o powołaniu na naszym terenie dwóch nowych Kół Numizmatycznych. Powołano je w Augustowie i Suwałkach. Oba koła działają już prężnie od ponad roku prowadząc szeroką akcję popularyzatorską z zakresu numizmatyki, medalistyki i falerystyki. Jedną z cennych inicjatyw Koła Numizmatycznego w Suwałkach jest przygotowanie, wspólnie z Suwalskim Towarzystwem Kulturalnym, edycji medalu pamiątkowego poświęconego 75 rocznicy śmierci Marii Konopnickiej.

Medal ten zaprojektowany będzie przez znaną medalierkę Stanisławę Wątróbską i wybity w Mennicy Państwowej w Warszawie. Przygotuje się dwie wersje medalu: w tombaku patynowanym i tombaku srebrzonym i oksydowanym. Przygotowane one mają być na drugą połowę przyszłego roku.

Nie jest to pierwszy w Polsce medal poświęcony tej wybitnej pisarce pochodzącej z Suwałk. W 1980 r. nakładem Oddziału PTTK w Chełmie wydano medal poświęcony Marii Konopnickiej według projektu Jerzego Jarnuszkiewicza. Mottem użytym na stronie odwrotnej medalu jest cytat: „Ziemia Chełmska była jej bliska". W środku ukazano zaś pióro gęsie na tle wiązanki kwiatów polnych. Obok cytatu znajduje się w otoku napis: MARIA KONOPNICKA 1842—1910. Na stronie głównej medalu przedstawiono portret pisarki według znanej współczesnej fotografii, po bokach której umieszczono inicjały MK.

Dziwić by mogło dlaczego właśnie Chełm upamiętnił pisarkę medalem pamiątkowym. Otóż Konopnicka w 1893 r. odwiedziła Lublin oraz Chełm i Włodawę. Zainteresowała się przeżyciami miejscowych unitów, prześladowanych przez władze carskie i kler prawosławny. Tematowi temu poświęciła poematy opublikowane w ówczesnej prasie lubelskiej. Echa prześladowań unitów odnaleźć możemy także w poemacie: „Pan Balcer w Brazylii". O regionie chełmskim mówiła poprzez śpiewy: „Pod Dubienką", „O Lelewelu" — Borelowskim dowódcy partii powstańczej w 1863 r., i „O ostatnim partyzancie". Do regionu chełmskiego odnoszą się także wiersze: „Wiosenne widoki Bogu" i „Po bitwie". Ostatni z tych wierszy związany jest z bitwą pod Chełmem w dniu 10 czerwca 1794 r. i klęską wojsk polskich oraz śmiercią płk. Michała Chomętowskiego dowódcy pikinierów w tej bitwie. Jak więc widać związki Marii Konopnickiej z Ziemią Chełmską nie są przypadkowe i wybicie medalu w Chełmie nie jest nieporozumieniem. Dlatego też dobrze się stało, że podjęto w Suwałkach cenną inicjatywę upamiętnienia 75 rocznicy śmierci Marii Konopnickiej — tej najwybitniejszej polskiej poetki okresu pozytywizmu.

NUMIZMATYK

Mniej więcej autentyczne

Pojawił się pierwszy numer miesięcznika szkoleniowo-metodycznego „Źródła", wydanego przez Zarząd Krajowy ZMW, a w nim „Wywiad z samym sobą" — czyli z przewodniczącym ZW ZMW w Białymstoku, **Adamem Anastazjukiem** — który ze względu na oryginalność i autentyczność myśli nie mógł się nie ukazać w tej rubryce.

Jaki jest Twój zawód?

— Jeżeli można to nazwać zawodem, to jestem historykiem.

Co jest Twoją główną zaletą jako przewodniczącego ZW ZMW?

— To że nim jestem.

A wadą?

— To, że krótko nim będę.

Jaką cechę cenisz najbardziej? a) u członków organizacji? b) u zwierzchników?

— a) poczucie odpowiedzialności, b) poczucie honoru.

Co najbardziej dzieli młodzież: pochodzenie, pieniądze, światopogląd, stanowisko, przynależność organizacyjna?

— Płeć.

Proszę uzupełnić zdanie: Idea ZMW jest dla jego członków...

— Idea ZMW jest dla jego członków perłą ukrytą na dnie morza, której nie można wydostać.

W jakim towarzystwie czujesz się najlepiej?

— W towarzystwie pięknych dziewczyn i Leszka Koleśnika — redaktora białostockiej „Gazety Współczesnej".

Czego najbardziej wstydzisz się w swoim życiu?

— Na intymne pytania nie udzielam odpowiedzi.

Kto powinien być najlepiej wynagradzany: wybitny naukowiec, artysta, rzemieślnik, polityk czy wychowawca młodzieży?

— Duchowny, aby mógł lepiej zabiegać o cud gospodarczy dla Polski.

Gdybyś sam decydował o losach organizacji młodzieżowych podjąłbyś następujące decyzje...

— W stosunku do kierownictw organizacji młodzieżowych podjąłbym następujące decyzje: ZHP — wysłałbym na biwak; ZSP — na emigrację wewnętrzną; ZSMP — do budowy otwartych pływalni; ZMW — do ciężkiej pracy w GS.

Jak godzisz postawę prywatną z publiczną?

— Na zasadzie consensusu.

Czy uważasz, że w ciągu najbliższych pięciu lat zmieni się obecny model ruchu młodzieżowego?

— Tak, na pewno. Dzisiejszy model retro zmieni się na bardziej abstrakcyjno-awangardowy.

Największe przywary członków ZMW?

— Pieniactwo, awanturnictwo, tchórzostwo, bezmyślność, kanciastość, małostkowość, chełpliwość, obżarstwo, opilstwo, krótkowzroczność, zazdrość, chamowatość, pazerność, sobiepaństwo, zachłanność, przewrotność, nowomowa.

A zalety?

— Charakterność, patriotyczność, tradycyjność, koleżeńskość, zadziorność, odporność, wiejskość, humanitarność, prawdomówność, swojskość, beztroskość, samodzielność, zalotność.

Krytyka jest dla mnie:

— Najgorsza — gdy krytykują mnie inni; najmilsza, gdy ja to czynię.

O czym chciałbyś przekonać przede wszystkim młodzież wiejską?

— O zgubnych skutkach alkoholizmu.

O czym chciałbyś przekonać samego siebie?

— O sensowności swoich poczynań.

Jakie perspektywy rozwoju ma ZMW w twoim województwie i co stoi na przeszkodzie?

— Perspektywy są dobre, a na przeszkodzie stoimy my sami.

Jakiej wielkości gospodarstwo indywidualne może dziś poprowadzić młody rolnik?

— Optymalne.

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Rozgrywany w Moskwie MECZ O MISTRZOSTWO ŚWIATA powoli zaczyna nudzić naocznych obserwatorów. Seria remisów nie została bowiem przerwana. KARPOW i KASPAROW wciąż grają spokojnie, nie podejmując ryzykownych ataków. A że grają szachiści reprezentujący mniej więcej ten sam poziom umiejętności, partie kończą się szybkimi remisami.

W ubiegłym tygodniu aż dwukrotnie przesuwano termin gry. Najpierw z powodu uroczystości związanych z obchodami 67 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej a następnie ze względu na Kasparowa, który wykorzystał trzeci time-out. Spodziewano się więc, że kolejny 23 pojedynek przyniesie interesującą walkę. Tymczasem partnerzy uzgodnili remis już po 3 godzinach gry. Ciekawostką tej partii był fakt zastosowania przez pretendenta posunięcia, które po raz pierwszy zagrał... Karpow w meczu z Korcznojem. Mistrz świata został więc zmuszony do gry jakby ze sobą. Po debiucie Karpow uzyskał niewielką przewagę. Pozycja na szachownicy szybko jednak wyrównała się, gdy obrońca tytułu powymieniał część figur. Wkrótce potem partia zakończyła się remisem, już 14 z rzędu. Nadal prowadzi Karpow 4:0.

Przedłużający się mecz w Moskwie najbardziej niepokoi chyba radzieckich kibiców królewskiej gry. Bo oto za dwa dni w Salonikach rozpoczynają się: XXVI OLIMPIADA SZACHOWA MĘŻCZYZN I XI OLIMPIADA SZACHOWA KOBIET. Pojedynek o mistrzostwo świata nie może być przerwany i wszystko wskazuje na to, że męska drużyna ZSRR przystąpi do obrony olimpijskiego tytułu bez swych dwóch najlepszych szachistów. Osłabienie to dość spore i na pewno szachiści Kraju Rad będą mieli poważne kłopoty ze zdobyciem złotych medali. Najgroźniejszy ich konkurent — reprezentacja Węgier wystąpi w najmocniejszym zestawieniu i wydaje się, że właśnie ona będzie kandydatem nr 1 do zwycięstwa. Oprócz tych dwóch drużyn do walki o złoto powinni się jeszcze włączyć Czechosłowacy, Amerykanie i Jugosłowianie.

Oczywiście ambicje polskiego zespołu nie sięgają tak wysoko. Zadaniem naszej reprezentacji będzie zajęcie miejsca w pierwszej dziesiątce. Rywale są groźni, a na dodatek ciągle ich przybywa (Szwajcaria z Korcznojem, Francja ze Spaskim), ale PZSzach. zapewne tak właśnie drużynie Polski naznaczył plan.

Jeśli zaś chodzi o zadanie reprezentacji kobiecej, to prawdopodobnie jest nim zdobycie medalu. Już od lat nasze panie zaliczane są bowiem do światowej czołówki. Drużyna ZSRR jest poza zasięgiem wszystkich, ale ekipy Węgier, Rumunii, Jugosławii, Polski mają chyba równe szanse w walce o pozostałe dwa medale.

Przypomnijmy, że sędzią głównym Olimpiady Szachowej w Salonikach będzie Polak — WŁADYSŁAW LITMANOWICZ.

Na zakończenie przedstawiam partię debiutanta w reprezentacji olimpijskiej PAWŁA STEMPINA wraz z jego krótkimi komentarzami. Rozegrana ona została w turnieju eliminacyjnym naszej kadry.

P. STANISZEWSKI — — P. STEMPIN
BYDGOSZCZ — 1984
OBRONA HETMAŃSKO — — INDYJSKA

1. d4 Sf6 2. c4 c6 3. Sf 3 b6 4. a3 Gb7 5. Sc3 d5 6. cd5 S:d5 7. e4 (białe ofiarowują piona licząc na uzyskanie inicjatywy. Solidniejszymi kontynuacjami są: 7. Hc2 i 7. e3) **7. ...S:c3 8. bc3 G:e4 9. Se5** ważny moment w partii. Czarne muszą rozważyć co jest groźniejsze: czy wypady białego hetmana na pola g4 lub h5 czy też szach na diagonali a4— — h8) **9. ...Hh4** (silny ruch, po którym biały hetman nie może wejść do akcji) **10. g3 Hd8** (znów silne posunięcie. Czarny hetman wypełnił swoje zadanie. Ruch 10. g3 osłabił diagonalę hg1—a8 i nie pozwala na wejście białego hetmana) **11. Ha4 c6 12. f3 Gd5** (pointa koncepcji obronnej. W wariantach 13. c4 b5 14. cb5 Gd6 15. bc6 O—O 16. Gb5 G:e5 17. de5 Hb6 i 13. c4 b5 14. Hb3 bc4 15. Hb7 Sd7 16. Sd7 c5 czarne uzyskują przewagę) **13. Hd1 f6 14. Sg4 c5 15. Gb5 Gc6 16. Gc4 cd4 17. G:e6 Gc5** (słabym ruchem było 17. ...He7, gdyż nastąpiło by wtedy 18. O—O H:e6 19. We1) **18.Hb3** (po 18. O—O dc3 19. Kh1 Hd1 czarne uzyskiwały przewagę materialną) **18. ...dc3 19. Wa2 Hd3 20. We2 Kd8 21. Wf1 Gb5 22. Hd5 H:d5 23. G:d5 Sc6 24. We6 Kd7 i białe poddały się** wobec wariantu: 25. Wh1 Whe8 26. W:e8 W:e8 27. Kd1 Ga4 z matem w następnym posunięciu.

ZADANIE NR 109

MAT W 3 POSUNIĘCIACH.

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY W TERMINIE SIEDMIODNIOWYM NADEŚLĄ PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE ZADANIA WYLOSUJEMY NAGRODĘ KSIĄŻKOWĄ.

ZDJĘCIE TYGODNIA.

Fot. Jerzy Krug

Na tropie słonecznych plam

Zaczęło się w r. 1950, gdy prof. dr Jan Mergentaler wystąpił z apelem o podjęcie systematycznych badań słońca. W odpowiedzi zgłosiło się kilkudziesięciu zainteresowanych tą dziedziną wiedzy. Obecnie, po trzydziestu kilku latach, badacze słońca posługują się własną oryginalną metodą obserwacji i przekazują swoje wrażenia placówkom naukowym. Powołane Towarzystwo Obserwatorów Słońca ostatnio odbywało w Dąbrowie Górniczej swój XV zjazd.

Badacze obserwują plamy słoneczne, podając w komunikatach liczby dzienne i średnie miesięczne, powierzchnię plam, wskaźnik zmienności plamowej cyklu słonecznego itp. Są to sprawy ważne dla nas wszystkich, im więcej plam wystąpi na słońcu — tym większa jego aktywność, rzutująca na wiele dziedzin naszego życia. Ma ona wpływ m. in. na nasilenie zawałów, chorób układu krążenia, psychikę człowieka.

Aktywność słońca wiąże się z kłopotami pogodowymi. Z komunikatów przekazywanych przez ochotniczych obserwatorów korzysta Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Z kolei Instytut Dendrologii wykorzystuje te dane dla badań nad ulistnieniem drzew, na które również ma wpływ aktywność słońca.

(Om)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5) skrzydło wiatraka, 8) gehenna, martyrologia, 9) pospolite imię żeńskie, 10) stopień, 13) drzewo w podwiązce, 14) przystań nad Leną (obwód irkucki), 16) przedmiot rozmowy, 17) herbata paragwajska, 19) kapuśniaczek nie nadający się do jedzenia, 21) dawniej dozorował robotników w polu, 23) prawy dopływ Narwi, 25) do ściskania lub do czytania, 27) pojazd wojskowy przystosowany do poruszania się na lądzie i w wodzie, 31) odmiana błonicy, dławiec, 32) miasto w płd. Egipcie w pobliżu tamy o wysokości 111 m, 33) głob ziemski, 34) mini-pakunek, 35) coś do śmiechu.

PIONOWO: 1) zapada, 2) półprodukt do wyrobu papieru, 3) dzielnica Warszawy z fabryką samochodów osobowych, 4) spinka do włosów, 5) figurka z przydrożnej kapliczki, 6) długo wybiera się za nie sójka, 7) drzewo rodowe, 11) rodzaj samochodu, 12) żyłka do czegoś, 15) poczucie piękna, gust, 18) drużyna sportowa, 20) 0,25 roku, 22) charakterystyka, 24) rzemienie podtrzymujące szablę u pasa, 26) rysa, pęknięcie, 28) egzotyczny sztukmistrz, 29) bok łodzi, 30) jon o ujemnym ładunku elektrycznym.

LESZEK

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka z nr 274".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 268

POZIOMO: rotor, wstążka, Igor, depo, napęd, nornica, gród, zastój, rząd, żart, robak, przerób, gazda, zjawa, wdowa, wartość, szmat, most, róża, tępota, „Yeti", Karpaty, szron, keks, nota, Azjatka, tabor.

PIONOWO: ringo, ogar, topór, orędzie, wena, sposób, tort, żmija, amant, nóżka, zdrój, Radość, źródło, obawa, agar, rzaz, watra, wstęp, tężyzna, młotek, Mekka, strój, aerob, dinar, pakt, tyka, Toto (lb)

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 262 z 3—4 listopada br. nagrody książkowe wylosowali: Ryszard Lebiecki z Bytomia, Jadwiga Pleciun z Kundzina, Marek Waligóra z Grajewa oraz Iwona Grochowska i Ala Siewiereniuk — obie z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Czytelnicy z Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pokój 2, parter) w godz 9—15 w terminie dwutygodniowym. (bm)

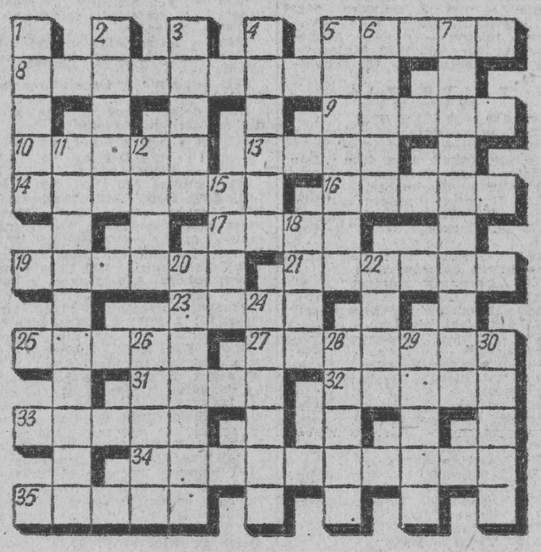

Kulinaria

Przepisy stare i nowe

Dziś o kartoflach podawanych na dawne sposoby. Nie tylko przecież ziemniaki gotowane i coraz popularniejsze frytki muszą na zmianę gościć na naszych stołach. Przecież można, wzorem naszych babć inaczej...

KARTOFLE PIECZONE

Obrane, dobrze mączyste kartofle, bez płukania, osypać grubo mąką żytnią a na mąkę suto solą, ułożyć na blachę i postawić w gorący piec na godzinę do upieczenia. Uformowana przez mąkę i sól skórka nadaje wyborny smak kartoflom, które gorące, do świeżego masła podane, są bardzo smaczne.

KARTOFLE SMAŻONE

Ostrugać kartofle, opłukać je, pokrajać w talarki i osolić. Rozpuścić masło lub słoninę, usiekać trochę cebuli, włożyć kartofle, przykryć wstawić na wolny ogień i dusić aż zmiękną i zrumienią się. W taki sposób smażone kartofle dobre są do befsztyków lub garnirowania polędwicy, lecz smażyć je w takim razie bez cebuli. Chcąc mieć oszczędniejszym sposobem smażone kartofle, trzeba je ugotować, obrać z łupiny, pokrajać w plasterki i zaraz, dopóki nie ostygną, wrzucić do zasmażonego z cebulą masła, osolić i usmażyć: gdy zimne kartofle bierze się do smażenia nie są tak smaczne.

KARTOFLE TARTE ZE ŚMIETANĄ

Ostrugać kartofle, jeżeli duże przekrajać, obmyć, włożyć na spód garnka siekanej cebuli, potem kartofle i ugotować na miękko. Po ugotowaniu odlać z nich wodę, osolić, włożyć masła, parę łyżek śmietany, zielonej drobno usiekanej pietruszki, utrzeć dobrze i gorące podać na stół.

KOLOROWE BALKONY

Konkurs rozstrzygnięty – w poniedziałek uroczysty finał

Mróz pomarszczył już liście i płatki kwiatów. Nawet najbardziej wytrwałe rośliny zamieniają się w zeschnięte kikuty. Czas więc zakończyć i naszą akcję.

Przypominamy, że została ona zorganizowana przez redakcję naszej „Gazety" i Towarzystwo Przyjaciół Białegostoku w roku 40-lecia Polski Ludowej.

Wzięło w niej udział kilkanaście tysięcy osób, czyli wszyscy właściciele balkonów i loggi, które tego lata zazieleniły się i zakwitły. Komisje osiedlowe część z nich wytypowały do etapu ogólnomiejskiego. Komisja złożona z przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej, Zarządu Budynków Mieszkalnych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni i naszej redakcji dokonała w sezonie dwóch przeglądów. Oceniane były stopień ukwiecenia balkonów i przybalkonowych ogródków, pomysłowość i orginalność ich zagospodarowania jak też ogólna estetyka. Zwracano tównież uwagę — stąd dwa przeglądy — czy balkony są piękne przez cały sezon, czy ich opiekunowie dbają o nie zgodnie z wszelkimi regułami ogrodniczej sztuki.

W ogólnomiejskim etapie konkursu wzięły udział 133 balkony. 41 z nich otrzymało w czasie pierwszego przeglądu powyżej 8 punktów (w skali 10-punktowej). Drugi przegląd, który odbył się na przełomie sierpnia i września, wyłonił zwycięzców. Oto pierwsza dziesiątka:

1. **Włodzimierz Kościuczyk — ul. Kard. Wyszyńskiego 9 m 2,**
2. **Zenon Dudaryk — ul. Upalna 94 m 17,**
3. **Bolesław Wilczewski — ul. Piastowska 3 m 61,**
4. **Józef Sidorowicz — Aleja 1 Maja 32 m 22,**
5. **Lidia Dobosz — ul. Gołdapska 8 m 23,**
6. **Grażyna Drożdża — ul. Upalna 62 m 18,**
7. **Alina Krawczuk — ul. Grottgera 12 m 17,**
8. **Aleksander Gryc — ul. Antoniukowska 22 A m 47,**
9. **Teresa Sokół — ul. Daleka 3 m 16,**
10. **Czesława Łebkowska — ul. Narewska 2 A m 66.**

Komisja zadecydowała przyznać czterem pierwszym zwycięzcom nagrody pieniężne, zaś sześciu następnym — wyróżnienia, również pieniężne. Wszyscy uczestnicy natomiast, którzy zakwalifikowali się do etapu ogólnomiejskiego otrzymają pomiątkowe dyplomy i upominki.

Fundatorami nagród na ogólną sumę 35 tys. zł, są Wojewódzki Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Zarząd Budynków Mieszkalnych, spółdzielnie „Słoneczny Stok" i „Zachęta", Urząd Miejski oraz TPB i nasza redakcja.

Zwycięzcom konkursu serdecznie gratulujemy. Trzeba przyznać, że komisja miała trudne zadanie. Wiele bowiem balkonów było pięknych i bodaj wszystkim ich twórcom należą się słowa uznania i podziękowanie za przyczynianie się do upiększenia miasta, za ożywienie monotonii wielu naszych osiedli.

Zwycięzców oraz wszystkich, którzy zakwalifikowali się do ogólnomiejskiego etapu konkursu, zapraszamy do kawiarni „Fama" przy ul. Dzierżyńskiego, gdzie już pojutrze 19 listopada o godz. 17 odbędzie się uroczyste zakończenie akcji i wręczenie nagród. (ko)

Epilogu nie będzie?

Amfiteatr ogrodzony

Stało się. Amfiteatr został okolony takim oto płotem. Piękno — do niedawna — tego zakątka miasta zostało zeszpecone tonami żelastwa ustawionymi bez ładu i składu. Co gorsze — miliony złotych wyrzucone zostały w błoto. Teraz, gdy owe żelastwo sterczy na zboczach wzgórza, każdy może się naocznie przekonać, jak nienaturalnie to wygląda.

Płot chroni, ale przed normalnymi spacerowiczami, którzy w poszukiwaniu ciszy i ładu przestrzennego odwiedzali ten uroczy ongiś zakątek miasta. Architekt M. ZBICHORSKI był ponoć przeciwny tej inwestycji. Jakimi argumentami go przekonano, że zgodził się zeszpecić własne dzieło? Zapewne nikt nie udzieli nam odpowiedzi na to pytanie.

Czy do zabytkowej cerkiewki też trzeba będzie wykupować bilety? Teraz, podwójnie ogrodzona, jest nie do „sforsowania"

Nasz głos w tej sprawie był przekazem opinii bardzo wielu mieszkańców Białegostoku. Bez wątpienia zarobił na tym interesie rzemieślnik, wykonujący zlecenie właściciela tego obiektu (według nomenklatury Wydziału Kultury UM). Straciliśmy wszyscy. Co gorsze — projektant nie przewidział, że ów żelazny — w tym miejscu — dziwoląg znacznie łatwiej jest przekroczyć, aniżeli to na pozór wygląda.

My byliśmy przeciwni.

JOTEM

Fot. A Chomicz

SPORT

Spartakiadowy laureat

Sport nie kończy się na warunkach...

Zespół Szkół Drzewnych w Łomży mieści się w starym, choć dostojnym budynku. Ostatnio podczas uroczystego podsumowania udziału reprezentantów woj. łomżyńskiego w XI Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, Zespół Szkół Drzewnych otrzymał puchar za zajęcie pierwszego miejsca wśród łomżyńskich szkół. Dlatego bilans XI OSM odbył się właśnie w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Drzewnych.

Trudno właściwie to nazwać salą. Wybudowana została tuż po zakończeniu wojny z inicjatywy nauczyciela wf tej szkoły — **Jerzego Dody** przy wydatnej pomocy uczniów. Sala ma wymiary 8x12 m. I to jest wszystko czym dysponuje szkoła, jeżeli chodzi o urządzenia sportowe.

Nie mają obiektów, a są wyniki, jak to robią? Z tym pytaniem zwróciłem się do dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych — **Henryka Zielińskiego.**

— Wokół jesteśmy otoczeni nowymi blokami. Mimo najszczerszych chęci nie mamy gdzie wybudować boiska. Dlatego zrobiliśmy to przy bursie, w której częściowo mieszkają nasi uczniowie. Położona jest ona przy ul. S. Konwy. W czynie społecznym wybudowano bieżnię, urządzenia lekkoatletyczne i boiska do gier. Co drugi uczeń a jest ich około 700, należy do SKS. Panuje w szkole doskonała atmosfera jeżeli chodzi o sport. Uczą się u nas czołowe pingpongistki ŁKS, kajakarki ŁTW. To, że one odnoszą sukcesy, jest w sporym stopniu zasługą współpracy szkoły z klubami. Częstymi gośćmi są u nas trenerzy pingpongistek — **Wacław Tarnacki** i kajakarek — **Józef Oleś.** Od początku istnienia szkoły, sport jest uznawany na równi z innymi przedmiotami. Sportowcy są zazwyczaj dobrymi uczniami i zyskali uznanie wśród rady pedagogicznej. Warto dodać, że w naszej szkole wychowało się kilku dobrych lekkoatletów m.in. **Woźny i Choiński.** Trudno byłoby mówić o sukcesach, gdyby nie wspomnieć o nauczycielach wf. Są nie tylko dobrymi fachowcami, ale także i entuzjastami sportu. Z młodzieżą u nas pracują: **Elżbieta Podsiad, Kazimierz Kierejczyk, Tadeusz Godlewski i Tadeusz Orłowski.** Wiele zależy od zaangażowania i pracy. Sport nie kończy się na warunkach.

(let)

Ostrzą szable

Ostatnio w Łomży odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Okręgowego Związku Szermierczego, w którym działają trzy sekcje: **Mazur Ełk, Jagiellonia Białystok (szabla) i Zorza Łomża (floret).**

W okresie ostatnich dwóch lat reprezentanci naszego regionu uzyskali kilka liczących się w kraju sukcesów. Jeżeli chodzi o wyniki uzyskane przez reprezentantów ełckiego Mazura, to przede wszystkim złoty medal zdobyty przez **Władysława Matuszezaka** w X OSM i złoty medal drużynowy. **Jarosław Kisiel** wywalczył srebrny medal podczas indywidualnych mistrzostw Polski juniorów a drużyna Mazura „wyrąbała" trzecie miejsce. W kategorii juniorów młodszych dwie drużyny Mazura walczyły w finale XI OSM i dość pechowo zajęły tylko... trzecie i czwarte miejsca.

Szabliści Jagiellonii nie odnieśli większych sukcesów w finałach OSM, ponieważ od niedawna prowadzi się systematyczne szkolenie z dziećmi. Nie napawa to jednak zbyt wielkim optymizmem, ponieważ zajęcia odbywają się w bardzo trudnych warunkach. Mimo to **Jacek Seweryn** zajął 11 miejsce w roku ubiegłym podczas mistrzostw Polski juniorów.

Sekcja floretowa Zorzy Łomża istnieje od pięciu lat. W roku ubiegłym reprezentanci Zorzy wywalczyli 6 miejsce w finałach X OSM w kategorii juniorów młodszych. Natomiast **Jacek Wróblewski** zdobył wicemistrzostwo Polski SZS wśród juniorów młodszych a **Agnieszka Grygo** w tych samych zawodach była piąta. W kategorii młodzików **Robert Jankowski** w turnieju w Warszawie (zawody te mają rangę mistrzostw Polski) zajął pierwsze miejsce. W tegorocznej spartakiadzie floreciści Zorzy zdobyli drużynowo 6 miejsce w kategorii juniorów młodszych. Również 6 miejsce wywalczyli **floreciści** w drużynowych mistrzostwach Polski. Od dwóch lat dominują w mistrzostwach SZS w kategorii juniorów młodszych. Pierwsze miejsce zajął ostatnio **Robert Romanowski** przed **Jackiem Wróblewskim.**

Okręgowy Związek Szermierczy istnieje zaledwie dwa lata i chyba sporym jego sukcesem jest skonsolidowanie środowiska szermierczego. Prowadzona jest wymiana doświadczeń szkoleniowych, wspólne zgrupowania, przeprowadzono kurs sędziów okręgowych, który ukończyło 17 osób. Nie udało się natomiast zrealizować w pełni zamierzeń szkoleniowych. W dużym stopniu barierami nie do pokonania są złe warunki treningowe w Łomży i Białymstoku.

Prezesem nowego zarządu OZS został — **Ryszard Serwatka** a wiceprezesami — **Sławomir Kobyliński i Henryk Kisiel.**

Nowy zarząd ostro wystartował. „Wywalczył" dla naszego regionu cenną imprezę. W dniach 7—10 marca przyszłego roku w hali OSiR w Suwałkach rozegrane zostaną indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski juniorów we wszystkich broniach.

(let)

XVIII Dni Książki „CZŁOWIEK–ŚWIAT–POLITYKA"

Wojewódzka inauguracja w BZPW im. Dyr. Sierżana

W PONIEDZIAŁEK, 19 listopada o godz. 13 załoga BZPW im. Dyr. Sierżana przyjmować będzie w zakładowej świetlicy licznych gości. Zainaugurowane tam zostaną tegoroczne Dni Książki „Człowiek-Świat-Polityka". Z tej również okazji Wojewódzka Biblioteka Publiczna przygotowała w zakładowej świetlicy BZPW przy ul. Antoniukowskiej wystawę „Białostocczyzna w piśmiennictwie 40-lecia Polski Ludowej". W trzech działach tematycznych pokazane zostaną życie gospodarcze, zagadnienia społeczne i polityczne oraz odrębny kompleks dokonań w dziedzinie nauki, oświaty, kultury i sztuki.

W inauguracji zapowiedział udział prof. **Marian Dobrosielski** — autor m. in. książki „W kręgu kryzysów". Wydał ją białostocki Oddział KAW. Przybędzie tu również liczne grono twórców i działaczy kultury z regionu.

Również w poniedziałek o godz. 18 prof. M. Dobrosielski będzie uczestniczyć w spotkaniu z czytelnikami w czytelni Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przy ul. Kilińskiego.

W **Sokółce** z aktywem społeczno-gospodarczym i politycznym spotka się doc. dr **Andrzej Zawiślak.** Będzie mówić na temat wdrażania reformy gospodarczej.

Również w Sokółce, w Liceum Ogólnokształcącym, z młodzieżą rozmawiać będzie pisarz **Janusz Zajdel,** w Technikum Rolniczym — prof. **Adam Kołątaj,** w internacie Zespołu Szkół Zawodowych — pisarz i publicysta sportowy, **Tadeusz Olszański.**

Natomiast w **Białymstoku,** o godz. 19 odbędą się spotkania: w Filii nr 2 WBP przy ul. Mazowieckiej 39 d — z Januszem Zajdelem, w Zespole Szkół Medycznych im. E. Sawickiej przy ul. Ogrodowej — z prof. A. Kołątajem, w Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych przy ul. Bema — z T. Olszańskim, w Fabryce Dywanów „Agnella" z kadrą kierowniczą zakładów pracy spotka się doc. dr A. Zawiślak.

(m-i)

„Dwójka" wraca na dawną trasę

Jak informuje MPK w Białymstoku, kończy się remont odcinka ul. Warszawskiej — od ul. Sienkiewicza do ul. Marchlewskiego. Dlatego też od wtorku, 20 listopada od godz. 10 autobusy linii „2" wracają na swoją dawną trasę i zatrzymywać się będą na istniejących tam przystankach.

(ko)

Zimno bucha drzwiami i oknami

Choć dotychczas dni jak na listopad były wyjątkowo słoneczne, czujemy ostatnio przedsmak zimy. Mroźne podmuchy zbijają słupek rtęci poniżej zera, nocą nawet do minus 8—10 stopni. W mieszkaniach jest raczej za chłodno niż w sam raz, bo parametry grzewcze nas nie rozpieszczają, a często kaloryfery grzeją poniżej tych parametrów, są ledwo ciepłe albo letnie. Tak jest np. w osiedlu Piaski, gdzie niedogrzewanie mieszkań stało się już niedobrą tradycją.

Z DRUGIEJ STRONY wielu mieszkańców zachowuje się tak, jakby im na cieple nie zależało. Mimo mrozu drzwi wejściowe na klatki schodowe są przeważnie szeroko otwarte. Z perspektywy chodnika czy uliczki widać ich równe rzędy i ziejące otworem wejścia na klatki. Lepiej jest tylko w tych blokach, gdzie zainstalowano domofony i gdzie działają one sprawnie. Niestety, tabliczki z napisami **„Prosimy zamykać drzwi!"** wiszą tylko jakby od parady.

Lokatorzy ich nie widzą, a może widzą, ale robią na przekór. A gdyby tak eksperymentalnie wywiesić inne tabliczki z napisem **„Prosimy nie zamykać drzwi w czasie chłodów".** Może to by — na zasadzie naszej wrodzonej przekory — poskutkowało?

Poczyniłem ostatnio małe obserwacje. Zamykane przeze mnie kilkakrotnie drzwi, pozostawiane były za chwilę otworem przez prawie wszystkich dorosłych mieszkających w mojej klatce i wszystkie dzieci. Każdemu bardzo się spieszy. A zamykanie to już strata czasu i za duża fatyga.

Ziąb wiejący na klatki schodowe przenika również do mieszkań. Tym bardziej, że okna na klatkach, wbrew zapewnieniom administracji są nie uszczelnione, powichrowane, nierzadko brakuje jednej z podwójnych szyb. Przez szpary widoczne gołym okiem wieje dotkliwe zimno. Powybijane są również szyby w okienkach piwnicznych, tworzą się więc przeciągi.

Jeszcze jest czas, żeby przed większymi mrozami i śniegiem (a zima ponoć będzie ostra) wstawić wybite szyby, podomykać i uszczelnić okna, naprawić zamki w drzwiach itp. Trzeba się jednak z tym pospieszyć, o czym przypominamy administracjom osiedlowym. Równocześnie zaś wszyscy mieszkańcy muszą zadbać, żeby nasze bloki nie przypominały stodół z otwartymi na oścież wrotami. Sami dajmy przykład i zwracajmy uwagę dzieciom. Przecież nie tak trudno ten nawyk — zamykania za sobą — wyrobić. Chyba że wolimy marznąć, narzekając, że słabo grzeją. Fakt, że słabo, więc nie pogarszajmy sobie jeszcze. (bis)

Koło ZBŻZ w Hajnówce otrzymało imię gen. A. Waszkiewicza

Na akademii z okazji 67 rocznicy Rewolucji Październikowej, Rejonowemu Kołu Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych w **Hajnówce** nadano imię gen. bryg. **Aleksandra Waszkiewicza.** Uroczystość odbyła się z zachowaniem ceremoniału wojskowego i z udziałem orkiestry Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP.

Warto tu przypomnieć sylwetkę patrona koła — bohatera Ludowego WP i Armii Radzieckiej. Gen. bryg. A. WASZKIEWICZ urodził się w Białowieży. Wraz z rodzicami został ewakuowany do Czelabińska. W wieku 17 lat wstąpił do Gwardii Czerwonej. W latach 1918—29 uczestniczył w wojnie domowej. W 1920 r. ukończył szkołę oficerską. Następnie pełnił zawodową służbę wojskową w Armii Radzieckiej, studiując w Akademii Wojskowej im. Michała Frunzego w Moskwie. Po napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki, będąc już pułkownikiem, walczył — na froncie, wsławił się zdobyciem i utrzymaniem przez jego pułk przyczółka na zachodnim brzegu Dniepru.

Za ten czyn bojowy został wyróżniony Złotą Gwiazdą Bohatera ZSRR i Orderem Lenina. W pierwszych dniach września 1944 r. powołany został do Wojska Polskiego, obejmując dowództwo 5 DP, która 16 kwietnia 1945 r. uczestniczy w forsowaniu Nysy Łużyckiej. Oddziały Armii Radzieckiej i II Armii WP rozpoczęły natarcie na Budziszyn i Drezno. Dowództwo niemieckie podjęło próbę zlikwidowania włamania. Z południa i północy uderzyły oddziały pancerne i zmechanizowane Grupy Armii „Środek". Wśród jednostek odciętych znalazł się sztab 5 DP.

Gen. A. Waszkiewicz podjął próbę wyrwania się z okrążenia. W ostatniej, dramatycznej walce został ranny, a po wystrzeleniu całej amunicji, schwytany przez wroga. Hitlerowcy poddali go okrutnym torturom i bestialsko zamordowali 11 kwietnia 1945 r. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari.

Bohater Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego spoczywa w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Jego imię nosi **Wyższa Oficerska Szkoła Samochodowa w Pile, Technikum Leśne w Białowieży** oraz od listopada br. koło Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych w **Hajnówce.**

Uchwałę o nadaniu imienia gen. bryg. Aleksandra Waszkiewicza wręczył zarządowi koła prezes ZW ZBŻZ — płk rez. **Jan Żebrowski.** Członkowie koła, na przykładzie bohaterskich czynów swego patrona będą wychowywać młodzież w miłości do Ojczyzny, utrwalaniu sojuszu i braterstwa broni z Armią Radziecką i innymi armiami Układu Warszawskiego. (h)

Akademickie żagle

W ubiegłym tygodniu klub studencki „CO NIE CO" prezentował wystawę wodniaków **„Akademickie żagle".** Tematycznie pogrupowane fotografie ukazywały ciekawe formy spędzania wolnego czasu. Dla żeglarzy z AYC była to jednocześnie okazja do podsumowania działalności podczas minionego sezonu letniego.

Po tradycyjnym uderzeniu w dzwon, przecięcia wstęgi dokonali wiceprezes Białostockiego Okręgowego Związku Żeglarskiego — **Władysław Kozioł** i prezes zarządu środowiskowego AZS — **Jerzy Milewski.** Po zwiedzeniu wystawy przypominającej czasem mrożące w żyłach krew, czasem zabawne, zdarzenia z rejsów, regat i innych imprez żeglarskich, prezes AYC — **Ryszard Mińko** członkom najbardziej zaangażowanym w akcji „Lato", wręczył puchary i drobne upominki. Nie zapomniano też o pucharze dla najlepszego sternika klubowego w wewnętrznych rozgrywkach regatowych.

Wieczór zakończył się projekcją slajdów. Żeglarze mieli okazję między innymi obejrzeć obrazki z rejsu **Marka Pyda** podczas atlantyckich regat „Operacja Żagiel 84"; jeszcze raz w tym roku pozachwycać się szlakiem pięknych Mazur i jezior augustowskich. Sięgnięto też po przeźrocza z ubiegłorocznej zimy. Przypomniano wieczory kapitańskie, wigilię żeglarską — oczywiście z prawdziwym Mikołajem.

To, że sprzęt już wyślipowany i zabezpieczony, a jeszcze za wcześnie na prace bosmańskie, nie znaczy, że brać żeglarska nie będzie podtrzymywać utartych tradycyjnych spotkań, a przy tym snuć planów na przyszły sezon nawigacyjny.

A. KALINOWSKA

Studium Wiedzy o Teatrze...

...rozpoczyna swoją działalność. Organizatorzy zapraszają na inauguracyjny wykład **„Teatr i jego realizatorzy"** do sali kameralnej w Teatrze im. Al. Węgierki, w najbliższy poniedziałek, 19 listopada na godz. 18. (ko)

Na łamach „NIWY"

Muzeum w Bielsku Podlaskim.
Rozmowa z 80-letnim felietonistą, Wujkiem Kwasem.
Nowe wiersze Wiktora Szweda.
Nowinki z Białoruskiej SRR.
Tajemnice pałacowego wzgórza w Białowieży.
Kodeks moralności ludowej.
Partyzanckie ścieżki (wspomnienia wojenne).
Opowiadania dla dzieci w dodatku „Zorka".
Program telewizyjny na następny tydzień.
Kolumna humoru i satyry. (jc)

MUZEA I WYSTAWY w Białymstoku

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostocczyzny. Wystawy czasowe: Wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej „Bałtowie północni sąsiedzi Słowian", „Archeologia o Warszawie".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (ul. Warszawska 37) — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Białystok w 40-leciu Polski Ludowej".

Muzeum Wojska (ul. Kilińskiego 7) — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17.30. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna A. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Wrzesień 1939 na Białostocczyźnie".

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w soboty i niedziele w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w niedziele w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17.

W BIELSKU PODLASKIM

Muzeum (Ratusz) — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawy czasowe: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Malarstwo pejzażowe, rzemiosło artystyczne XVIII—XX wieku. Rewolucja Październikowa w grafice.

Salon Wystawowy BWA (Arsenał, ul. Mickiewicza 2) — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy: „Malarstwo i rysunek Aleksandra Grzybka (Białystok)", „Malarstwo Mikołaja Maleszy" (Warszawa). Wystawa malarstwa projektantów scenografii dla teatrów lalek towarzysząca Ogólnopolskim Spotkaniom Teatrów Lalek.

SPOD PARAGRAFU

PO RAZ DRUGI JUŻ NIE USZŁO

W ostatnim czasie milicja znowu zatrzymała kilka osób „dorabiających sobie" na włamaniach do samochodów. W nocy z 3 na 4 listopada dwaj młodzieńcy, 16-letni Dariusz O. z Białegostoku i 19-letni Krzysztof S. z gminy Zabłudów zostali przyłapani w trakcie dobierania się do „syrenki" zaparkowanej przy ul. Mazowieckiej. Podczas dochodzenia wyszło też na jaw, że kilka dni wcześniej skradli z tej samej ulicy „malucha", którym wyjechali poza Białystok, w kierunku Zabłudowa i porzucili go w pobliżu wsi Zwierki.

Nie ma co liczyć, jak widać, w takiej robocie na szczęście, bo rzadko ono dopisuje.

Z CUDZEJ KSIĄŻECZKI

Statystyki kryminalne notują nie tak rzadko przypadki kradzieży książeczek oszczędnościowych PKO. Złodzieje usiłują je podrobić, korzystając np. ze zbieżności nazwisk, albo pobrać pieniądze, legitymując się skradzionym równocześnie dowodem osobistym. Czasem wykorzystują zwykłą nieuwagę pracowników poczty czy placówki PKO. To jednak jest dla nich bardzo ryzykowne i udaje się zupełnie sporadycznie.

Ostatnio mieszkańcowi Bielska Podlaskiego, Wiesławowi W. zginęła książeczka oszczędnościowa, o czym zgłosił milicji i rodzimej placówce PKO. Nowy „właściciel" nie zasypiał jednak gruszek w popiele, wyruszył niezwłocznie w kraj i zdołał, stosując manewry oszukańcze pobrać ze skradzionej książeczki w nielegalny sposób, w urzędach pocztowych w Warszawie, a następnie w Bielsku Białej kilkadziesiąt tysięcy złotych. Szybko rozesłano w kraj zastrzeżenia, ale czy złodziej nie wyczyścił już konta doszczętnie, korzystając z nieuwagi pracowników „w okienkach"? Nie zawadzi więc im przypomnieć, że przed wypłatą pieniędzy powinni zawsze skrupulatnie sprawdzić zgodność dokumentów ze sobą i z wyglądem zgłaszającego się klienta.

ZŁODZIEJE BIUROWI

Wśród rozlicznych kategorii w tym „fachu" i taka istnieje. Czasem okazja skusi przybyłego do biura petenta, czasem nawet kogoś z własnego grona... Różnie bywa. Widuje się też zawodowych biurokrążców. Wystarczy im pozostawiony na parę minut otworem pokój, a w nim wyłożone na wierzchu torebki, wiszące na widoku droższe okrycia, jak kożuchy, skórzane kurtki czy płaszcze.

Dziś podajemy dwa zanotowane ostatnio przez milicję przypadki takich kradzieży, gwoli ostrzeżenia, żeby nie pozostawiać biurowych pomieszczeń bez opieki czy nie zamkniętych. Z pokoju nauczycielskiego Szkoły Zawodowej PKP w Białymstoku w godzinach przedpołudniowych zginął skórzany płaszcz wartości około 80 tys. zł na szkodę jednego z pracowników szkoły. Natomiast z pokoju biurowego Cukrowni w Łapach złodziej ukradł skórzaną kurtkę damską wartości około 30 tys. zł. Tym razem jednak, kurtkę odzyskano, a sprawcą okazał się jeden z pracowników Cukrowni.

HIENY CMENTARNE...

...to wyjątkowo odrażająca grupa złodziei. Najczęściej podkradają z grobów kwiaty, wieńce i znicze, by potem np. je sprzedawać lub — rzadziej — przystroić inne groby. Zdarza się też, że zabierają krzyże, całe elementy nagrobków i pomników, demolując przy tym i bezczeszcząc groby.

Z cmentarza w Łapach nieznani sprawcy skradli krzyż granitowy wraz z płytą, łącznej wartości około 200 tys. zł na szkodę Wandy R. z Warszawy. Widocznie wcześniej obserwowali ten grób i skonstatowali, że rzadko jest odwiedzany.

Według danych milicyjnych w ostatnich latach przypadki kradzieży na cmentarzach zdarzają się znacznie rzadziej. Jeśli już, to są to kradzieże drobniejsze, właśnie kwiatów czy wieńców. Ale i to napawać musi wstrętem. Wiadomo przecież, że cmentarz jest miejscem otaczanym zawsze i wszędzie szczególnym szacunkiem. To samo odnosi się do każdego grobu. Jakież trzeba mieć usposobienie, jakież sumienie, żeby poważyć się na okradanie grobów? (x)

magazynek sportowych nowinek

PINGPONGIŚCI WALCZĄ W NIEDZIELĘ

II klasyfikacyjny turniej juniorek i juniorów młodszych w tenisie stołowym woj. białostockiego, rozegrany zostanie w niedzielę w Zespole Szkół Rolniczych w Dojlidach. Początek o godz. 9.

(dk)

WYJAZD I POWRÓT ANDRZEJA MĄKOWSKIEGO

13 stycznia br. wyjechał ze Szczecina za granicę reprezentant Polski w kolarstwie przełajowym, były wicemistrz świata w tej dyscyplinie sportu Andrzej Mąkowski. Powrócił do kraju dopiero na początku sierpnia i to w niecodziennych okolicznościach.

14 stycznia po wyścigu w Berlinie Zachodnim Mąkowski bez słowa usprawiedliwienia i pożegnania rozstał się z polską ekipą, wsiadł do swego forda — i udał się do mieszkającej w tym mieście siostry. Następnie wyruszył do Szwajcarii. Sądził, iż jako były wicemistrz świata zacznie szybko jeździć jako zawodowiec. Utwierdzał go w tym przekonaniu były mechanik klubu „Dolmel" z Wrocławia prowadzący od kilku lat warsztat w Zurychu. Po przyjeździe do tego miasta skontaktował się ze szwajcarskim menagerem Edim Hansem. Hans nie chciał jednak rozmawiać z Mąkowskim. Zależało mu na kontaktach z reprezentacją Polski — nie z kolarzem, który porzucił Polskę. Andrzej Mąkowski dowiedział się równocześnie, iż będzie mógł jeździć jako zawodowiec jeśli otrzyma azyl polityczny. Poprosił o azyl jako działacz... byłej „Solidarności". Po złożeniu wniosku odbyło się w Bernie pierwsze kilkugodzinne, brutalne przesłuchanie, po kilku tygodniach odbyła się w Zurychu druga rozmowa — już znacznie krótsza. Azylu Mąkowski nie otrzymał — odmowa była grzeczna w formie — stanowcza w treści. — Kazano mu opuścić Szwajcarię w ciągu sześciu tygodni. Okres oczekiwania na odpowiedź trwającą ładnych kilka tygodni spędził były wicemistrz świata w obozowych barakach. Był tam jedynym Polakiem wśród Pakistańczyków, obywateli Sri Lanki i innych egzotycznych krajów. Znalazł pracę, ale jako pomywacz w restauracji, jeździł dla utrzymania sportowej formy w wolnych chwilach na pożyczonym rowerze.

Gdy nadeszła chwila refleksji, Andrzej Mąkowski zaczął telefonować do Polski, pytając o możliwości powrotu. Trener Zygfryd Jarema namawiał go, by powrócił do kraju. Kiedy ogłoszono w Polsce amnestię postanowił wrócić do ojczyzny. Nie spotkał go zawód — zastosowano wobec niego przepisy o amnestii.

Mąkowski otrzymał trudną, bolesną lekcję. Winna ona być okazją do przemyśleń nie tylko dla niego, lecz również dla innych młodych ludzi, sportowców. Decyzja o zerwaniu kontaktów z krajem przerwała jego karierę sportową, został zdyskwalifikowany przez swój klub i nie startuje na trasach kolarskich.

O JAGIELLONII W „PN"

W wydaniu z dnia 13 bm. tygodnika „Piłka Nożna" o zespole piłkarzy białostockiej Jagiellonii mogliśmy przeczytać: „Jagiellonia — stać ją na znacznie lepszą grę i co za tym idzie wyższą pozycję w tabeli, zwłaszcza, że ma w swych szeregach tak dobrego piłkarza jak Jarosław Nowicki. Dziwnie toczy się kariera tego zawodnika. Niegdyś reprezentant Polski juniorów grywający później w młodzieżówce nie zdołał wywalczyć miejsca w drużynie ŁKS. Sprzedany do Białegostoku (transfer wymienny za Dariusza Bayera) demonstruje obecnie takie umiejętności, że z pewnością znalazłby miejsce w większości naszych drużyn pierwszoligowych".

„EDWIN C. MOSES BOULEVARD"

Amerykański lekkoatleta, Edwin Moses będzie miał własną ulicę w rodzinnym mieście Dayton w stanie Ohio. „Edwin C. Moses Boulevard" zastąpi nazwę dotychczasowych ulic — „Miami Boulevard Wes" i jej przedłużenia „Sunrise Avenue", długości 3,5 km.

MAJEWSKI ZAGRA W RFN

Stefan Majewski, 28-letni piłkarz warszawskiej Legii i wielokrotny reprezentant Polski, udaje się do RFN. Jak poinformowało kierownictwo klubu, będzie on, po zakończeniu jesiennej rundy ekstraklasy, grał w pierwszoligowym zespole Kaiserslautern.

(opr. dk)

Lodowisko w Zwierzyńcu zaprasza

Zima przybliża się do nas szybkimi krokami, i chociaż śnieg pada jeszcze nieczęsto, to mróz już trzyma. Pogoda jak na łyżwy. Biorąc to pod uwagę MOSiR w Białymstoku w dniu dzisiejszym otwiera lodowisko w Zwierzyńcu. Będzie ono czynne wraz z wypożyczalnią w soboty i niedziele w godz. 10—19 a w pozostałe dni tygodnia w godz. 14—19.